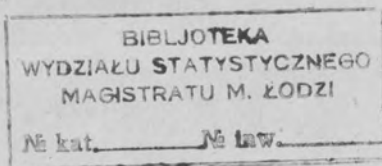


DZIENNIK ZARZĄDU

M. ŁODZI

WYCHODZI 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

WYDAWCA: ZARZĄD M. ŁODZI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI NR. 14, POKÓJ NR. 14, TELEFON 218-03

| PRENUMERATA: | CENY OGŁOSZEŃ: |
|---------------------------------|------------------------------------|
| kwartalnie Zł. 3.— | 1 strona przed tekstem . Zł. 150.— |
| półrocznie „ 6.— | 1/2 „ „ „ „ . . . „ 80.— |
| rocznie „ 12.— | 1 „ za tekstem . . . „ 100.— |
| pojedynczy zeszyt „ 1.— | 1/2 „ „ „ „ . . . „ 60.— |
| | drobne po 10 groszy za wyraz. |

Treść zeszytu 8-go z dnia 15. VIII. 1933 r.

| | |
|--|-----|
| 1. Edward Rosset: Prawa demograficzne wojny | 455 |
| 2. Exposé Komisarza Rządowego miasta Łodzi | 488 |
| 3. Rozwiązanie Rady Miejskiej i złożenie z mandatów członków Magistratu m. Łodzi | 494 |
| 4. Przegląd ustawodawstwa, rozporządzeń i wyjaśnień władz | 497 |
| 5. Kronika: I. Ogólna. II. Z życia Zarządu łódzkiego. III. Różne. | 500 |
| 6. Biblijografia | 504 |
| 7. Protokół Rady Miejskiej z dnia 24 maja 1933 r. | 505 |
| 8. Protokół Rady Miejskiej z dnia 7 czerwca 1933 r. | 515 |
| 9. Sprawozdanie kasowe za miesiąc lipiec 1933 r. | 520 |
| 10. Nekrologja i Ruch służbowy pracowników etatowych za miesiąc lipiec 1933 r. | 522 |
| 11. Okólnik Nr. 11 i Nr. 12. | 524 |
| 12. Ogłoszenia | 527 |

PRAWA DEMOGRAFICZNE WOJNY.

REFERAT, WYGŁOSZONY NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE BADAŃ
LUDNOŚCIOWYCH W RZYMIE W DNIU 8 WRZEŚNIA 1931 R.

(ROZSZERZONY I UZUPEŁNIONY).

Rozdział IV.

*Wpływ wojny światowej i polsko-sowieckiej na ruch naturalny
ludności w Polsce.*

Przystępując do zbadania wpływu, jaki wywarła wojna na ruch naturalny ludności w Polsce, stajemy wobec poważnych trudności, wynikających po pierwsze z braku kompletnego materiału dla okresu, poprzedzającego wskrzeszenie Państwa Polskiego, po wtóre zaś z faktu, że te materiały, które pozostały nam w puściźnie po statystyce państw zaborczych, są niejednolite. Okoliczności te zmuszają nas do rozczłonkowania badań: dane, dotyczące poszczególnych dzielnic kraju, uczynimy przedmiotem odrębnej analizy.

a) *Województwa zachodnie.*

Ruch naturalny ludności na ziemiach polskich, poddanych zaborowi pruskiemu, przedstawiał się przed wojną, jak następuje:

TABLICA NR. 14.

Ruch naturalny ludności w zaborze pruskim w latach 1909 — 1912.

| | Na 1000 mieszkańców przypada | | | |
|----------------------------|------------------------------|-------------------|--------|--------------------------|
| | Ślubów | Urodzeń żywych | Zgonów | Przyrostu naturalnego |
| W. K. Poznańskie | 6,9 | 36,5 | 17,9 | + 18,6 |
| Prusy Zachodnie | 7,2 | 36,6 | 19,1 | + 17,5 |
| Śląsk Górny | 6,8 | 39,0 | 20,1 | + 18,9 |
| Obw. reg. olszt. | 6,9 | 33,3 | 17,5 | + 17,8 |

Z zestawienia powyższego wynika, że ludność polska posiadała wysoką stopę rozrodczości i przyrostu naturalnego. Odpowiednie współczynniki Rzeszy Niemieckiej były, jak wiemy, niższe.

Liczb względnych z okresu wojny światowej nie posiadamy. Statystyka niemiecka zawiera natomiast liczby absolutne, które postaramy się odpowiednio wyzyskać.

TABLICA NR. 14a.

Ruch naturalny w zaborze pruskim w latach 1913—1918.

| Rok | L i c z b a | | | |
|------|-------------|----------------|---------|-----------------------|
| | Ślubów | Urodzeń żywych | Zgonów | Przyrostu naturalnego |
| 1913 | 45.384 | 234.009 | 118.754 | + 115.255 |
| 1914 | 34.234 | 233.160 | 141.160 | + 92.000 |
| 1915 | 20.468 | 174.975 | 125.576 | + 49.399 |
| 1916 | 23.602 | 140.944 | 109.488 | + 31.456 |
| 1917 | 28.304 | 129.154 | 120.122 | + 9.032 |
| 1918 | 34.132 | 123.273 | 145.395 | — 22.122 |

Wszystkie typowe objawy perturbacji, jakie wywołuje wojna w stosunkach demograficznych, odnajdujemy w przytoczonym wyżej zestawieniu. Tak więc pod wpływem wojny liczba ślubów i urodzeń maleje, liczba zgonów rośnie, przyrost naturalny słabnie.

Aby w sposób bardziej plastyczny uwydatnić ewolucję ruchu naturalnego ludności w dobie wojny, zastąpimy liczby absolutne wskaźnikami, obliczonymi w stosunku do 1913 roku, jako podstawy.

TABLICA NR. 15.

Wskaźniki ruchu naturalnego
w zaborze pruskim w latach 1913—1918
(1913 = 100,0).

| Rok | Wskaźnik | | |
|------|----------|---------|--------|
| | Ślubów | Urodzeń | Zgonów |
| 1913 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |
| 1914 | 75,4 | 99,6 | 118,9 |
| 1915 | 45,1 | 75,1 | 105,7 |
| 1916 | 52,0 | 60,2 | 92,2 |
| 1917 | 62,4 | 55,2 | 101,2 |
| 1918 | 75,2 | 52,7 | 122,4 |

Kiedyśmy szczegółowo rozważali wpływ wojny na przebieg ślubów, wówczas zauważyliśmy — i to w szeregu państw wojujących — że stopa małżeństw doznaje gwałtownego załamania się we wczesnej fazie okresu wojennego, natomiast z biegiem czasu, mimo trwającej zawieruchy wojennej, zaczyna zwyżkować. Wskaźniki, dotyczące zaboru pruskiego,

wskazują, że i tutaj ewolucja stopy ślubów była podobna. Po znacznym bowiem spadku liczby ślubów, jaki zanotowano w pierwszych dwóch latach wojny, daje się zauważyć, począwszy od roku 1916, pewne ożywienie w dziedzinie matrymonjalnej. Inną ewolucję przechodzi liczba urodzeń. Spadek jej, jak wiemy, występuje w całej pełni dopiero po upływie trzech kwartałów od chwili wybuchu wojny, a skoro już nastąpił, nie ustaje, lecz — przeciwnie — aż do ukończenia wojny postępuje naprzód. Taki też przebieg wykazuje liczba urodzeń w zaborze pruskim. Jeżeli chodzi wreszcie o zgony, to należyta ocena ich ewolucji jest utrudniona ze względu na niejednorodną metodę liczenia zgonów wojskowych. Statystyka z roku 1914 uwzględnia te zgony, mamy więc bardzo pokąźną ogólną liczbę zgonów. W następnych latach zgonów wojskowych nie wliczano do ogólnej statystyki, co sprawia, że liczby zgonów są znacznie niższe, jakkolwiek — poza jednym tylko rokiem — wyższe od liczby z 1913 roku. Dopiero ostatni rok wojny wykazuje gwałtowny wzrost umieralności, co daje wyobrażenie o obfitem zniwie śmierci wśród ludności cywilnej na tle szerzących się chorób zakaźnych, głównie zaś grypy, zwanej podówczas „hiszpanką”. O skurczeniu się przyrostu naturalnego już wyżej była mowa. Dodamy jedynie, że w roku 1918 zanotowano więcej zgonów niż urodzeń.

Przechodzimy do okresu powojennego, który ukazuje nam omawiane ziemie już jako część składową wskrzeszonego Państwa Polskiego. Ze statystyki Rzeczypospolitej wynotujemy tu liczby względne, obrazujące ruch naturalny ludności w województwach zachodnich.

TABLICA NR. 16.

Ruch naturalny w województwach zachodnich Polski w latach 1919 — 1926.

| Rok | Na 1000 mieszkańców przypada | | | |
|------|------------------------------|----------------|--------|-----------------------|
| | Ślubów | Urodzeń żywych | Zgonów | Przyrostu naturalnego |
| 1919 | 12,9 | 26,8 | 19,1 | + 7,7 |
| 1920 | 11,8 | 32,7 | 19,1 | + 13,6 |
| 1921 | 10,7 | 33,4 | 18,5 | + 14,9 |
| 1922 | 9,8 | 34,3 | 17,7 | + 16,6 |
| 1923 | 8,3 | 34,3 | 17,0 | + 17,3 |
| 1924 | 6,9 | 33,1 | 16,3 | + 16,8 |
| 1925 | 6,8 | 33,0 | 15,0 | + 18,0 |
| 1926 | 6,8 | 30,4 | 15,6 | + 14,8 |

Jeżeli na cyfry, zawarte w powyższym zestawieniu, spojrzymy pod kątem naszych zainteresowań, jeżeli mianowicie doszukiwać się w nich będziemy znamion szczególnych, uwarunkowanych minioną wojną, wów-

czas wypadnie nam podzielić badane ośmioletnie na dwa okresy, z których pierwszy, obejmujący lata 1919—23, zdradza owe znamiona, drugi natomiast, obejmujący dalsze lata, już ich nie wykazuje. Lata 1919—23 stanowią okres kompensacyjny, jaki zawsze następuje po ukończeniu zmagani wojennych. Cechą, wyróżniającą ten okres, jest, jak wiemy, wysoka stopa ślubów i urodzeń. Statystyka województw zachodnich wskazuje, że w okresie kompensacyjnym stopa ślubów i urodzeń była wyższa, aniżeli w późniejszym okresie, kiedy dążność kompensacyjna już nie działała. Zauważmy, że szczególnie silne były przejawy kompensacji w dziedzinie ślubów: w pierwszym pięcioleciu po zakończeniu wojny stopa ślubów przekraczała normę przedwojenną.

b) *Województwa południowe.*

Dla Małopolski, która przed wojną światową i w czasie jej trwania znajdowała się pod panowaniem austriackim, posiadamy dane bardzo skąpe. Z okresu przedwojennego mamy jedynie przeciętne współczynniki ruchu naturalnego ludności w latach 1909—12, z okresu zaś wojennego wcale nie posiadamy odpowiednich liczb. Statystyka niepodległej Polski uwzględnia Małopolskę narówni z innymi dzielnicami, nie zdołała jednak odtworzyć danych z lat wojennych, czynione bowiem w tym kierunku próby rozbiły się o niepełność dających się zebrać materiałów.

W poniższym zestawieniu przytaczamy współczynniki ruchu naturalnego ludności w województwach południowych, utworzonych z ziem b. zaboru austriackiego, przyczem podajemy również wspomniane na wstępie przeciętne cyfry z lat 1909—12, które posłużą nam jako materiał porównawczy.

TABLICA NR. 17.

Ruch naturalny ludności w województwach południowych Polski w latach 1919—1926.

| Rok | Na 1000 mieszkańców przypada | | | |
|---------|------------------------------|----------------|--------|-----------------------|
| | Ślubów | Urodzeń żywych | Zgonów | Przyrostu naturalnego |
| 1909/12 | 7,5 | 39,1 | 24,3 | + 14,8 |
| 1919 | 15,0 | 30,1 | 27,3 | + 2,8 |
| 1920 | 12,5 | 28,8 | 32,2 | - 3,4 |
| 1921 | 13,9 | 34,2 | 23,6 | + 10,6 |
| 1922 | 12,5 | 36,7 | 21,3 | + 15,4 |
| 1923 | 9,5 | 36,1 | 19,9 | + 16,2 |
| 1924 | 9,4 | 35,1 | 20,6 | + 14,5 |
| 1925 | 7,8 | 35,2 | 18,9 | + 16,3 |
| 1926 | 8,5 | 32,2 | 19,9 | + 12,3 |

Rozbiór danych, dotyczących ruchu naturalnego ludności w województwach południowych, nastrocza sposobność do bardzo interesujących spostrzeżeń. W toku naszych dotychczasowych rozważań zżyliśmy się z myślą, że likwidacja Wielkiej Wojny zamyka okres destrukcyjny w stosunkach demograficznych i że z tą chwilą rozpoczyna się nowy okres demograficzny, nacechowany działaniem dążności kompensacyjnej. Myśl ta, słuszną niewątpliwie w odniesieniu do innych państw Zachodu, częściowo tylko może być zastosowana do Polski. Podczas gdy bowiem państwa zachodnio-europejskie po skończonej Wielkiej Wojnie wkroczyły w okres pokoju, dla Polski czas pokoju jeszcze nie nastąpił, przeciwnie rozgorzała nowa wojna na wschodnich rubieżach kraju. Nowa ta wojna sprawiła, że w stosunkach demograficznych Polski skrzyżowało się równoczesne działanie dwóch biegunowo sobie przeciwnych dążności: kompensacyjnej i destrukcyjnej. Niebawem przekonamy się, że na kształtowanie się ruchu naturalnego ludności województw południowych obydwie wzmiankowane dążności wywierały daleko idący wpływ.

W dziedzinie ślubów okres kompensacyjny rozpoczął się wraz z likwidacją Wielkiej Wojny i trwał przynajmniej sześć lat. W rozwoju stopy ślubów w tym okresie dostrzegamy pewne odchylenie od zwykłego przebiegu: w roku 1920 działanie dążności kompensacyjnej doznało wyraźnego osłabienia. Jest to właśnie rok najwyższego napięcia wojny polsko-bolszewickiej. Stopa ślubów z roku 1920 nosi tedy na sobie ślady wpływu obydwu zaznaczonych tendencji: dzięki tendencji kompensacyjnej była wogóle wysoka (wyższa niż przed wojną), ale wskutek destrukcyjnego wpływu wojny polsko-sowieckiej była nie taka wysoka, jak w latach 1919 i 1921.

Szereg charakterystycznych zjawisk daje się spostrzec również w dziedzinie urodzeń. A więc w roku 1920 występuje wyraźnie załamanie się stopy urodzeń, co jest oczywistym przejawem destrukcyjnego wpływu nowej wojny. Najwyższą stopę urodzeń wykazuje rok 1922, gdy w poprzednio badanych przez nas państwach górował pod tym względem rok 1920. Mamy więc do czynienia z pewnym opóźnieniem okresu kompensacyjnego w następstwie perturbacji wojennych z lat 1919 i 1920.

Wpływ wojny polsko-sowieckiej zaznaczył się także w dziedzinie umieralności. Współczynniki zgonów były w latach 1919 i 1920 bardzo wysokie, wyższe niż przed wojną światową. Było to niewątpliwie następstwem szerzenia się chorób zakaźnych, sięjących spustoszenia na terenach, objętych działaniami wojennymi. W Europie zachodniej epidemie, stanowiące pułczinę z okresu niedoli wojennej, w tym czasie wygasnęły, u nas — w związku z toczącą się wojną polsko-sowiecką — nasilenie ich było w dalszym ciągu znaczne.

Destrukcyjny wpływ tej wojny wycisnął wreszcie piętno i na cyfrach przyrostu naturalnego. Znamienną jest rzeczą, że w roku 1920 statystyka

województw południowych wykazała ujemny przyrost naturalny. Zato po zakończeniu wojny polsko-sowieckiej przyrost naturalny kształtował się bardzo korzystnie, wykazując cyfry, przekraczające poziom przedwojenny. Cykl demograficzny, uwarunkowany wojną, i tu więc znalazł pełny swój wyraz.

c) *Województwa centralne.*

Chcąc poznać przebieg ruchu naturalnego ludności w b. Królestwie Kongresowem, musimy oprzeć się na fragmentarycznym materiale, zebrany przez Główny Urząd Statystyczny i ogłoszonym w „Roczniku Statystycznym Rzeczypospolitej Polskiej“ rok wyd. I 1920/21 cz. I. Materiał ten, jak zaznaczyliśmy, jest niepełny: uwzględnia jedynie wyznania chrześcijańskie, zresztą bez prawosławnych i z pominięciem czterech powiatów b. gubernji suwalskiej. Składa się przytem tylko z liczb absolutnych, przez co nie daje dostatecznie przejrzystego obrazu perturbacyj, jakim uległy stosunki demograficzne b. Kongresówki w dobie wojny światowej. Przytaczamy niżej owe liczby.

TABLICA NR. 18.

Ruch naturalny ludności chrześcijańskiej w b. Królestwie Kongresowem w latach 1913—1918.

| Rok | Śluby | Urodzenia żywe | Zgony | Przyrost naturalny |
|--------------------------|--------|----------------|---------|--------------------|
| Liczby absolutne | | | | |
| 1913 | 64.790 | 322.121 | 171.853 | + 150.268 |
| 1914 | 53.872 | 314.363 | 191.092 | + 123.271 |
| 1915 | 24.633 | 239.144 | 244.316 | — 5.172 |
| 1916 | 41.969 | 218.447 | 191.597 | + 26.850 |
| 1917 | 47.848 | 203.244 | 205.620 | — 2.376 |
| 1918 | 61.816 | 205.818 | 238.639 | — 32.821 |
| Wskaźniki (1913 = 100,0) | | | | |
| 1913 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |
| 1914 | 83,1 | 97,6 | 112,2 | 82,0 |
| 1915 | 38,0 | 74,2 | 142,2 | — 3,4 |
| 1916 | 64,8 | 67,8 | 111,5 | 17,9 |
| 1917 | 73,9 | 63,1 | 119,6 | — 1,6 |
| 1918 | 95,4 | 63,9 | 138,9 | — 21,8 |

Wystarczy rzucić okiem na powyższą tablicę, aby przekonać się, że na terenie b. Kongresówki objawy destrukcyjnego wpływu wojny ujawniły się z wielką siłą. Zamiast szczegółowego rozbioru liczb, który jest zbyteczny ze względu na identyczność przejawów z innemi dotychczas badanymi krajami, zajmiemy się porównawczem zestawieniem zmian, jakie pod wpływem wojny światowej nastąpiły w ruchu naturalnym ludności ziem polskich, znajdujących się pod zaborem pruskim, i b. Królestwa Kongresowego.

W obydwu tych dzielnicach najniższa liczba ślubów przypada na rok 1915. Podczas gdy jednak w zaborze pruskim ów najniższy poziom wyrażał się cyfrą 45,1 (1913 r. = 100), to w Kongresówce wynosił on 38,0. Zatem spadek frekwencji ślubów przybrał w b. Królestwie Kongresowem większe rozmiary, niż w dzielnicy pruskiej. Począwszy od 1916 roku, w obydwu rozpatrywanych dzielnicach zaznacza się wzrost liczby ślubów. W b. Królestwie Kongresowem wzrost jest intensywniejszy, co jest logicznym następstwem większego poprzednio spadku frekwencji ślubów.

Spadek liczby urodzeń ujawnił się na większą skalę w zaborze pruskim, natomiast umiERALNOŚĆ doznała większego wzmoczenia w Królestwie. Jeżeli na terenie zaboru rosyjskiego, tak ciężko doświadczonego przez wojnę, spadek urodzeń nie przybrał szczególnie dużych rozmiarów, to przypisać to należy głównie tej okoliczności, że mobilizacja rezerwistów została przeprowadzona tylko częściowo.

Ogólny bilans demografii wojennej przedstawia się nierównie gorzej w b. Królestwie Kogresowem, niż w zaborze pruskim. Wystarczy przytoczyć, że w zaborze pruskim tylko ostatni rok wojny dał nadwyżkę liczby zgonów nad liczbą urodzeń, gdy w Królestwie ujemny przyrost naturalny rozpoczął się już w roku 1915 i z przerwą jednego tylko roku trwał do końca wojny światowej. Mamy tu jeszcze jeden dowód, potwierdzający zrozumiałą skądinąd tezę, że gwałtowniejszym perturbacjom ulegają stosunki demograficzne w tych krajach wzgl. w tych dzielnicach kraju, które są terenami działań wojennych.

W latach 1919—26 ruch naturalny ludności województw centralnych Odrodzonej Rzeczypospolitej kształtował się, jak następuje:

TABLICA NR. 19.

Ruch naturalny ludności w województwach centralnych Polski
w latach 1919—1926.

| Rok | Na 1000 mieszkańców przypada | | | |
|---------|------------------------------|-------------------|--------|--------------------------|
| | Ślubów | Urodzeń żywych | Zgonów | Przyrostu naturalnego |
| 1909/12 | 7,0 | 36,2 | 19,8 | + 16,4 |
| 1919 | 11,3 | 33,1 | 27,7 | + 5,4 |
| 1920 | 8,7 | 35,2 | 25,8 | + 9,4 |
| 1921 | 10,2 | 31,0 | 20,5 | + 10,5 |
| 1922 | 11,4 | 33,7 | 19,7 | + 14,0 |
| 1923 | 10,9 | 34,8 | 17,0 | + 17,8 |
| 1924 | 9,7 | 33,5 | 17,6 | + 15,9 |
| 1925 | 8,8 | 35,2 | 16,4 | + 18,8 |
| 1926 | 9,1 | 33,4 | 17,8 | + 15,6 |

Już przy roztrząsaniu danych, obrazujących ruch naturalny ludności województw południowych, wskazaliśmy na szczególne objawy, wynikające z równoczesnego działania dwóch tendencji: kompensacyjnej, zawdzięczającej swój byt likwidacji wojny światowej, i destrukcyjnej, będącej następstwem nowej wojny na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Podobne objawy występują również na tle statystyki województw centralnych. Do nich zaliczyć należy stosunkowo niewysoką stopę ślubów w roku 1920, wydłużenie się okresu kompensacyjnego, wreszcie dodatni, lecz niewielki przyrost naturalny ludności w latach wojny polsko-sowieckiej.

Destrukcyjny wpływ tej wojny znalazł wyraz nie tylko w spadku stopy ślubów w 1920 roku, lecz również w spadku stopy urodzeń w roku 1921, oraz w wysokich współczynnikach umieralności w latach 1919 i 1920. Nasuwa się pytanie: gdzie były silniejsze perturbacje demograficzne, w województwach południowych czy centralnych? Z porównania odpowiednich współczynników wynika, że wojna polsko-sowiecka silniej zaciężyła na stosunkach demograficznych województw południowych. W roku 1920, który jest miarodajny dla tej oceny, stopa urodzeń w województwach południowych wynosiła 28,8 pro mille, w centralnych zaś 35,2; stopa zgonów natomiast: w województwach południowych 32,2, w centralnych 25,8; przyrost naturalny był w województwach południowych ujemny, w centralnych dodatni. Nic w tem zresztą dziwnego, skoro Małopolska była nierównie dłużej terenem działań wojennych.

d) *Województwa wschodnie.*

Pozostała jeszcze do zbadania grupa województw wschodnich. W poniższym zestawieniu zawarte są dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności na tych terenach.

TABLICA NR. 20.

Ruch naturalny ludności w województwach wschodnich Polski
w latach 1919—1926.

| Rok | Na 1000 mieszkańców przypada | | | |
|---------|------------------------------|----------------|--------|-----------------------|
| | Ślubów | Urodzeń żywych | Zgonów | Przyrostu naturalnego |
| 1909/12 | 6,7 | 35,3 | 20,6 | + 14,7 |
| 1919 | 12,0 | 27,7 | 31,6 | - 3,9 |
| 1920 | 11,2 | 29,4 | 28,1 | + 1,3 |
| 1921 | 12,8 | 34,5 | 19,6 | + 14,9 |
| 1922 | 11,7 | 39,1 | 20,7 | + 18,4 |
| 1923 | 11,1 | 40,6 | 15,3 | + 25,3 |
| 1924 | 11,0 | 40,0 | 16,9 | + 23,1 |
| 1925 | 8,7 | 40,0 | 16,7 | + 23,3 |
| 1926 | 9,7 | 38,7 | 17,9 | + 20,8 |

Jak z powyższego wynika, województwa wschodnie wyróżniają się bardzo wysoką stopą rozrodczości i przyrostu naturalnego. Pamiętać wszakże musimy, że zawarte w tem zestawieniu liczby pochodzą w poróżnej części z okresu powojennego, co zatem idzie kryją w sobie pierwiastek kompensacyjny, który jest czynnikiem przejściowej zwyżki stopy urodzeń i przyrostu naturalnego. W szeregu państw, objętych naszymi badaniami, współczynniki z ostatnich lat (1924—26) posiadały charakter normalny, najczęściej zbliżony do przedwojennego, a jeżeli odbiegały od poziomu przedwojennego, to w sensie zniżkowym, co tłumaczyliśmy ogólną dążnością zniżkową, która już przed wojną przejawiała powszechnie swój wpływ. Co innego wykazuje statystyka województw wschodnich Polski, którą mamy przed oczyma. I tutaj widzimy odchylenie współczynników urodzeń i przyrostu naturalnego od stanu przedwojennego, ale odchylenie to idzie w odwrotnym kierunku. Stwierdzamy, mianowicie, wzrost omawianych współczynników ponad miarę z lat 1909/12.

Być może, że dane z okresu przedwojennego, te dane zatem, które służą nam jako podstawa porównawcza, są niezupełnie ściśle. Wiemy przecież, jak powierzchowna i wskutek tego niedokładna była przedwojenna statystyka rosyjska. Jeżeliby jednak omawiane dane odpowiadały rzeczywistości, jeżeliby tedy wzrost liczby urodzeń w dobie powojennej był istotnie tak znaczny, jak to wykazuje przytoczone wyżej zestawienie, wówczas mielibyśmy do czynienia z oryginalnem i godnem uwagi zjawiskiem. Kiedyśmy badali ewolucję stopy urodzeń w poszczególnych państwach, objętych naszymi dociekaniem, widzieliśmy, że nawet w okresie kompensacyjnym, a więc w okresie szczególnie silnej aktywności demograficznej, stopa urodzeń rzadko kiedy osiągała poziom przedwojenny. Rozumieliśmy, iż jest to następstwo hamującego wpływu zasadniczej dążności zniżkowej, która działa niewątpliwie i w okresie kompensacyjnym. Jeżeli wglębimy się w istotę owej zasadniczej dążności zniżkowej, znamionującej ewolucję rozrodczości europejskiej na przestrzeni ostatnich kilku dziesiątków lat, to ujrzymy w niej produkt racjonalizacji życia plciowego. Idea świadomego macierzyństwa w niedługim stosunkowo czasie ogarnęła całą cywilizowaną ludzkość. Nie wszędzie jednak w tym samym stopniu. Zwłaszcza wschód Europy ujawnił znaczny w tej dziedzinie konserwaryzm. Nietylko w Rosji, lecz i u nas, szczególnie zaś na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, regulacja urodzeń nie zapuściła głębszych korzeni. W tych warunkach, t. j. w braku hamującego wpływu zasadniczej dążności zniżkowej, działanie tendencji kompensacyjnej mogło tutaj znaleźć swój pełny wyraz. Z tego punktu widzenia ewolucja urodzeń w naszych województwach wschodnich stanowi cenny przyczynek, jako rzadki przejaw pełnego działania dążności kompensacyjnej.

Kończąc na tem analizę danych, dotyczących ruchu naturalnego lud-

ności na ziemiach polskich, możemy na podstawie dokonanych badań stwierdzić, że tak, jak i w innych krajach, dotkniętych pożogą wojenną, ruch ten zdradzał w czasie wojny znamiona destrukcyjne, po jej ukończeniu natomiast — kompensacyjne. Co jednak wyróżnia Polskę na tle porównania z innymi krajami, to wydłużenie się okresu destrukcyjnego, a tem samem opóźnienie się okresu kompensacyjnego. Ale fakty te są naturalną konsekwencją nowej wojny, jaką musiała stoczyć Polska ze swym wschodnim sąsiadem już po zakończeniu wojny światowej. Prawa demograficzne wojny i tym razem przejawily swój nieubłagany wpływ.

Rozdział V.

Wpływ wojny na ruch naturalny ludności w miastach i na wsi.

W rozdziale niniejszym zamierzamy dać przegląd porównawczy perturbacji, jakim uległ ruch naturalny ludności miejskiej i wiejskiej w czasie trwania Wielkiej Wojny. Rozważania nasze, poświęcone tej niezmiernie interesującej sprawie, oprzemy przede wszystkim na statystyce pruskiej, która uwzględniła w swych danych o ruchu naturalnym ludności podział na miasto i wieś.

Zachowując przyjęty porządek badań, zajmiemy się przede wszystkim dziedziną ślubów. Obok liczb absolutnych przytoczymy wskaźniki, ukazujące w sposób nader plastyczny ewolucję liczby ślubów w miastach i na wsi.

TABLICA NR. 21.

Śluby w Prusach w latach 1913—1918 z podziałem na miasta i wieś.

| Rok | Liczba ślubów | | Wskaźniki | |
|------|---------------|---------|-----------|-------|
| | Miasta | Wieś | Miasta | Wieś |
| 1913 | 166.810 | 156.899 | 100,0 | 100,0 |
| 1914 | 163.253 | 122.944 | 97,9 | 78,4 |
| 1915 | 111.499 | 66.067 | 66,8 | 42,1 |
| 1916 | 104.885 | 71.987 | 62,9 | 45,9 |
| 1917 | 113.481 | 85.092 | 68,0 | 54,2 |
| 1918 | 128.587 | 101.264 | 77,1 | 64,5 |

Liczby absolutne, zawarte w powyższym zestawieniu, mówią niewiele: liczba ślubów była przed wojną wyższa w miastach, niż na wsi, podczas wojny spadek liczby ślubów ujawnił się zarówno w mieście, jak i na wsi, przyczem zaznaczona wyżej przewaga liczebna ślubów w miastach utrzymała się aż do końca badanego okresu. Bardzo wymowne są natomiast wskaźniki, które świadczą o istnieniu znacznych różnic w przebiegu

krzywej wojennej ślubów w miastach i na wsi. Otóż, co nadewszystko rzuca się w oczy, załamanie się liczby ślubów, jakie pociągnęła za sobą wojna, było nierównie większe na wsi, niż w mieście. Już w roku 1914 wskaźnik ślubów opada na wsi do 78,4, gdy w miastach wykazuje drobne tylko odchylenie w stosunku do zupełnie normalnego i dlatego za podstawę naszych obliczeń przyjętego roku 1913. Stopniowe obniżanie się wskaźnika ślubów trwa w miastach dłużej, niż na wsi. Najniższy poziom notujemy na wsi w roku 1915, w miastach natomiast zaznaczył się dalszy spadek liczby ślubów w roku 1916. Czy nie przeczy to naszemu twierdzeniu o bardziej niekorzystnym kształtowaniu się stopy ślubów na wsi w porównaniu z miastami? Jeżeli tak, to tylko pozornie. Wystarczy bowiem porównać minimalne wskaźniki ślubów miast i wsi, aby przekonać się, że wieś nierównie silniej odczuła destrukcyjny wpływ wojny na przebieg zawierania małżeństw. Otóż w miastach najniższy wskaźnik ślubów wynosił 62,9, na wsi natomiast 42,1. Zatem w miastach liczba ślubów zmniejszyła się o 37,1 proc., na wsi o 57,9 proc.

Warto zastanowić się nad przyczynami, powodującymi zaznaczone, tak bardzo na niekorzyść wsi płynące różnice. Zdaje się, że będziemy bliscy prawdy, jeżeli przyczynę ich upatrywać będziemy w tem, że przerzedzenie szeregów dorosłej ludności męskiej, jakie pociąga za sobą mobilizacja, zakreśla na wsi szersze rozmiary, niż w miastach. Mobilizacja oszczędza jednostki słabsze, niezdolne do ponoszenia trudów służby żołnierskiej, a jest rzeczą chyba pewną, że miasto daje większy kontyngent niezdolnych, niż wieś. Poza tem w miastach skoncentrowane są urzędy cywilne i wojskowe, które i w czasie wojny zachować muszą pewną, chociażby silnie zredukowaną, obsadę męską. A zatem, według naszego zapatrywania, odsetek pozostałych na miejscu mężczyzn jest większy w miastach, niż na wsi, co też ma decydujący wpływ na stwierdzone wyżej różnice w kształtowaniu się stopy ślubów.

Kilka słów warto również poświęcić ewolucji zwykłej liczby ślubów, jaka następuje w późniejszej fazie okresu wojennego. Już z dawniejszych rozważań wiemy, że w latach 1917 i 1918 stopa ślubów w państwach wojujących nacechowana była dążnością zwykłą. Na przykładzie Prus możemy obecnie przekonać się, że owa dążność zwykła ogarnęła zarówno stopę ślubów w miastach, jak i na wsi. Należałoby może oczekiwać, że na wsi wobec gwałtownego uszczuplenia się liczby ślubów, jakie zanotowano we wczesnej fazie okresu wojennego, nastąpi szczególnie znaczny wzrost liczby nowych małżeństw i że wskaźnik ich, jeżeli nie przewyższy, to przynajmniej dorówna w tym drugim okresie wskaźnikowi miejskiemu. Rzeczywistość mówi jednak co innego. W miastach wskaźnik ślubów podniósł się w roku 1918 do 77,1, na wsi do 64,5. I w tym więc okresie miasto zachowało przewagę nad wsią, co skłonni jesteśmy położyć

na karb przeobrażeń, jakie nastąpiły w strukturze zawodowej ludności żeńskiej w miastach, w związku z usamodzielnieniem się licznych zastępów kobiet, które w braku ludności męskiej uzyskały możliwość samodzielnego zarobkowania (przypominamy cytowane przez nas uwagi prof. Pozzato na temat inwazji niewiast do urzędów). W trudnych nad wyraz warunkach okresu wojennego, trudnych nie tylko pod względem psychicznym, lecz i materialnym, praca zarobkowa kobiet mogła ułatwić decyzję w sprawie założenia rodziny.

Zkolei przechodzimy do rozbioru danych, dotyczących wojennej liczby urodzeń w miastach i na wsi.

TABLICA NR. 22.

Urodzenia żywe w Prusach w latach 1913—1918 z podziałem na miasta i wieś.

| Rok | Liczba urodzeń żywych | | Wskaźniki (1913 = 100,0) | |
|------|-----------------------|---------|--------------------------|-------|
| | Miasta | Wieś | Miasta | Wieś |
| 1913 | 436.781 | 676.635 | 100,0 | 100,0 |
| 1914 | 491.600 | 674.980 | 112,6 | 99,8 |
| 1915 | 388.169 | 502.545 | 88,9 | 74,3 |
| 1916 | 298.621 | 377.402 | 68,4 | 55,8 |
| 1917 | 260.731 | 343.803 | 59,7 | 50,8 |
| 1918 | 268.913 | 341.992 | 61,6 | 50,5 |

Zestawienie powyższe wskazuje, że spadkiem rozrodczości dotknięte było w czasie wojny zarówno miasto, jak i wieś. Niepodobna jednak nie zauważyć znacznych różnic, jakie uwydatniają się w natężeniu tego spadku na wsi i w miastach. I na tym odcinku badań destrukcyjny wpływ wojny przejawia się z większą siłą na wsi, niż w miastach. Już z liczb absolutnych łatwo się o tem przekonać. W roku 1913 na obszarze Prus wieś dała o 240 tysięcy urodzeń więcej, niż miasta. W latach wojny przewaga urodzeń na wsi ustawicznie maleje, a w ostatnim roku wojny wynosi już tylko 73 tysiące. Podane obok liczb absolutnych wskaźniki dosadnie unaoczniają, że na wsi spadek liczby urodzeń był szybszy i większy, niż w miastach. Najniższy wskaźnik miejski wynosił 59,7, wiejski zaś 50,5. Stwierdzamy tedy dosyć poważną różnicę na niekorzyść wsi. Nic zresztą dziwnego: skoro, jak zakładamy, szeregi ludności męskiej doznały na wsi silniejszego przerzedzenia, niż w mieście, i skoro, co przed chwilą wykazaliśmy, liczba ślubów uległa na wsi szczególnie silnemu spadkowi, zmniejszenie się liczby urodzeń musiało przybrać na wsi większe rozmiary, niż w miastach.

Zagadnienie wpływu wojny na przebieg umieralności w miastach i na wsi oświetlają następujące liczby:

TABLICA NR. 23.

Zgony w Prusach w latach 1913—1918 z podziałem na miasta i wieś.

| Rok | Liczba zgonów | | Wskaźniki | |
|------|---------------|---------|-----------|-------|
| | Miasta | Wieś | Miasta | Wieś |
| 1913 | 293.328 | 327.127 | 100,0 | 100,0 |
| 1914 | 368.408 | 398.420 | 125,6 | 121,8 |
| 1915 | 303.271 | 338.370 | 103,4 | 103,4 |
| 1916 | 293.547 | 307.161 | 100,1 | 93,9 |
| 1917 | 343.057 | 340.998 | 116,9 | 104,2 |
| 1918 | 390.926 | 407.069 | 133,3 | 124,4 |

O ile poprzednio demografia wsi wyróżniała się szczególnie ciemnymi barwami, o tyle obecnie spostrzegamy zjawisko wręcz przeciwne: umieralność wzrasta się podczas wojny o wiele silniej w miastach, niż na wsi. Zestawienie wyżej przytoczone nie obejmuje zgonów wojskowych, lecz mimo to daje obraz destrukcyjnego wpływu wojny na przebieg umieralności, a w szczególności wykazuje bardzo wysokie nasilenie umieralności w miastach.

Wyjaśniliśmy poprzednio, że wzmożeniu się umieralności w dobie wojny sprzyjają w wielkiej mierze trudności aprowizacyjne, niedostateczne bowiem odżywianie się prowadzi stopniowo do wyniszczenia ustroju ludzkiego i do osłabienia, niekiedy zaś wręcz zaniku odporności na działanie zarazków chorobotwórczych.

Słusznem wydaje się nam uczynić na tem miejscu dygresję, poświęconą zagadnieniu odżywiania się ludności Prus w czasie wielkiej wojny, na tle bowiem danych z tej dziedziny, a zwłaszcza na tle zróżniczkowania warunków aprowizacyjnych, w jakich znajdowało się miasto i wieś, zdołamy wyświecić przyczyny szczególnego natężenia umieralności wojennej wśród ludności miejskiej.

Zauważmy przedewszystkiem, że z chwilą wybuchu wojny rząd Rzeszy Niemieckiej zajął się unormowaniem spraw, związanych z aprowizacją ludności i że przez cały czas trwania wojny stosowany był w Niemczech system kar żywnościowych, określających kontyngent artykułów pierwszej potrzeby na głowę ludności. Wolny handel artykułami skontyngentowanymi był zakazany. Wprawdzie mimo zakazu artykuły te można było zdobyć, jednakże naogół ludność tylko w niewielkiej mierze korzystała z tych możliwości, a decydującym w tej mierze czynnikiem był, oczywiście, nie legalizm i chęć poszanowania prawa, lecz niesłuchanie wy-

górowany i wskutek tego dla szerszych mas ludności niedostępny poziom cen w handlu nielegalnym.

Polityka żywnościowa rządu niemieckiego miała przed sobą cel dwojaki. Chodziło przede wszystkim o podtrzymanie wewnątrz kraju nastroju wiary i zaufania, w czym słusznie upatrywano warunek sine qua non powodzenia orężnego, po wtóre zaś chodziło o pokrzyżowanie planów nieprzyjacielskich, zmierzających do wygłodzenia Niemiec drogą bezwzględnej blokady. Jeżeli Niemcy uniknęły katastrofy żywnościowej we właściwym rozumieniu tego słowa, to zawdzięczały to ograniczeniu do minimum norm na głowę ludności. Według informacji, zawartych w pracy prof. B. Chajesa p. t. „Kompendum higieny społecznej“ (przekład polski d-ra B. Handelsmana), spożycie dzienne dorosłego mieszkańca Niemiec, które przed wojną wynosiło 2.569 kaloryj, obniżyło się po wybuchu wojny do 2.362 kaloryj, a w czerwcu 1917 roku wynosiło już tylko 1.100 kaloryj. W tym samym czasie, t. j. w połowie 1917 roku, spożycie białka wynosiło 30,1 gr dziennie na dorosłą osobę wobec 91 gr przed wojną.

Aby zorientować się co do wielkości oficjalnych „racyj żywnościowych“, określających tygodniowe normy spożycia na głowę ludności, przytoczymy za d-r'em Wolfgangiem Ritscherem („Kriegsteuerung im In- und Ausland“) dane monachijskie z roku 1917, podając w nawiasach cyfry przeciętnego tygodniowego spożycia z roku 1913: chleb — 1.750 gr (2.950), kartofle — 3.500 gr (3.822 gr), mięso wołowe — 250 gr (980 gr), mleko — 2,8 litra (3,5 l), masło — 62,5 gr (175 gr), jaja — 1 sztuka (2,5 szt.), cukier — 185 gr (300 gr).

Z przytoczonych wyżej danych wynika, że pod względem ilościowym odżywianie się ludności Niemiec doznało w czasie wojny bardzo znacznego pogorszenia. To samo powiedziec należy o jakości pożywienia. Obniżyła się mianowicie wartość odżywcza wielu artykułów spożywczych, w szczególności zaś chleba, który z racji różnych domieszek ledwie zasługiwał na to miano.

Jeżeli mowa o niezwykłych trudnościach aprowizacyjnych, jakie panowały w dobie wojny, to nadmienić należy, że dotyczy to przede wszystkim i głównie ludności miast. Badacz niemiecki prof. Chajes w cytowanej już przez nas pracy przytacza, że odżywianie się ludności miejskiej było podczas wojny jednostronne i przypominało dawniejsze bardzo skąpe pożywienie ubogich. Na wsi natomiast — cytujemy słowa wymienionego autora — pożywienie pozostało takim, jakim było w czasie pokoju, a nawet (podług Rubnera) w wielu okręgach, gdzie ludność jadła poprzednio mało mięsa, spożycie tego artykułu wzrosło.

Niedostateczne odżywianie się ludności miejskiej w połączeniu z brakiem opału pociągnęło za sobą epidemiczne nasilenie różnych chorób zakaźnych, które dawały niezwykle wysoki odsetek zejść śmiertelnych.

Powracamy do liczb. Zajmiemy się obecnie przyrostem naturalnym, aby dowiedzieć się, jak przedstawiał się bilans ruchu naturalnego ludności miejskiej i wiejskiej w następstwie perturbacji, jakim uległ ten ruch w czasie wojny światowej.

TABLICA NR. 24.

Przyrost naturalny ludności w Prusach w latach 1915—1918
z podziałem na miasta i wieś.

| Rok | Miasta | | Wieś | |
|------|------------------|-----------------|------------------|-----------------|
| | Przyrost dodatni | Przyrost ujemny | Przyrost dodatni | Przyrost ujemny |
| 1913 | 143.453 | | 349.508 | |
| 1914 | 123.192 | | 276.560 | |
| 1915 | 84.898 | | 164.175 | |
| 1916 | 5.074 | | 70.241 | |
| 1917 | | 82.326 | 2.805 | |
| 1918 | | 122.013 | | 65.077 |

Rzuca się odrazu w oczy, że w miastach przewaga liczby zgonów nad liczbą urodzeń obejmuje okres dwuletni, na wsi tylko roczny. Już sam ten fakt wskazuje, że wojna w silniejszym stopniu zaciążyła na stosunkach demograficznych miast, niż wsi. Z większą jeszcze jaskrawością uwypuklił się przypadek miastom w udziale przewaga strat demograficznych, skoro oprzemy się nie na optycznym, lecz na liczbowym ujęciu sprawy. Otóż w czterolecie wojennym 1915—18 na 1.216.434 urodzeń żywych w miastach przypadło 1.330.801 zgonów (bez wojskowych), zatem stwierdzamy przewagę zgonów, wyrażającą się liczbą 114.367. Na wsi tymczasem zarejestrowano w tem samym czterolecie 1.565.742 urodzeń żywych i 1.393.598 zgonów (również bez wojskowych), co zatem idzie przyrost naturalny był dodatni i powiększył ludność wsi o 172.144. Nie możemy, oczywiście, zamykać oczu na fakt, że wyliczenia powyższe posiadają charakter teoretyczny, co wynika z pominięcia zgonów wojskowych. Pomimo to jednak wymowa tych wyliczeń jest wielka: świadczą one ponad wszelką wątpliwość o tem, że z punktu widzenia demograficznego wojna zadaje nierównie większe ciosy miastom, niż wsi. Gdybyśmy mogli skorygować nasze wyliczenia przez dodanie zgonów wojskowych, wówczas przekonalibyśmy się, że przyrost naturalny był i na wsi ujemny. I to nie tylko w końcowej fazie okresu wojennego, kiedy srożyły się gwałtownie choroby epidemiczne, pochłaniające bezmiar ofiar, lecz na przestrzeni całego tego okresu. Niezmienną atoli rzeczą pozostaje ustosunkowanie wzajemne strat demograficznych miast i wsi: posługując się pełnymi liczbami zgonów, nie doszlibyśmy do innego wniosku, jak tylko do tego, że bilans strat demograficznych, spowodowanych przez wojnę, jest szczególnie niekorzystny dla miast.

Innym przyczynkiem do badania wpływu wojny na stosunki demograficzne miast i wsi są zebrane przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w b. Królestwie Kongresowem w latach 1913—18. Już z poprzednich rozważań wiemy, że dane te są niekompletne: dotyczą one jedynie wyznań chrześcijańskich, prócz wyznania prawosławnego, pozatem zaś nie obejmują czterech powiatów b. gubernji suwalskiej. Zaletą natomiast tych danych jest przeprowadzony w nich podział na miasta i wieś. Warto przeto zatrzymać się na tych materiałach, aby na ich podstawie skontrolować trafność naszych wniosków, opartych na rozpatrywanych dotychczas danych statystyki pruskiej.

Zacniemy od ślubów, których ewolucję wojenną w miastach i na wsi ilustrują poniższe liczby:

TABLICA NR. 25.

Śluby w b. Królestwie Kongresowem w latach 1913—1918
z podziałem na miasta i wieś.

| Rok | Liczba ślubów | | Wskaźniki | |
|------|---------------|--------|-----------|-------|
| | Miasta | Wieś | Miasta | Wieś |
| 1913 | 13.011 | 51.779 | 100,0 | 100,0 |
| 1914 | 10.512 | 43.360 | 80,8 | 83,7 |
| 1915 | 5.917 | 18.716 | 45,5 | 36,1 |
| 1916 | 5.061 | 36.908 | 38,9 | 71,3 |
| 1917 | 5.405 | 42.443 | 41,5 | 82,0 |
| 1918 | 8.696 | 53.120 | 66,8 | 102,6 |

Porównyując przebieg liczby urodzeń na wsi i w miastach, łatwo możemy przekonać się, że obok pewnych podobieństw kryje on w sobie znaczne różnice. Ewolucję wiejską upodabnia do miejskiej zasadniczą dążność zniżkowa liczby ślubów we wczesnym okresie wojny, zwyżkowa natomiast w późniejszej fazie doby wojennej. Zachodzą jednak bardzo istotne różnice w napięciu zarówno spadku, jak i późniejszego wzrostu. Istnienie różnic stwierdziliśmy już na tle danych, dotyczących Prus. O ile jednak w statystyce pruskiej różnice te szły na niekorzyść wsi, tym razem mamy do czynienia ze zjawiskiem odwrotnem: w b. Królestwie Kongresowem spadek wojenny ślubów przybrał w miastach większe rozmiary, niż na wsi. Trudno kusić się o należyte wytłumaczenie rozbieżności zjawisk, jaką uwydatnia porównanie danych pruskich z danymi, dotyczącymi b. Królestwa Kongresowego. Trudności owe wypływają przede wszystkim z faktu, że posługujemy się liczbami absolutnymi, które niezawsze są miarodajne dla przybliżonej chociażby oceny badanego zjawiska. Wartość tych liczb maleje, gdy zachodzą zmiany w liczbie ludności. A przecież

wiemy, że podczas wojny wędrowki ludności na obszarach, dotkniętych działaniami wojennymi, były bardzo znaczne. Jest nie tylko możliwe, ale i wielce prawdopodobne, że uchodźstwo, które na ziemiach b. Kongresówki przybrało w czasie wielkiej wojny bardzo znaczne rozmiary, w większym stopniu przerzedziło szeregi ludności miejskiej, niż wiejskiej. Zresztą i inne czynniki, a przede wszystkim wędrowki wewnętrzne (emigracja ludności miejskiej na wieś w poszukiwaniu zarobku przy robotach rolnych) oraz wychodźstwo do Niemiec (przymusowe i dobrowolne), mogły — jak sądzimy — przyczynić się do silniejszego wyludnienia miast, niż wsi. Jeszcze w czasie wojny ukazała się niezwykle interesująca praca Tadeusza Szturm de Sztrema p. l. „Zaludnienie Królestwa Polskiego wobec wojny“, w której autor przeprowadza sumienną i wnikliwą analizę ubytku ludności Królestwa w związku z wydarzeniami wojennymi. Czy miasta doznały większego wyludnienia, niż wieś, na to w wymienionej pracy odpowiedzi nie znajdujemy. Autor podkreśla wszakże „powszechność zjawiska dosyć znacznej emigracji ludności większych skupień miejskich“. Bardzo wymowna jest ilustracja liczbowa tego zjawiska. Oto — według obliczeń wymienionego autora — miasta, które znajdowały się w sferze bezpośrednich operacji bojowych straciły ponad 50 proc. ludności, miasta, które dawniej były ośrodkami wielkiego przemysłu fabrycznego — powyżej 25%, wreszcie przeważna część miast prowincjonalnych — od 10—20%.

Gdyby założenie nasze, że proces wyludnienia był silniejszy w miastach, niż na wsi, było trafne, wówczas wyższe wskaźniki ślubów na wsi byłyby już w pewnej mierze uzasadnione. Częściowo też byłaby wytłumaczona sprzeczność ze stosunkami pruskiemi, wykazującemi wyższe wskaźniki ślubów w miastach. Przypomnieć tu warto, że przewagę wskaźników miejskich w Prusach kładliśmy na karb: 1-o słabszego w miastach efektu mobilizacji, 2-o zaś zachowania w miastach licznej bądź co bądź obsady męskiej w urzędach wojskowych i cywilnych. W Królestwie tymczasem wypadki potoczyły się inaczej. Ustupujące władze rosyjskie nie miały możliwości przeprowadzenia mobilizacji w takich rozmiarach, jak to uczyniły władze pruskie na swym obszarze, tem samem więc w Królestwie zachował się bardziej równomierny stosunek liczbowy ludności męskiej i żeńskiej, zwłaszcza może na wsi, podczas gdy w Prusach uległ on wypaczeniu właśnie na niekorzyść wsi. A dalej, urzędnicy państwowi nie tylko nie pozostali w miastach, lecz wogóle opuścili kraj w związku z ewakuacją urzędów do Rosji. Zatem, jak widzimy, stosunki w Królestwie ukształtowały się inaczej, niż w Prusach. Nic tedy dziwnego, że wzajemne ustosunkowanie się wskaźników miejskich i wiejskich było inne w b. Królestwie, niż w Prusach: w Kongresówce ustosunkowanie to wypadło na korzyść wsi, która w latach 1916 i 1917 wykazywała dwukrotnie wyższy wskaźnik ślubów niż miasta.

O przebiegu urodzeń w miastach i na wsi b. Kongresówki wyrobimy sobie pogląd na podstawie następującego zestawienia:

TABLICA NR. 26.

Urodzenia żywe w b. Królestwie Kongresowem w latach 1913—1918
z podziałem na miasta i wieś.

| Rok | Liczba urodzeń | | Wskaźniki | |
|------|----------------|---------|-----------|-------|
| | Miasta | Wieś | Miasta | Wieś |
| 1913 | 55.639 | 266.482 | 100,0 | 100,0 |
| 1914 | 53.711 | 260.652 | 96,5 | 97,8 |
| 1915 | 38.191 | 200.953 | 68,6 | 75,4 |
| 1916 | 26.195 | 192.252 | 47,1 | 72,1 |
| 1917 | 22.139 | 181.105 | 39,8 | 68,0 |
| 1918 | 22.216 | 183.602 | 39,9 | 69,3 |

Z tablicy powyższej jasno wynika, że destrukcyjny wpływ wojny na przebieg rozrodczości znacznie silniej zaciążył na stosunkach miejskich, niż wiejskich. Wprawdzie i wieś dotknięta została znacznym spadkiem liczby urodzeń, miasta jednak w stopniu nierównie silniejszym. Wskazuje na to aż nadto dobitnie niekorzystna dla miast rozpiętość wskaźników. I w tym wypadku niema analogji ze stosunkami pruskiemi: w Prusach, jak sobie przypominamy, wieś silniej odczuła załamanie się liczby urodzeń. Te same przyczyny, któremi tłumaczyliśmy różnice w ukształtowaniu się wskaźników ślubów, oddziaływały zapewne na odmienne linje rozwojowe rozrodczości. Streszczając się, możemy powiedzieć, że podług naszych założeń w Prusach ludność dorosła doznała większego przereźdzenia na wsi, natomiast w b. Kongresówce — w miastach (mowa o ludności chrześcijańskiej!), a w konsekwencji tych zasadniczych różnic ujawniła się w Prusach przewaga spadku ślubów i urodzeń po stronie wsi, w b. Kongresówce natomiast po stronie miast.

Podkreśliliśmy przyczynę może najważniejszą, napewno wszakże nie jedyną. Jesteśmy bowiem zdania, że względnie korzystne liczby urodzeń, jakie wykazała w czasie wojny wieś polska, mają swe uzasadnienie także w tem, że ludności wiejskiej w b. Kongresówce obce są naogół prądy, głoszące hasło regulacji urodzeń, co zwłaszcza w okresie zawieruchy wojennej, kiedy wśród ludności miejskiej dążenie do wydawania na świat potomstwa znacznie osłabło, musiało szczególnie silnie zaważyć na wzajemnem ustosunkowaniu się miejskiej i wiejskiej stopy urodzeń.

Statystyka zgonów wśród ludności chrześcijańskiej b. Królestwa Kongresowego przedstawiała się w rozpatrywanym okresie, jak następuje:

TABLICA NR. 27.

Zgony w b. Królestwie Kongresowem w latach 1913—1918
z podziałem na miasta i wieś.

| Rok | Liczba zgonów | | Wskaźniki | |
|------|---------------|---------|-----------|-------|
| | Miasta | Wieś | Miasta | Wieś |
| 1913 | 36.897 | 134.956 | 100,0 | 100,0 |
| 1914 | 40.250 | 150.842 | 109,1 | 111,8 |
| 1915 | 49.154 | 195.162 | 133,2 | 144,6 |
| 1916 | 40.899 | 150.698 | 110,9 | 111,7 |
| 1917 | 51.343 | 154.277 | 139,2 | 114,3 |
| 1918 | 47.002 | 191.637 | 127,4 | 142,0 |

W świetle danych, zawartych w powyższej tablicy, wzrost liczby zgonów przybrał na wsi większe rozmiary, niż w miastach. Jedyne w roku 1917 wskaźnik wiejski był korzystniejszy od miejskiego, w innych natomiast latach wojennych spostrzegamy przewagę zgonów po stronie wsi. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że w okresie działań wojennych, kiedy pod gradem kul armatnich całe osiedla ginęły z powierzchni ziemi, ludność wiejska składała o wiele obfitszą daninę śmierci, niż ludność miejska. Z biegiem czasu jednak fala wojenna posuwała się naprzód, wieśniacy powracali do ojczystych zagonów, aby podjąć mozolne dzieło odbudowy zniszczonego przez wojnę dobytku. Czy i w tym, bynajmniej zresztą niesielankowym, okresie ludność wiejska dawała wyższą stopę umieralności, niż ludność miejska? Odpowiedź twierdząca, do której, jakby się zdawało, upoważniają przytoczone w naszym zestawieniu wskaźniki, byłaby niewątpliwie zbyt pochopna. Wspominaliśmy o wielce, naszym zdaniem, prawdopodobnej przewadze wyludnienia ludności chrześcijańskiej w miastach b. Kongresówki w porównaniu z wyludnieniem wsi. Już sam ten fakt, gdyby był w zgodzie z rzeczywistością, podważyłby w znacznej mierze słuszność wspomnianego wniosku. Należałoby jeszcze i na to zwrócić uwagę, że wysokość liczby zgonów jest w dużym stopniu zależna od liczby urodzeń, bowiem — o czym już zresztą wyżej była mowa — przy wysokiej liczbie urodzeń wysoka jest również liczba zgonów niemowląt, a tem samem rośnie ogólna liczba zgonów. Wieś posiadała w czasie wojny względnie wysokie liczby urodzeń, poniekąd więc i to tłumaczy przewagę wiejskich wskaźników zgonów. Skoro tedy na ukształtowanie się liczby zgonów wywiera wpływ zarówno liczba ludności, jak i liczba urodzeń, słusznem będzie oprzeć opinię o wielkości strat demograficznych, spowodowanych przez wojnę, nie na podstawie statystyki zgonów, lecz na podstawie danych, obrazujących przyrost naturalny, te bowiem dane uwzględniają działanie

wszystkich wzmiankowanych czynników i dzięki temu umożliwiają obiektywną ocenę efektu ruchu naturalnego ludności.

W poniższej tablicy podajemy dane, dotyczące przyrostu naturalnego ludności chrześcijańskiej b. Królestwa Kongresowego w badanym przez nas okresie wojennym.

TABLICA NR. 28.

Przyrost naturalny ludności chrześcijańskiej b. Królestwa Kongresowego w latach 1913 — 1918 z podziałem na miasta i wieś.

| Rok | Miasta | | Wieś | |
|------|-----------------------|-----------------|------------------|-----------------|
| | Przyrost nat. dodatni | Przyrost ujemny | Przyrost dodatni | Przyrost ujemny |
| 1913 | 18.742 | | 131.256 | |
| 1914 | 13.461 | | 109.810 | |
| 1915 | | 10.963 | 5.791 | |
| 1916 | | 14.704 | 41.554 | |
| 1917 | | 29.204 | 26.828 | |
| 1918 | | 24.786 | | 8.035 |

Teraz dopiero widzimy, jak nierówne są straty miast i wsi na polu demograficznym: w miastach w ciągu całego czterolecia wojennego 1915—18 istniała przewaga liczby zgonów nad liczbą urodzeń, na wsi natomiast tylko w ostatnim roku wojny!

Kiedyśmy porównywali statystykę b. Kongresówki ze statystyką pruską, widzieliśmy na każdym kroku rozbieżne zjawiska. W b. Kongresówce wskaźniki ślubów i urodzeń korzystniej kształtowały się na wsi, w Prusach natomiast w miastach. Naodwrot, wskaźniki zgonów wykazywały w b. Kongresówce korzystniejszy poziom w miastach, w Prusach zaś na wsi. Gdy jednak doszliśmy do bilansu wojennego ruchu naturalnego ludności, jaki jest zawarty w liczbach przyrostu naturalnego, rozbieżności już niema: zarówno w b. Kongresówce, jak i w Prusach *ostateczny efekt demografii wojennej przedstawia się szczególnie niekorzystnie dla miast.*

I to jest ostateczna, a zarazem najistotniejsza konkluzja, do jakiej doprowadził nas drobiazgowy rozbiór danych, zaczerpniętych ze statystyki pruskiej i polskiej.

Rozdział VI.

Wpływ wojny na wędrówki ludności.

Dotychczas była mowa o perturbacjach, jakie pociąga za sobą wojna w dziedzinie ruchu naturalnego ludności. Zkolei zbadać wypada szcze-

gólne procesy migracyjne, pozostające w związku z wydarzeniami wojennymi.

Do kategorii tych zjawisk zaliczyć należy przede wszystkim mobilizację, która, będąc zresztą tylko aktem administracyjno-wojskowym, jest prawie zawsze brzemienne w doniosłe następstwa natury demograficznej. Mobilizacja powoduje przerzedzenie szeregów dorosłej ludności męskiej na tych terytorjach, gdzie została przeprowadzona, tem samem więc pociąga za sobą zniekształcenie normalnego układu ludności według płci (na rzecz kobiet) i według wieku (na rzecz dzieci). Bezpośrednim następstwem jest również zmniejszenie się ogólnej liczby ludności. Pośrednie następstwa mobilizacji były już przedmiotem naszych rozważań: wyjaśniliśmy wówczas, że spadek liczby ślubów i liczby urodzeń jest w głównej mierze wynikiem powołania dorosłej ludności męskiej pod broń.

W pracy d-ra F. Burgdörfera p. t. „Eugenik und Krieg“ (Rzym 1931, str. 28) znajdujemy następujące dane, ilustrujące stan liczebny armji niemieckiej w poszczególnych okresach wojny światowej:

| | | |
|----|---|------------|
| A. | Od wybuchu wojny do końca marca 1915 r. | 5.029.672 |
| B. | Od kwietnia 1915 r. „ „ „ 1916 „ | 6.767.144 |
| C. | „ „ 1916 „ „ „ „ 1917 „ | 6.630.456 |
| D. | „ „ 1917 „ „ „ „ 1918 „ | 7.917.170 |
| E. | „ „ 1918 „ „ „ wojny | 10.937.000 |

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że stan etatowy armji niemieckiej łącznie z flotą wykazywał na dzień 1 kwietnia 1914 roku 880.003 osób, wówczas okaże się, że w czasie wojny światowej zmobilizowano w Niemczech ponad 10 milionów mężczyzn. Na terenie b. Królestwa Kongresowego władze rosyjskie zdołały częściowo tylko przeprowadzić mobilizację, a jednak liczba powołanych pod broń do wojska rosyjskiego sięgała tutaj 500 tysięcy.

Innego rodzaju procesem migracyjnym, pozostającym w bezpośrednim związku z wojną, jest uchodźstwo ludności z terenów, zagrożonych działaniami wojennymi oraz inwazją wojsk nieprzyjacielskich. Uchodźstwo może mieć charakter dobrowolny lub przymusowy. W ostatnim wypadku mamy do czynienia z ewakuacją. Uchodźstwo przybiera niekiedy formy ruchu masowego i wówczas pewne połacie kraju ulegają w mniejszej lub większej mierze wyludnieniu.

Z pracy d-ra Leona Kawana p. t. „Gli esodi e le carestie in Europa attraverso il tempo“ (Rzym 1932) czerpiemy następujące informacje i liczby, dające obraz wędrowek masowych ludności krajów europejskich, dotkniętych pożogą wojenną.

We Francji zarejestrowano w czasie wojny światowej 1.800.000 uchodźców, pochodzących z terenów, okupowanych przez wojska niemieckie. W niektórych okręgach, zajętych przez okupantów, pozostało zaledwie 3,4 proc. ludności (Montdidier, Peronne).

Inwazja wojsk niemieckich do Belgji spowodowała masowe uchodźstwo ludności zagranicę. W listopadzie 1918 roku było uchodźców z Belgji:

| | | |
|------------|---|---------|
| w Holandji | — | 101.332 |
| „ Anglji | — | 162.676 |
| we Francji | — | 325.298 |

ogółem więc 589.306 osób, czyli 7,7 proc. ogółu mieszkańców Belgji. We wcześniejszej fazie wojny emigracja belgijska była znacznie liczniejsza: w dniu 15 października 1915 roku w samej tylko Holandji liczono 719.100 uchodźców z Belgji.

We Włoszech było podczas wojny około 600.000 uchodźców z terenów, okupowanych przez wojska austriackie. Wskutek uchodźstwa ludność terenów okupowanych zmalała o 23 proc.

O wyludnieniu b. Królestwa Kongresowego dają pojęcie następujące liczby, podane przez T. Szturm de Sztrema w cytowanej już przez nas pracy p. t. „Zaludnienie Królestwa Polskiego wobec wojny“.

TABLICA NR. 29.

Ludność Królestwa Polskiego przed wojną i podczas wojny
podług danych T. Szturm de Sztrema.

| Gubernja | Ludność | | Ubytek ludności w procent. |
|-----------------------|------------|------------|----------------------------------|
| | 1914 r. | 1916 r. | |
| kaliska | 1.318.070 | 1.022.309 | 22,4 |
| piotrkowska | 2.488.890 | 1.929.244 | 18,5 |
| kielecka | 1.067.000 | 929.794 | 12,8 |
| radomska | 1.180.610 | 926.774 | 21,5 |
| lubelska | 1.626.100 | 1.043.162 | 35,8 |
| siedlecka | 1.054.000 | 630.607 | 40,2 |
| warszawska | 2.765.210 | 2.189.962 | 20,8 |
| płocka | 714.970 | 531.772 | 25,6 |
| łomżyńska | 659.670 | 418.560 | 38,6 |
| suwalska | 659.370 | 404.976 | 38,6 |
| Kr. Polskie | 13.533.090 | 10.027.160 | 26,0 |

Do liczb ostatecznych autor wprowadza korektury. Zniża, mianowicie, przedwojenną liczbę ludności Królestwa o jeden milion, zgodnie z opinią

prof. L. Krzywickiego i prof. B. Wasiutyńskiego, według której o tyle właśnie za wysoko szacowana była ludność Królestwa przez Warszawski Komitet Statystyczny. W ten sposób ubytek ludności w okresie pierwszych dwóch lat wojny wynosiłby około 2 i pół miliona osób, czyli 20 proc. ogółu mieszkańców Królestwa.

Wyludnienie Królestwa było wynikiem działania szeregu czynników. Wspominaliśmy już o mobilizacji, która uszczupliła ludność Królestwa o 500.000 osób. Liczbę wygnańców, t. j. osób przymusowo ewakuowanych do Rosji, obliczają niektórzy autorzy na 700.000. Pozostałą część ubytku w liczbie 1.300.000 zaliczyć należy na poczet emigracji, z czego na emigrację do Rosji przypada przypuszczalnie około 800.000, na emigrację zaś do Niemiec około 500.000*).

Obliczenia powyższe zgodne są z danymi, pochodzącymi ze źródeł rosyjskich i niemieckich. W Rosji na 1 lutego 1917 r. było zarejestrowanych 1.521.200 uchodźców z Polski, co odpowiadałoby mniej więcej łącznej sumie podanych wyżej liczb emigrantów i wygnańców. Statystyka niemiecka zanotowała w roku 1916/17 474.359 robotników, pracujących w Niemczech, a pochodzących z obszarów b. Rosji (prawie wyłącznie z b. Królestwa Kongresowego). I ta liczba zbliżona jest naogół do danych naszych, obrazujących rozsiedlenie emigrantów z Królestwa.

Z uczynionego przez nas przeglądu wynika, że uchodźstwo przybrało charakter masowy we wszystkich krajach, które były terenem działań wojennych. Szczególny charakter posiadała emigracja ludności robotniczej Królestwa, która szła do Niemiec. Częściowo tylko była to emigracja dobrowolna, obok niej bowiem istniała emigracja przymusowa, zarządzona przez władze okupacyjne niemieckie, z których nakazu dokonywano poboru ludzi do t. zw. „cywilnych bataljonów robotniczych“. Podobna akcja prowadzona była przez władze niemieckie i na terenie okupowanej Belgii.

Po zakończeniu wojny rozpoczął się proces repatriacji uchodźców i jeńców wojennych, który był wędrówką narodów o nieznanych w historii rozmiarach. Jako przyczynek, charakteryzujący rozmiary tego procesu, posłużyć może statystyka polska, zawierająca dane o ruchu repatriantów na etapach Urzędu Emigracyjnego. Przytaczamy ją niżej na podstawie „Rocznika Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej“ rok wydania I 1920/22 część II (Warszawa 1923).

*) W tem około 400 tys. robotników sezonowych, t. zw. obieżysasów, których wybuch wojny zastał na terytorjum Rzeszy Niemieckiej i którzy pozostali w Niemczech aż do ukończenia wojny.

TABLICA NR. 30.

Ruch repatriantów na etapach Urzędu Emigracyjnego w Polsce
w latach 1918 — 1922.

| Okres | Ogólna liczba repatriantów | W tem Polaków |
|---------------------------------|----------------------------|---------------|
| 1918 r. (XI, XII) | 604.869 | 227.098 |
| 1919 r. | 1.229.175 | 760.479 |
| 1920 r. | 560.295 | 332.300 |
| 1921 r. | 1.251.786 | 665.642 |
| 1922 r. (1-sze półr.) | 470.764 | 74.551 |
| Ogółem | 4.116.889 | 2.060.070 |

Cheąc wyczerpać ruchy migracyjne, pozostające w związku z wojną, wspomnieć wkońcu należy o masowych przesiedleniach, jakie niekiedy następują w konsekwencji postanowień traktatowych. Dzieje polityczne Europy mogłyby dostarczyć niejednego przykładu. Ograniczymy się do przytoczenia jednego: w roku 1913 opuściło południową Dobrudżę około 40.000 Bułgarów, którzy nie chcieli przejść pod panowanie Rumunii.

Zamykając na tem rozdział, poświęcony związanym z wojną procesom migracyjnym, możemy zauważyć, że i one są źródłem perturbacyj w stosunkach demograficznych państw wojujących. Analogja z ruchem naturalnym ludności sięga dalej jeszcze: i tutaj wyraźnie zarysowuje się destrukcyjny wpływ okresu wojennego (uchodźstwo, ewakuacja, przymusowa emigracja); okres powojenny natomiast ma charakter reparacyjny (repatriacja). I na to wreszcie należy zwrócić uwagę, że migracje wojenne, o których była mowa, mają charakter typowy i występują, jako zjawisko, towarzyszące nieuchronnie każdej wojnie.

Rozdział VII.

Zmiany w budowie ludności pod wpływem wojny.

Budowę ludności rozpatrywać można pod kątem podziału na płeć, grupy wieku, wyznania, zawody, klasy społeczne itd. Tej różnorodności cech odpowiada rozległa skala zagadnień, jakie wyłaniają się przed badaczem, stawiającym sobie za cel zbadanie wpływu wojny na budowę ludności. Ramy referatu zmuszają nas do zwięzienia zakresu badań. Ograniczymy się tedy do rozważenia dwóch tylko zagadnień, mianowicie zmian, jakie pociąga za sobą wojna w składzie ludności pod względem płci, oraz zmian pod względem układu wieku. Badania nasze oprzemy na danych statystycznych, zaczerpniętych z przedwojennych i powojennych spisów ludności w trzech państwach wojujących: w Belgji, w Niemczech i we Francji.

Poniższe zestawienie, zawierające dane o podziale ludności Belgji podług wieku przed wojną światową i po jej zakończeniu, umożliwi nam ocenę zmian, jakie pod wpływem wojny dokonały się w składzie wieku ludności tego kraju.

TABLICA NR. 31.

Ludność Belgji według grup wieku na podstawie spisów z lat 1910 i 1920

| Grupy wieku | Liczby absolutne | | Podział procentowy | |
|---------------------------|------------------|-----------|--------------------|---------|
| | 1910 r. | 1920 r. | 1910 r. | 1920 r. |
| do 5 lat | 759.536 | 513.865 | 10,2 | 6,9 |
| 5 — 10 lat | 765.021 | 638.926 | 10,3 | 8,6 |
| 10 — 15 „ | 742.462 | 696.759 | 10,0 | 9,4 |
| 15 — 20 „ | 686.921 | 727.655 | 9,3 | 9,8 |
| 20 — 25 „ | 632.179 | 686.587 | 8,5 | 9,3 |
| 25 — 30 „ | 606.117 | 600.564 | 8,2 | 8,1 |
| 30 — 35 „ | 563.458 | 553.607 | 7,6 | 7,5 |
| 35 — 40 „ | 514.763 | 538.587 | 6,9 | 7,3 |
| 40 — 45 „ | 450.973 | 504.912 | 6,0 | 6,8 |
| 45 — 50 „ | 388.930 | 459.829 | 5,2 | 6,2 |
| 50 — 55 „ | 339.435 | 395.923 | 4,6 | 5,3 |
| 55 — 60 „ | 274.075 | 330.310 | 3,7 | 4,5 |
| 60 — 65 „ | 226.840 | 271.349 | 3,0 | 3,7 |
| 65 — 70 „ | 197.538 | 197.768 | 2,7 | 2,7 |
| 70 — 75 „ | 139.138 | 138.487 | 1,9 | 1,9 |
| 75 — 80 „ | 81.245 | 90.019 | 1,1 | 1,2 |
| 80 — 85 „ | 38.900 | 39.451 | 0,5 | 0,5 |
| 85 i więcej | 16.243 | 14.689 | 0,2 | 0,3 |
| wiek niewiadomy | 10 | 7.012 | 0,0 | 0,0 |
| Ogółem | 7.423.784 | 7.406.299 | 100,0 | 100,0 |

Ostatni przedwojenny spis ludności w Belgji wykazywał 7.423.784 mieszkańców, pierwszy powojenny spis 7.406.299. Różnica obu przytoczonych liczb jest tak nikła, iż pozornie mogłoby się wydać, że stosunki demograficzne Belgji we wczesnym okresie powojennym (rok 1920) niewiele odbiegały od przedwojennego ich wyrazu. Pozory te jednak mylą. Wystarczy porównać ze sobą liczby, dotyczące poszczególnych grup wieku, aby przekonać się, jak głębokim przeobrażeniem uległy w następstwie wojny stosunki demograficzne Belgji. Przy rozpatrywaniu liczebności poszczególnych grup wieku, znika to podobieństwo, jakie cechuje liczby globalne, wykazane przez obydwaj spisy. Zamiast podobieństwa, występują tu różnice, niekiedy bardzo jaskrawe. Już pierwsza, najmłodsza grupa wieku wykazuje rażące różnice. W roku 1910 Belgja liczyła 759.536 dzieci w wieku do lat pięciu, w dziesięć lat później, dodajmy: po wojnie, liczba ich wynosiła już tylko 513.865. Stwierdzamy tedy pokaźny spadek liczebności najmłodszych grup wieku. Nicinaczej przedstawia się sprawa, jeżeli cho-

dzi o dwie następne grupy wieku, a więc o grupy, obejmujące dzieci w wieku od 5 do 10 lat i od 10 do 15 lat. I tutaj daje się spostrzec znaczny spadek liczb w porównaniu z okresem przedwojennym. Zamiast bowiem 765.021 dzieci w wieku od 5 do 10 lat — taką liczbę wykazał spis ludności z roku 1910 — mamy po wojnie tylko 638.926, zamiast 742.462 w wieku od 10 do 15 lat — 696.759. Jeżeli zsumujemy liczby, odnoszące się do rozpatrywanych trzech grup wieku, to okaże się, że w roku 1910 było 2.267.019 dzieci w wieku do lat 15, w roku zaś 1920 zaledwie 1.849.550. Oznacza to zmniejszenie się zastępu dzieci o przeszło 417 tysięcy. Przed wojną dzieci w wieku do lat 15 stanowiły 30,5 proc. ogółu ludności, po wojnie tylko 24,9. Uszczuplenie się liczebności dzieci to pierwszy znamieny objaw zmian, jakie nastąpiły w budowie ludności podług wieku.

Inne wyniki daje rozbiór danych, dotyczących środkowych grup wieku. Liczebność tych grup nietylko nie doznała spadku, lecz przeciwnie wykazuje wcale pokaźny wzrost. Dla młodzieży w wieku od 15 do 25 lat ustaliśmy następujące liczby: 1910 r. — 1.238.296, 1920 r. — 1.487.151. Odpowiednie liczby dla ludności dorosłej w wieku od 25 do 50 lat wynoszą: 2.524.241 i 2.657.499. Jak z liczb powyższych wynika, szeregi młodzieży i ludności dorosłej pomnożyły się mimo licznych strat, jakie te grupy wieku poniosły w czasie wojny. Wzrost liczebności omawianych grup uwypukla się jeszcze silniej na tle zestawienia procentowego. Tak więc młodzież w wieku od 15 do 25 lat stanowiła przed wojną 16,7 proc. ogółu ludności Belgji, po wojnie natomiast 17,4 proc. Podobnie ludność dorosła w wieku od 25 do 50 lat reprezentowana jest w 1920 roku wyższym, niż przed wojną, odsetkiem: 35,9 wobec 34 w roku 1910.

W obrębie rozpatrywanych grup wieku są jednak klasy, które w porównaniu z okresem przedwojennym wykazały spadek liczebności. Uwaga nasza dotyczy dwóch klas wieku: 25—30 lat i 30—35 lat. Obie te klasy liczyły łącznie w 1910 roku 1.169.575 osób, po wojnie natomiast — w 1920 roku — tylko 1.154.271. Stwierdzamy tutaj ubytek, wynoszący zgórą 15 tysięcy. Ale ubytek ten nie wyczerpuje strat, jakie poniosły omawiane klasy wieku. Prawnicy mówią, że w pojęciu szkód i strat mieści się nietylko doznany uszczerbek, lecz również utracone korzyści. Jeżeli sakramentalną formułę prawniczą (*damnum emergens* i *lucrum cessans*) zastosujemy do naszego przykładu, jeżeli zatem za punkt wyjścia dla oceny strat weźmiemy nie faktyczną liczebność omawianych klas wieku, wykazaną przez spis z 1920 r., lecz tę, którąby posiadały, gdyby nie było wojny, wówczas dojdziemy do wniosku, że istotne straty tych dwóch klas wieku sięgają cyfry 130 tysięcy.

W najstarszych klasach wieku (od 65 lat wwyż) liczebność powojenna jest niemal identyczna z przedwojenną.

Rozbiór liczb ujawnił istotne przesunięcia, jakie nastąpiły w budowie ludności Belgji, rozpatrywanej pod kątem podziału na grupy wieku. Już w toku analizy podkreśliliśmy najważniejsze przejawy zaszłych zmian, mianowicie: spadek liczebności najmłodszych grup wieku i równoczesny wzrost liczebności środkowych t. j. dorosłych grup.

Spójrzmy teraz, jak przedstawiają się przeobrażenia w budowie ludności Belgji podług płci i wieku.

TABLICA NR. 32.

Ludność Belgji podług płci i wieku w latach 1910 i 1920.

| Grupy wieku | Spis 1910 r. | | Spis 1920 r. | | Na 100 mężczyzn przypada kobiet | |
|---------------------------|---------------------|--------|--------------|--------|------------------------------------|-------|
| | mężczyzn | kobiet | mężczyzn | kobiet | 1910 | 1920 |
| | w t y s i ą c a c h | | | | | |
| do 25 lat | 1.799 | 1.787 | 1.636 | 1.628 | 99,6 | 99,5 |
| 25 — 30 lat | 305 | 302 | 292 | 309 | 99,0 | 105,6 |
| 30 — 35 „ | 282 | 281 | 272 | 282 | 99,7 | 103,9 |
| 35 — 40 „ | 258 | 257 | 267 | 271 | 100,0 | 101,4 |
| 40 — 45 „ | 225 | 226 | 250 | 254 | 100,0 | 101,6 |
| 45 — 50 „ | 193 | 196 | 228 | 232 | 101,6 | 102,0 |
| 50 lat i wyżej | 619 | 694 | 696 | 782 | 112,2 | 112,3 |
| wiek niewiadomy | 0 | 0 | 4 | 3 | — | — |
| Belgja | 3.681 | 3.743 | 3.645 | 3.761 | 101,7 | 103,2 |

Przed wojną, jak widzimy, Belgja liczyła naogół więcej kobiet, niż mężczyzn. Przewaga liczebna kobiet była w stosunkach europejskich zjawiskiem powszechnem, wywołanem częściowo czynnikami migracyjnymi (przewaga mężczyzn wśród emigrantów), częściowo zaś wyższą u mężczyzn stopą umieralności. Belgja pod tym względem nie stanowiła wyjątku. O ile jednak w ogólnej liczbie ludności przeważały kobiety, o tyle w niektórych grupach wieku istniała przewaga mężczyzn. Z przytoczonego wyżej zestawienia wynika, że w trzech pierwszych grupach wieku, obejmujących ludność w wieku do lat 35, było więcej mężczyzn niż kobiet. Znaną jest rzeczą, że na świat więcej przychodzi chłopców, niż dziewcząt. Już Süßmilch, formułując „prawa porządku“, które „najmędrszy Stwórca ustanowił w przyrodzie“, wskazywał, że „w wielkich liczbach zawsze i wszędzie rodzi się dwadzieścia jeden synów na dwadzieścia córek“. Statystyka państw europejskich potwierdziła trafność wyводу sławnego pastora, wskazując zarazem, że mamy do czynienia ze zjawiskiem o niewzruszonej stateczności. Przewaga chłopców wśród noworodków sprawia, że w młodszych grupach wieku płeć męska, mimo większej stopy umieralności, zachowuje jeszcze przewagę liczebną. „W wieku lat 15 i 20 — mówi Süßmilch — ukazuje się zupełna równość, tak iż każda płeć może znaleźć sobie małżonka“. Spis ludności Belgji z roku 1910 ukazuje tę równość

w odniesieniu do dorosłych grup wieku. Dopiero w najstarszych grupach wieku zarysowuje się na tle danych przedwojennych znaczniejsza przewaga kobiet.

Po wojnie stwierdzamy niejedną zmianę w ukształtowaniu się liczebnej ludności męskiej i żeńskiej. Przewaga płci męskiej, która przed wojną rozciągała się na ludność do lat 35, utrzymała się jedynie w pierwszej z badanych grup wieku, obejmującej dzieci i młodzież od lat 25. W starszych grupach wieku, we wszystkich bez wyjątku, nastąpiły przesunięcia na korzyść kobiet. Gdzie poprzednio była przewaga mężczyzn, obecnie widzimy przewagę kobiet, gdzie zaś i przedtem istniała przewaga kobiet, tam stwierdzamy wzmocnienie się tej przewagi. Najpoważniejsze zmiany ujawniły się w środkowych grupach wieku (25—35 lat), a są to przecież te grupy, które dały największy kontyngent żołnierza i które najliczniej zasiały ociekające krwią pola bitew. Dotarliśmy właśnie do przyczyn zmian, jakie zaszły w budowie ludności podług płci. Źródłem ich jest wojna, która spowodowała wyginiecie licznych zastępów dorosłej ludności męskiej. Powiększenie się udziału procentowego kobiet w ogólnej liczbie ludności jest mechanicznym następstwem większego przerzedzenia się szeregów męskich.

Przechodzimy do danych, odzwierciedlających zmiany, jakie pod wpływem wojny nastąpiły w budowie demograficznej Rzeszy Niemieckiej.

W następującej tabelicy zawarte są dane, dotyczące podziału ludności Niemiec podług wieku.

TABLICA NR. 33.

Ludność Niemiec podług wieku na podstawie spisów z lat 1910 i 1919.

| Grupy wieku | Ludność (w tysiącach) | | Podział procentowy | |
|-----------------------|--------------------------|---------|-----------------------|---------|
| | 1910 r. | 1919 r. | 1910 r. | 1919 r. |
| 0 — 15 lat | 22.108 | 17.194 | 34,1 | 28,5 |
| 15 — 60 „ | 37.704 | 37.986 | 58,0 | 62,9 |
| 60 i więcej | 5.113 | 5.222 | 7,9 | 8,6 |
| niewiadomy | — | 9 | — | 0,0 |
| Niemcy | 64.925 | 60.411 | 100,0 | 100,0 |

Liczby absolutne, dostarczone przez obydwu, mające służyć za podstawę naszych rozważań spisy, nie nadają się do wzajemnego porównania, każdy z nich bowiem obejmuje inne terytorjum. Spis z roku 1910 obejmuje przedwojenne terytorjum Rzeszy Niemieckiej, spis z roku 1919 — powojenne. Porównalne są natomiast liczby względne i one właśnie, podobnie do liczb belgijskich, dają pole do niezmiernie interesujących spostrzeżeń i wniosków. Jeżeli ograniczamy się do samych tylko wniosków, to dlatego, że nie chcemy powtarzać już raz czynionych uwag: wojna w ten sam sposób

oddziaływała na budowę demograficzną Niemiec, co i w Belgji, co zatem idzie spostrzeżenia, jakie wylaniają się przy rozbiórce danych niemieckich, nie różnią się w zasadzie od tych, którym daliśmy wyraz przy omawianiu stosunków belgijskich. Przywiązując szczególną wagę do samego faktu zbieżności zjawisk w różnych państwach (celem naszym jest przecież wykrycie praw demograficznych wojny), dodamy, że w Niemczech, podobnie jak w Belgji, nastąpiło w wyniku wojny przegrupowanie w układzie wieku ludności, mianowicie osłabły młodsze klasy wieku, wzmocniły się natomiast środkowe i starsze klasy wieku, przyczem wzrost ich liczebności dokonał się kosztem klas młodszych, które przekazywały starszym klasom obficie wypełnione roczniki dorastającej młodzieży, lecz nie znalazły rekompensaty w postaci równie silnych najmłodszych roczników, a to skutkiem załamania się liczby urodzeń w dobie wojny.

O zmianach, jakie nastąpiły w budowie ludności Niemiec podług płci, pozwalają sądzić następujące liczby:

TABLICA NR. 34.

Ludność Niemiec podług płci i wieku w latach 1910 i 1919.

| Grupy wieku | Ludność w tysiącach | | | | Na 100 mężczyzn przypada kobiet | |
|-----------------------|---------------------|--------|----------|--------|---------------------------------|-------|
| | 1910 r. | | 1919 r. | | 1910 | 1919 |
| | mężczyzn | kobiet | mężczyzn | kobiet | | |
| 0 — 15 lat | 11.108 | 11.000 | 8.667 | 8.527 | 99,0 | 98,4 |
| 15 — 60 „ | 18.661 | 19.043 | 17.782 | 20.204 | 102,0 | 113,6 |
| 60 i więcej | 2.271 | 2.842 | 2.323 | 2.899 | 125,0 | 124,8 |
| niewiadomy | — | — | 7 | 2 | — | — |
| Niemcy | 32.040 | 32.885 | 28.779 | 31.632 | 102,6 | 109,9 |

Jak przedstawiała się struktura ludności Niemiec podług płci przed wojną? Charakteryzowały ją głównie dwie cechy: minimalna przewaga płci męskiej w pierwszej z badanych grup wieku, t. j. wśród ludności w wieku do lat 15, nieznaczna przewaga płci żeńskiej w środkowych i dorosłych grupach wieku, potraktowanych łącznie, i wreszcie bardzo znaczna, większa jeszcze niż w Belgji, przewaga kobiet, wśród ludności w wieku powyżej lat 60.

Wiemy już z poprzednich rozważań, że dwa pierwsze zjawiska mają charakter normalny: używając terminologii Süssmilcha, powiemy, że są one wywołane istniejącem w naturze „prawem porządku“. Nie da się to jednak powiedzieć o trzecim zjawisku, mianowicie o wielkiej przewadze kobiet wśród ludności Niemiec w wieku powyżej lat 60. Takiego układu, jaki tutaj spostrzegamy, nie dyktuje „prawo porządku“, nie da się on również objaśnić ważkim skądinąd czynnikiem, jakim jest emigracja, uszczuplająca w większym stopniu szeregi ludności męskiej, aniżeli

żeńskiej. Wchodzi tu w grę inny czynnik, a są nim minione wojny, których ślady nieprędko znikają. Spostrzeżenie to uczyniła pani dr. M. Meseritz, roztrząsając na łamach czasopisma „Allgemeines Statistisches Archiv“ wyniki spisu ludności na terenie Prus w 1910 r. Autorka wskazała właśnie, że wielka przewaga liczebna kobiet w grupie wieku powyżej 60 lat jest m. in. echem wojen z lat 1864, 1866 i 1870/71, podczas których wyginęły liczne zastępy mężczyzn.

Spis niemiecki z roku 1919 odstąpił zmiany, jakie w układzie wzajemnym płci nastąpiły pod wpływem wojny światowej. Zmiany te dotyczą głównie środkowych grup wieku, te bowiem grupy w odróżnieniu od innych poniosły nierównomierne straty pod względem podziału na płeć. Podczas gdy w innych grupach wieku umieralność mężczyzn i kobiet naogół równoważyła się, a w każdym bądź razie nie wykazywała poważniejszych odchyień od zwykłych norm, w grupach środkowych przeważały zgony mężczyzn, co jest zrozumiałem następstwem wojny, w której zmagania sił zbrojnych odgrywają zasadniczą rolę. Wymowa podanych przez nas cyfr jest zaiste wielka: przed wojną wśród dorosłej ludności Niemiec (15—60 lat) na 100 mężczyzn przypadają 102 kobiety, po wojnie 113,6! Śmiało tedy rzec można, że jednym z następstw demograficznych wojny jest feminizacja społeczeństw, które brały udział w zapasach wojennych. Nie interesują nas w tej chwili konsekwencje tego zjawiska, jakkolwiek jasnym jest, że nie pozostaje ono bez głębszego wpływu na stosunki gospodarcze, społeczne i obyczajowe doby powojennej. Ważna jest przecież dla nas świadomość, że prawa demograficzne wojny, które stopniowo wykrywamy, stanowią doniosły czynnik z punktu widzenia wpływu, jaki wywierają na ukształtowanie się różnych dziedzin życia na długiej nieraz przestrzeni czasu po zakończeniu wojny.

Ostatnim etapem naszej pracy jest rozpatrzenie zmian, jakie pociągnęła za sobą wojna w budowie ludności Francji. O przegrupowaniu ludności podług wieku informują dane, zawarte w poniższem zestawieniu.

TABLICA NR. 35.

Ludność Francji podług wieku w latach 1911 i 1921.

| Grupy wieku | Ludność (w tysiącach) | | Podział procentowy | |
|-----------------------|--------------------------|---------|-----------------------|---------|
| | 1911 r. | 1921 r. | 1911 r. | 1921 r. |
| 0 — 15 lat | 10.077 | 8.820 | 25,5 | 22,7 |
| 15 — 60 „ | 24.117 | 24.656 | 61,5 | 63,6 |
| 60 i więcej | 4.914 | 5.322 | 12,5 | 13,7 |
| niewiadomy | 83 | — | 0,5 | — |
| Francja | 39.191 | 38.798 | 100,0 | 100,0 |

Wskutek niskiej stopy rozrodczości Francja już przed wojną posiadała niewielki odsetek dzieci. Podczas gdy w Belgji dzieci i młodzież w wieku do lat piętnastu stanowiły 30,5 proc. ogółu ludności, a w Niemczech 34,1 proc., Francja mogła się wylegitymować tylko cyfrą 25,5 proc. Ta niewysoka cyfra doznała dalszego uszczuplenia pod wpływem wojny światowej. Spis powojenny, przeprowadzony we Francji w roku 1921, wykazał już tylko 22,7 dzieci i młodzieży w wieku do lat piętnastu na 100 mieszkańców wogóle. Wzrosła natomiast liczebność starszych klas wieku. Rysy współczesnej budowy demograficznej Francji są bardzo znamienne. Jest to kraj o niewielkiej stosunkowo liczbie dzieci, o znacznej natomiast liczbie starców. Prof. Adam Krzyżanowski uczy nas, co o tem sądzić. W przedmowie do przekładu polskiego Malthusa („Prawo ludności“, 1925 r., str. 21 i 22) nasz znakomity uczony formułuje teorię pastora z Haileybury jako systematyczny pogląd na przebieg wypadków, rozpatrywanych pod kątem widzenia ilości dzieci i starców w społeczeństwie. Posłuchajmy jego niesłychanie oryginalnych i głębokich uwag na ten temat. „T. zw. ludy dzikie — mówi prof. Krzyżanowski — żyły w stanie wielkiego ubóstwa. Śmiertelność była znaczna, ale przecie nie wystarczała do utrzymania równowagi między ilością ludzi a ilością środków utrzymania. Pod naciskiem nędzy, której nie umiano przeciwdziałać postępowaniem technicznym, pojawia się polityka demograficzna, obliczona na zmniejszenie ludności, oczywiście nieprodukującej, t. j. dzieci i starców. Trzeba zmniejszyć liczbę konsumentów nietylko zapobieganiem poczęciu i spędzaniem płodu, ale poprostu zabijaniem pewnej części noworodków i starców. Spełnianie tych okrucieństw staje się poniekąd obowiązkiem religijnym, boć przecie religja jest w znacznej mierze wyrazem interesu grupy społecznej... W miarę wzrostu dobrobytu zmienia się moralność. Przybywa dzieci w społeczeństwie. Liczba starców jest relatywnie ciągle jeszcze mała, bo przeciętny czas trwania życia ludzkiego jest ciągle jeszcze krótki. Następuje nowa faza rozwoju pod wpływem dwóch czynników. Ludzkość nauczyła się zwalczać choroby. Powtórę... wirulencja bakteryj osłabła... Przeciętny czas trwania życia ludzkiego przedłużył się. Innemi słowy liczba starców w społeczeństwie wzrasta nietylko bezwzględnie, ale także w stosunku do ogółu ludności. Żyjemy w epoce trzeciej, w epoce dobrze zakonserwowanych starców. Dylemat demograficzny, dylemat Malthusa streszcza się poniekąd w pytaniu, czy społeczeństwo może równocześnie wyżywić dużo dziadków i dużo wnuków? Malthus dał odpowiedź przeczącą. Społeczeństwa nowoczesne poszły drogą przeczenia. Chwyciły się polityki demograficznej umniejszania liczby wnuków przez zapobieganie poczęciu, bo liczba starców wzrosła“. W świetle wywodów prof. Krzyżanowskiego budowa demograficzna Francji zyskuje szczególną barwę, typową dla naszej epoki. Dodajmy, że Francja należy do krajów najbardziej zaawansowa-

nych pod względem przeobrażeń strukturalnych, idących w kierunku uszczuplenia liczby dzieci i zwiększenia ilości starców. A jak przedstawia się ta sprawa w innych, badanych przez nas państwach? Wykazaliśmy już poprzednio, że przed wojną zarówno w Belgji, jak i w Niemczech, odsetek dzieci był wyższy, niż we Francji. Co do starców, przodownictwo przypadało w udziale Francji. Nawiasem zauważymy, że ten stan rzeczy najzupełniej odpowiada założeniom prof. Krzyżanowskiego: wysoka liczba starców idzie w parze z z niską liczbą dzieci. Po wojnie różnice maleją. Odsetek dzieci w Belgji i w Niemczech doznaje skureczenia i zbliża się mocno do poziomu francuskiego. Wzrasta jednocześnie liczebność starców, przyczem znowu zmniejsza się znaczna dawniej rozpiętość pomiędzy cyframi tych państw a cyfrą Francji. Jak się okazuje, wojna przyspiesza proces pomnażania się zastępów starców kosztem dzieci.

Rozpatrzmy wreszcie dane, dotyczące budowy ludności Francji podług płci. Odpowiednie dane, zaczerpnięte z ostatniego przedwojennego i pierwszego powojennego spisu ludności, podajemy w następującem, ostatniem już naszym zestawieniu.

TABLICA NR. 36.

Ludność Francji podług płci i wieku w latach 1911 i 1921.

| Grupy wieku | Ludność w tysiącach | | | | Na 100 mężczyzn przypada kobiet | |
|-----------------------|---------------------|--------|----------|--------|---------------------------------|-------|
| | 1911 r. | | 1921 r. | | 1911 | 1921 |
| | mężczyzn | kobiet | mężczyzn | kobiet | | |
| 0 — 15 lat | 5.069 | 5.008 | 4.434 | 4.386 | 98,8 | 98,9 |
| 15 — 60 „ | 11.925 | 12.192 | 11.643 | 13.013 | 102,2 | 111,8 |
| 60 i więcej | 2.224 | 2.690 | 2.368 | 2.954 | 121,0 | 120,5 |
| niewiadomy | 36 | 47 | — | — | — | — |
| Francja | 19.254 | 19.937 | 18.445 | 20.353 | 103,5 | 110,3 |

Z tabelicy powyższej wynika, że przed wojną (1911 r.) istniała we Francji nieznaczna przewaga płci męskiej wśród ludności w wieku do lat 15, podczas gdy wśród ludności dorosłej przeważała liczebnie płeć żeńska. Podobny stan rzeczy stwierdzamy i w odniesieniu do doby powojennej, z tą jednak różnicą, że w środkowych klasach wieku proporcje płci uległy poważnym zmianom. Tak więc przed wojną na 100 mężczyzn w wieku od 15 do 60 lat przypadało 102,2 kobiet w tym samym wieku, po wojnie natychmiast stosunek wzajemny płci w tej grupie wieku wyrażał się cyframi 100:111,8. Podobnej deformacji uległa, jak wiemy, struktura ludności Belgji i Niemiec. To samo rzecz można także o krajach wojujących, nie objętych naszymi badaniami. Jest to konsekwencja faktu, że wojna pochłania szczególnie wiele ofiar z pośród dorosłej ludności męskiej. Nie wynika stąd, oczywiście, by danina

śmierci ze strony młodszych klas wieku miała być nieznaczna. Wiemy przecież doskonale, że umieralność dzieci przybrała podczas wojny światowej zastraszające wręcz rozmiary. Chodzi jednak o to, że wśród ludności dorosłej, jak to już raz stwierdziliśmy, przeważają silnie zgony mężczyzn, gdy tymczasem w młodszych klasach wieku ugrupowanie zgonów podług płci zmarłych wykazuje zupełną niemal równowagę. W wyniku tych różnic ukazują się też różnice w składzie ludności żyjącej: młodsze klasy wieku zachowują dawną równowagę płci, starsze natomiast ją zatracają.

Zwężenie równowagi płci występuje po każdej wojnie. Znany demograf niemiecki prof. Georg von Mayr („Statistik und Gesellschaftslehre“ t. II Fryburg 1897) podaje, że w 1821 r., a więc po wojnach napoleońskich przypadało we Francji na 1000 mężczyzn 1059 kobiet. Jeszcze większe zwężenie równowagi płci zanotowaliśmy po Wielkiej Wojnie, ustosunkowanie się bowiem liczb mężczyzn i kobiet wynosiło w 1921 roku 1000 : 1103.

W ten sposób wyczerpaliśmy rozbiór zmian, jakie pod wpływem wojny zachodzą w budowie ludności. W wyniku naszych poszukiwań doszliśmy do wniosku, że wojna pociąga za sobą przegrupowanie w układzie płci na rzecz kobiet i w układzie wieku na korzyść ludności dorosłej. Przekonaliśmy się również, że zjawiska, o których mowa, noszą piętno powszechności i że stanowią nieuchronnie następstwo wstrząsów, jakim w czasie wojny ulega ruch naturalny ludności państw wójujących. Jasnym jest przeto, że i tutaj mamy do czynienia z prawami demograficznymi wojny.

EXPOSÉ

KOMISARZA RZĄDOWEGO MIASTA ŁODZI

W dniu 15 lipca 1933 roku Komisarz Rządowy miasta Łodzi — inż. Wacław Wojewódzki — zaprosił do sali posiedzeń Magistratu przedstawicieli prasy łódzkiej, w celu zapoznania ich z ogólną sytuacją miasta oraz programem swej pracy. W konferencji tej wzięli również udział z ramienia Zarządu m. Łodzi — dyrektor Zarządu Miejskiego Mieczysław Kalinowski i naczelnik Wydziału Finansowego — Leon Chwałbiński.

Na wstępie Komisarz Wojewódzki powitał przedstawicieli prasy łódzkiej i podziękował im za przybycie na konferencję, poczem wygłosił następujące przemówienie:

„Wprawdzie dopiero od 3 dni urzęduję w Zarządzie Miejskim, ale już zdołałem wyrobić sobie pojęcie o całokształcie gospodarki miejskiej. Nie twierdzę, że będę mógł przedstawić pełny obraz tej gospodarki, ale scharakteryzuję sytuację ogólną i nakreślę swój plan jej uzdrowienia.

Gospodarkę miejską charakteryzuje w pierwszym rzędzie stan finansowy. Zadłużenie miasta wynosi pozornie 43 miliony złotych, ale suma ta nie obejmuje procentów, które wynoszą ponad 9 milionów złotych, a następnie zadłużenia w przekazach, które wynosi przeszło 4 miliony złotych, tak, że faktyczne zadłużenie miasta wynosi około 56 milionów złotych.

Zadłużenie to nie byłoby zastraszające, — gdyż niektóre miasta dłużne są większe kwoty, — gdyby te długi dawały miastu jakieś konkretne korzyści finansowe, czy społeczne, t. zn. gdyby z powodu tak wielkiego zadłużenia ludność miasta odniosła jakąś korzyść. Otóż jeśli chodzi o budowę kanalizacji, z powodu której zadłużenie miasta wzrosło o 20 milionów złotych, jest to zadłużenie bezwzględnie społeczne i usprawiedliwione, o które ludność miasta nie może mieć pretensji. Znaczenia kanalizacji dla Łodzi nie należy wyjaśniać. Ale 22-miljonowe zadłużenie na budowę domów na Polesiu i inne długi nie mają żadnego usprawiedliwienia, gdyż nie dały nic ogółowi. Domy na Polesiu nie dały korzyści, ani społeczeństwu łódzkiemu, ani też klasie robotniczej Łodzi, gdyż robotnicy w domach tych nie mieszkają.

Jeśli chodzi o ostatni rok 1932/1933, to zamknięcie rachunkowe za ten okres czasu wykazuje, że

| | | |
|---|-------------------------|------------------------|
| wydatki zwyczajne wyniosły | zł. 22.060.000.— | |
| dochody zwyczajne wyniosły | <u>zł. 21.134.000.—</u> | |
| niedobór budżetu zwyczajnego wyniósł | | zł. 926.000.— |
| wydatki nadzwyczajne wyniosły | zł. 5.055.000.— | |
| dochody nadzwyczajne wyniosły | <u>zł. 2.244.000.—</u> | |
| niedobór budżetu nadzwyczajnego wyniósł | | <u>zł. 2.811.000.—</u> |
| Ogółem niedobór budżetu administracyjnego wyniósł | | <u>zł. 3.737.000.—</u> |
| Zaległości bierne z lat poprzednich | zł. 4.838.000.— | |
| Zaległości czynne z lat poprzednich | <u>zł. 2.674.000.—</u> | |
| Niedobór z lat poprzednich | | <u>zł. 2.164.000.—</u> |
| Ogólny niedobór | | <u>zł. 5.901.000.—</u> |

To w dostatecznej mierze charakteryzuje nieopatrzoną gospodarke i sprawia, że ja, obejmując władzę z ramienia Rządu, muszę kierować nie tylko bieżącymi agendami do nowych wyborów, ale muszę również wgłębiać się w meritum spraw bieżących, by powstrzymać deficytową lawinę, która grozi Łodzi. I dlatego moje zadania są inne, aniżeli komisarza rządowego w innych warunkach i w innym mieście.

W pierwszym rządzie zastanawiam się nad sposobem zahamowania deficytu. Odbyłem więc konferencję z naczelnikami wszystkich wydziałów. Zwróciłem im uwagę, iż reskrypt Urzędu Wojewódzkiego, nakazujący zmniejszenie wszystkich wydatków, musi być ściśle wykonany. W tempie bardzo szybkim, gdyż do 1^o sierpnia zobowiązałem wszystkich naczelników, aby dokonali pod osobistą odpowiedzialnością zestawienia, by po tym terminie wiadomo było z całą dokładnością, ile wolno w każdym wydziale wydać pieniędzy. To było pierwszym zadaniem — zahamowanie dalszych niedozwolonych wydatków. Ale to jeszcze nie rozwiązywało sprawy. Trzeba dokonać w budżecie całego szeregu skreśleń, by budżet ten stał się zupełnie realny.

Zdawałoby się, że w pierwszym rządzie powinny być dokonane skreślenia tego rodzaju, które nikogo nie dotkną, t. zn. w wydatkach rzeczowych. Oczywiście będzie to dokonane, ale są to sumy niewielkie i dużego efektu z tego spodziewać się nie należy. Wobec tego zmuszony jestem postanowić rzecz przykrą i bolesną — przeprowadzić redukcje personalne. Muszę przytem dodać, że pod tym względem panuje w magistracie kompletny chaos. Przyjęto wielu urzędników i wobec tego istnieje masa ludzi zupełnie niepotrzebnych. Można by zamknąć na to oczy, jak robiono w poprzednim zarządzie miejskim, można unikać robienia rzeczy, dzięki którym człowiek zyskuje opinię złego. Wzięć

odpowiedzialność za tak wielką redukcję urzędników jest rzeczą niewymownie przykrą, ale, niestety, konieczną. W magistracie może pracować tylko tyłu urzędników, ilu gospodarka miejska wymaga. I jeśli nikt dotąd tego nie uczynił, tym złym człowiekiem muszę być ja.

Oczywiście przy przeprowadzaniu redukcji personalnych będę się trzymał pewnych zasad. Pragnę, by ci ludzie, których spotka nieszczęście zwolnienia z pracy, wiedzieli, że to jest nieszczęście, ale nie niesprawiedliwość. Zasady te będą następujące: Nie będą zwolnieni z pracy urzędnicy stabilizowani i etatowi, którzy mają za sobą najwięcej lat pracy, albowiem jest to element najpożyteczniejszy dla samorządu. Nie będą również zwolnieni niektórzy kontraktowi urzędnicy, którzy mają najwięcej lat pracy, gdyż były takie wypadki, kiedy zdolni urzędnicy kontraktowi nie otrzymywali z różnych względów, niekiedy politycznych, etatu. Drugi wzgląd — to fachowość. Urzędnicy, którzy nie nadają się do pracy w swym wydziale, muszą być usunięci. Trzeci wzgląd — to stan rodzinny. Obciążeni licznymi rodzinami pozostaną. Nie będę przytem traktował tych spraw formalnie i na zasadach biurokratycznych, ale na zasadzie wymogów życia. Nietylko chodzi o ludzi starych z wielką ilością dzieci, ale nawet o ludzi młodych, którzy mają liczne rodzeństwo na utrzymaniu. I wreszcie ostatnim względem będzie sytuacja materialna urzędników. Wszelkie inne względy odsunięte będą nabok. Przeprowadzając tak wielką redukcję personalną nie będę czynił żadnych zgoła wyjątków. Gdy zwalniani pracownicy będą widzieli, że zwalnia się ich na słusznych zasadach, nie będą mieli pretensji, że im dzieje się krzywda.

Najboleśniejsze skreślenia dotyczyć będą zmniejszenia świadczeń w Wydziałach Opieki Społecznej i Zdrowotności Publicznej. To są sprawy bardzo smutne i starać się będę, aby do tej ostateczności nie doszło. Nie wiem jednak, jaka może być sytuacja finansowa miasta za pół roku. Chociaż więc narazie w tej dziedzinie nic się nie skreśla, wolę uprzedzić, że może coś takiego za jakiś czas nastąpić. Obostrzymy przytem kontrolę, komu i gdzie się daje. Pewien jestem, że gdy zbadamy te sprawy, efekt będzie bardzo duży. Tu już rzecz zależy od naczelników wydziałów. Są oni teraz odpowiedzialnymi kierownikami swych resortów. Ławnicy musieli się liczyć z wyborcami, naczelnik musi się liczyć tylko z interesami gminy.

Dalszym ciągiem moich zamierzeń jest usprawnienie gospodarki miejskiej. Nie zgodzę się na to, by ludzie całymi miesiącami oczekiwali na decyzję, która może nastąpić w ciągu 5 minut. Ale często ludność nie rozumie, iż pewien zator w załatwieniu sprawy powstaje z jej winy. Dla przykładu weźmy chociażby okienka podatkowe. Ludność nie przyzwyczaiła się płacić podatków w terminie i skarży się później, że

musi tak długo wyczekiwać przed okienkami. Ale gdy płacą wszyscy na 5 minut przed 12, wówczas nie można poradzić, gdyż naraz tworzy się przed okienkami zator. Niema tak genialnego organizatora, który potrafiłby tak ułożyć pracę, by toczyła się ona sprawnie w ciągu jednej godziny, gdy 23 godziny nic się nie będzie robiło. Mimo to na wydajność pracy zwrócę wielką uwagę.

Według informacji, jakie otrzymałem, wybory do Rady Miejskiej w Łodzi odbędą się na wiosnę. Nowy Zarząd Miejski przyjdzie więc już w okresie budżetowym, który wszak rozpoczyna się 1 kwietnia, i nie można go pozostawić w takiej sytuacji, by na kolanie musiał układać dla siebie budżet. Ja muszę ten budżet przygotować. Zwracam uwagę, że wydatki w nim wykroję bardzo skromnie, licząc się z ewentualnością dalszego spadku wpływów miejskich.

Poważną zmianę poczynię tylko, jeśli chodzi o wielką tragedję Łodzi — o bruki. Bruki te znajdują się w tak strasznym stanie, że postaram się w przyszłym budżecie zwyczajnym — nie nadzwyczajnym, jak to było dotychczas, — wykroić na bruki łódzkie bardzo dużą sumę, mimo tych ciężkich czasów, jakie przeżywamy. Ludność miejska, która ciężko zapracowane pieniądze oddaje na podatki, musi nareszcie otrzymać coś dla siebie i nie wykręcać sobie nóg na przysłowiowych wybojach łódzkich.

Wiadomo wszystkim ze wszystkich mych wystąpień w Radzie Miejskiej, że jestem przeciwnikiem zadłużenia miasta. Ale gdy proponuje się nam pożyczki na bardzo dogodnych warunkach i na bardzo niski procent, — gdyż zaledwie 3 od 100, — wówczas, uważam, że należy brać z Funduszu Pracy tyle pieniędzy, ile tylko będzie można uzyskać, i przeznaczać je na rentujące się inwestycje w mieście, na takie inwestycje, które kalkulują się zarówno finansowo, jak i społecznie. Z tych inwestycji największą uwagę zwrócę na doprowadzenie budowy kanalizacji do końca. Dotychczas wykonano już pięć ósmych wszystkich prac, i tę resztę trzeba skończyć jaknajrychlej. Będę się starał otrzymać na cele te jaknajwięcej pieniędzy.

Ale na tem jeszcze nie koniec. Wylania się druga sprawa, o której doniedawna mówiono, że jest fantazją. Tą sprawą jest budowa wodociągów. Uważam, że najwyższy czas, by tę inwestycję rozpocząć i zakończyć, aby Łódź otrzymała wreszcie kanalizację i wodociągi. Sądzę, że jeśli będziemy mogli na to otrzymać z Funduszu Pracy 3—4 miliony złotych rocznie — będzie to jedyny moment, by rozpocząć drugą kapitalną inwestycję. A sądzę, że uda mi się w Funduszu Pracy na to pożyczkę otrzymać. Sprawą wodociągów zajmę się w przyszłym tygodniu. Mamy w Łodzi cały szereg głębokich wierceń. Zarządę więc rozpoczęcie badań tych studni w fabrykach Scheiblera i Grohmana,

Elektrowni i t. d. Chodzi o sprawdzenie, czy studnie te, w razie intensywnego dostarczania wody, nie stracą na wydajności. Stoję na stanowisku, iż należy wodociągi tak wykonać, jak to planował Lindley, to znaczy: brać wodę z Błękitnych Źródeł lub z Pilicy, ale z najrozmaitszych względów trzeba się zastanowić nad możliwością zastosowania głębokich wierceń w samej Łodzi, już choćby ze względów strategicznych, gdyż w czasie wojny, np., możnaby łatwo przerwać dopływ wody do Łodzi, gdybyśmy ją czerpali z tak odległego miejsca. Wobec tego zarządę przeprowadzenie tych studjów, a jeśli będą one miały dodatnie wyniki, wystąpię z tą sprawą do Funduszu Pracy. W roku 1924, kiedy rozpoczynaliśmy budowę kanalizacji, byliśmy w gorszym finansowo położeniu, a jednak zaczęło się roboty i wykonało bardzo wiele.

Jeszcze jedna rzecz, która jest moją troską — to roboty sezonowe w Łodzi, by nie rozpoczynały się one w czerwcu, czy w lipcu, lecz już w kwietniu. Już zgóry omówić trzeba te sprawy, by sezonowcy mogli doprawdy przepracować pełny sezon i by na wiosnę przyszłego roku roboty miejskie rozpoczęły się w kwietniu.

Następnem moim zadaniem jest przygotowanie sprawy wyborów do przyszłej rady miejskiej, gdy zostaną one zarządzane. To jest mniej więcej wszystko, co mogę po 3 dniach urzędowania powiedzieć. Pragnę tylko dodać, że panuje przekonanie, iż z chwilą gdy komisarz rządowy przyszedł do magistratu, rząd da mu tyle pieniędzy, by starczyło na wszystko. Jest to fałszywe mniemanie. Komisarz nie otrzyma ani grosza więcej, aniżeli otrzymałby zarząd z wyboru. Rząd, ustanawiając w łódzkim magistracie komisarza, nie chciał w ten sposób robić polityki, lecz porządek, i dlatego nie należy się łudzić, że dokonane zostaną jakieś rzeczy nadzwyczajne. Będę robił wszystko, co będzie możliwe, by dać coś ludności i miastu, ale nikt nie może wymagać ode mnie cudów“.

Po wygłoszeniu tego przemówienia — poszczególni uczestnicy konferencji zadawali Komisarzowi Wojewódzkiemu pytania, na które odpowiadał on jak następuje:

— Czy pan Komisarz zamierza rządzić sam, czy też powoła t. zw. radę przyboczną, jak to ma miejsce w niektórych miastach?

„Władze rządowe nie dały mi żadnych w tym względzie wskazań. Ale ze swej strony mogę oświadczyć, iż rady takiej nie zamierzam powoływać. Będę pracował kolegjalnie z najbliższymi moimi współpracownikami: dyrektorem Kalinowskim i naczelnikiem Chwalbińskim, i z nimi wspólnie kierował całą gospodarką miejską przy udziale i współpracy naczelników wydziałów i wszystkich urzędników“.

— Czy p. Komisarz nie ustalił dotychczas, ile urzędników zostanie zwolnionych i czy zajdą również jakieś zmiany na stanowiskach naczelników wydziałów?

„Co do ilości zwolnionych urzędników dokładnej cyfry dziś wymienić nie mogę. Trzeba będzie szczegółowo przejść wydział po wydziale, by ułożyć listę. Co się tyczy naczelników wydziałów, muszę zaznaczyć, że zdadzą oni obecnie swój egzamin. Dotychczas, gdy byli ławnicy, naczelnicy byli tylko wykonawcami. Nie mieli prawa własnej inicjatywy. Być może, że są wspaniałymi wykonawcami, ale nie mają żadnej inicjatywy do samodzielnego kierowania wydziałem. W tym wypadku, trudno — będą musieli ustąpić. Ale nie sądzę, by tak było“.

— Czy istnieje możliwość, by przyjęci byli nowi urzędnicy?

„To jest wykluczone. Intencją rządu nie jest pozbawiać jednych chleba, by obsadzać te stanowiska innymi ludźmi, i jako komisarz rządu, nie mam bynajmniej zamiaru postępować inaczej. Może zajść tylko inna kwestja: może naprzykład teraz zgłosić się jakiś były urzędnik miejski, który przez wiele lat pracował w samorządzie, dał się poznać, jako dobry pracownik, a przed dwoma, czy trzema laty stała mu się krzywda — usunięto go ze względów osobisto-politycznych. Takiego urzędnika, jeśli istnieje, postaram się przyjąć. Jestem bardzo ostrożny i wolę przewidzieć tę ewentualność. Mogą to być, jeśli wogóle będą, pojedyncze wypadki. Poza tem żadni nowi urzędnicy do biur miejskich przyjęci nie będą“.

— A jak się przedstawia sprawa zatrudnienia reszty robotników sezonowych?

„O ile się nie mylę, jest ich około 350. Gdy w tym tygodniu będę referował p. Wojewodzie, w jakim stanie zastałem gospodarke miejską, poruszę tę sprawę. Będę się starał, by wszyscy oni otrzymali zatrudnienie. Nie wiem oczywiście, czy mi się to uda, ale postaram się, by nie pozostali oni bez pracy“.

— A sprawa subsydjów, panie Komisarzu, które przewidziane są w budżecie?

„Jeśli chodzi o subsydja — uważam, że Łódź powinna je udzielać tylko tym instytucjom, które bez żadnej kwestji spełniają swą rolę z punktu widzenia ogólno-państwowych lub miejskich zagadnień, wyręczają magistrat w niesieniu pomocy społecznej w pewnej dziedzinie i t. d. Wszystkie inne subsydja będą cofnięte“.

Podziękowawszy Komisarzowi Wojewódzkiemu za udzielone informacje i poleciwszy się nadal jego pamięci — przedstawiciele prasy łódzkiej opuścili salę posiedzeń Magistratu.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ M. ŁODZI I ZŁOŻENIE Z MANDATÓW CZŁONKÓW MAGISTRATU M. ŁODZI.

W dniu 12 lipca 1933 roku, do gabinetu prezydenta miasta Bronisława Ziemięckiego przybył naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego — p. Józef Jellinek w towarzystwie p. inż. Wacława Wojewódzkiego i wręczył mu reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o rozwiązaniu Rady Miejskiej m. Łodzi i złożeniu z urzędu członków Magistratu m. Łodzi oraz o mianowaniu komisarzem rządowym m. Łodzi p. inż. Wacława Wojewódzkiego.

Po sporządzeniu odnośnego protokołu przejęcia władzy, który podpisali: naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego — J. Jellinek, prezydent miasta — B. Ziemięcki, Komisarz rządowy — inż. W. Wojewódzki i dyrektor Zarządu Miejskiego — M. Kalinowski — p. Komisarz inż. Wojewódzki objął urzędowanie, odbywając na wstępie konferencję z naczelnikami poszczególnych wydziałów Zarządu m. Łodzi. Witając zebranych, zwrócił się do nich z apelem o współpracę. W imieniu naczelników powitał Komisarza Rządowego dyrektor Zarządu Miejskiego — M. Kalinowski zapewniając go, iż spotka się z życzliwą współpracą.

Zaznaczyć należy, że złożeni z urzędu prezydent miasta — Bronisław Ziemięcki, wiceprezydenci: Stanisław Rapalski i dr. Edmund Wieliński oraz ławnicy: Antoni Purtal, dr. Aleksander Margolis, Władysław Adamski, Antoni Harasz, Przemysław Smolik, Roman Izdebski, Ludwik Kuk i Aleksander Joel wybrani zostali przez Radę Miejską m. Łodzi w dniu 24 listopada 1927 roku.

Reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o rozwiązaniu Rady Miejskiej m. Łodzi i złożeniu z urzędu członków Magistratu m. Łodzi brzmi następująco:

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Nr. SS. 2097/1/Tjn/35.

Warszawa

dnia 11 lipca 1933 r.

TAJNE.Odpis.

Do

Pana Wojewody

w Łodzi.Rozwiązanie Rady Miejskiej i złożenie z urzędu
członków Magistratu m. Łodzi.

Zgodnie z wnioskiem Pana Wojewody z dnia 10 b. m. na podstawie art. 66 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 13, poz. 140) rozwiązuję Radę Miejską miasta Łodzi oraz na podstawie art. 67 cytowanego dekretu składam z urzędu następujących członków Magistratu m. Łodzi: Prezydenta miasta Bronisława Ziemięckiego, wiceprezydentów: Stanisława Rapalskiego i Edmunda Wielińskiego oraz ławników: Władysława Adamskiego, Antoniego Harasza, Romana Izdebskiego, Aleksandra Joela, Przeclawa Smolika, Aleksandra Margolis, Antoniego Purlala i Ludwika Kuka, z powodów następujących:

1) Prowadzona przez Magistrat gospodarka miejska w ciągu ostatnich 2-ch lat doprowadziła gminę miejską m. Łodzi do nadmiernego zadłużenia. Na dzień 1 kwietnia 1932 r. zadłużenie długoterminowe wynosiło zgórá 40,000,000 zł., krótkoterminowe około 900,000.- zł., na dzień 1 kwietnia 1933 r. zadłużenie długoterminowe również przewyższało 40,000,000 zł., krótkoterminowe zaś wynosiło już zgórá 4,000,000 zł., co stanowi około 22% budżetu na rok 1933/34.

2) Dysponowanie funduszami było wadliwe i sprzeczne z obowiązującymi przepisami i niejednokrotnymi zarządzeniami władz nadzorczych. Jaskrawym przykładem tego jest zużycie na własne potrzeby gminy sum obcych w kwocie około 1,500,000 zł., w tem sum skarbowych zużyto zgórá 1,000,000 zł.

3) Przy tak ciężkiej sytuacji finansowej miasta ani Magistrat, ani Rada Miejska nie potrafiły zdobyć się na przeprowadzenie oszczędności, nawet w przedsiębiorstwach, w których było to możliwe, nprz. w gazowni miejskiej, gdzie uposażenia pracowników są niewspółmiernie wysokie (od 1927 r. place te nie uległy żadnej obniżce za wyjątkiem skasowania 13-ej pensji).

4) Wbrew konieczności prowadzenia polityki oszczędnościowej, wskazanej przez ciężki stan finansowy gminy, Magistrat przekroczył zatwierdzony przez władze nadzorcze statut etatów stanowisk służbowych, przyjmując pracowników ponad etat (w styczniu 1931 r. było około 700 osób poza statutem etatów).

5) Wbrew zarządzeniu władz nadzorczych z lipca 1931 r. o nieprzyjmowaniu nowych pracowników, Magistrat w okresie od 1 lipca 1931 r. do 31 grudnia 1932 r. zaangażował około 250 pracowników oraz awansował do wyższych grup uposażeniowych zgórá 200 pracowników.

Opisana wyżej polityka personalna Magistratu stanowi jaskrawe naruszenie obowiązujących przepisów prawnych i zarządzeń władz nadzorczych. Ponadto polityka ta naraziła gminę na znaczne straty, utrudniając jeszcze bardziej i tak już bardzo trudny stan finansowy miasta.

6) Niezależnie od powyższego na skutek tarć w łonie zarządu m. Łodzi, organa samorządowe utraciły autorytet wśród miejscowego społeczeństwa.

7) Rada Miejska, nie reagując na złą gospodarkę Magistratu, podejmowała uchwały, nie należące do jej kompetencji, niektóre zaś z tych uchwał szły w kierunku podważania autorytetu władz państwowych.

Biorąc pod uwagę powyższy stan rzeczy i stojąc, w myśl orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego na gruncie solidarnej odpowiedzialności zarówno członków Rady Miejskiej, jak i członków Magistratu za czynności, podejmowane przez cytowane organa, jako ciała kolegjalne, należy uznać, iż zarówno rozwiązanie Rady Miejskiej, jak i złożenia z urzędu wszystkich członków Magistratu, domaga się interes publiczny. Stan finansowy miasta i konieczność podjęcia natychmiastowych środków zaradczych, na które obecnie organa miejskie, jak wykazały ostatnie dwa lata, zdobyć się nie mogą, w dostateczny sposób uzasadniają nagłość sprawy.

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji, co nie wyklucza ewentualnego prawa wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

O powyższem należy powiadomić Radę Miejską m. Łodzi oraz wszystkich członków Magistratu.

Jednocześnie ustanawiam dla tymczasowego kierownictwa sprawami miejskimi do czasu przeprowadzenia wyborów na podstawie ustawy z dnia 3 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. Ust. R. P. Nr. 35, poz. 294) Komisarza Rządowego, przyczem aprobeuję w tej sprawie wniosek Pana Wojewody. Akt nominacji zechce Pan Wojewoda wydać we własnym zakresie.

O wykonaniu niniejszego zarządzenia, zechce Pan Wojewoda powiadomić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

za MINISTRA

(—) *M. Dolanowski.*
Podsekretarz Stanu.

WOJEWODA ŁÓDZKI
L. O-579/Tjn.

Łódź, dnia 12 lipca 1933 roku.

Rozwiązanie Rady Miejskiej i złożenie
z urzędu członków Magistratu m. Łodzi.

Panu Prezydentowi
m. Łodzi.

Przesyłam powyższe do wiadomości z nadmienieniem, że decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest ostateczna w administracyjnym toku instancji, co nie wyklucza ewent. uprawnienia do wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, oraz wchodzi w życie z dniem doręczenia.

Równocześnie proszę o przekazanie w dniu dzisiejszym urzędowania oraz agend miasta mianowanemu Komisarzowi Rządowemu p. inż. Wacławowi Wojewódzkiemu.

(—) *Hauke-Nowak*
Wojewoda.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA, ROZPORZĄDZEŃ i WYJAŚNIEŃ WŁADZ

PRZEBUDOWA PODDASZY NA POMIESZCZENIA MIESZKALNE LUB INNE — NIE UZASADNIA ULGI Z TYTUŁU NOWOWZNOWSZONYCH BUDOWLI

Ministerstwo Skarbu wydało w powyższej sprawie okólnik z 29. III. 1933 roku Nr. D. V. 46333/3/33, w którym wyjaśniło, co następuje:

Na zasadzie art. 1 ustawy z 22. IX. 1922 r. (Dz. U. poz. 786) lub art. 1 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 12. IX. 1930 (Dz. U. poz. 508) ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli mogą być przyznawane tylko nowowznoszonym budowlom, jak również częściom nadbudowanym i przybudowanym tak mieszkalnym, jak i przeznaczonym dla celów handlowych i przemysłowych.

Warunkiem zatem ustawowym jest powstanie nowej budowli w całości lub w części.

Przez przebudowę zaś poddaszy lub strychów na pomieszczenia mieszkalne nie powstaje nowa część budowli, tylko część istniejącej już budowli przez przeistoczenie wewnętrzne zostaje zużytkowana w sposób jaknajbardziej ekonomiczny.

O ile zatem budynkom tym nie przysługują już ulgi podatkowe z tytułu nowej budowy, nie mogą być te ulgi przyznawane przebudowanym poddaszom dla braku zaistnienia warunków ustawowych.

(Od 1. IV. 1933 r. weszła w życie nowa ustawa o ulgach dla nowowznoszonych budowli z 24. III. 1933 r. (Dz. U. poz. 173), do której również mają zastosowanie powyższe wyjaśnienia, gdyż przepisy tej ustawy w omawianej sprawie są identyczne z przepisami ustaw poprzednio obowiązujących — uwaga Redakcji).

PODATEK DOCHODOWY A ODPRAWY

W powyższej sprawie Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z 31. III. 1933 roku Nr. D. V. 32791/2/33 treści następującej:

„W związku z wątpliwościami, jakie się wyłoniły przy opodatkowaniu t. zw. odpraw z tytułu rozwiązania stosunku służbowego wyjaśnia się co następuje:

I. Odprawy, wypłacone przez służbodawcę wdowom i sierotom po śmierci pracownika (t. zw. odprawy pośmiertne) nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym ani według działu II, ani też według działu

I ustawy o państwowym podatku dochodowym, gdyż osoby, które otrzymują te odprawy, nie łączą z pracodawcą żaden stosunek, a o ile chodzi o dział I ustawy odprawy nie są dochodem w rozumieniu art. 6 ustawy.

II. Odprawy, wypłacone przez pracodawców pracownikom z tytułu rozwiązania stosunku służbowego, bądź to na podstawie obowiązujących norm prawnych, bądź też na podstawie specjalnie zawartych umów o najem pracy, podlegają opodatkowaniu według działu II ustawy o państw. podatku dochodowym, gdyż są dochodem uzyskanym z tytułu stosunku służbowego lub najmu pracy w rozumieniu art. 20 ustawy.

III. Odprawa, wypłacona pracownikowi po rozwiązaniu stosunku służbowego wzamian za zrzeczenie się praw emerytalnych, nie podlega opodatkowaniu ani według działu I, ani według działu II ustawy; nie jest ona bowiem dochodem uzyskanym ze stosunku służbowego, nie jest również dochodem w rozumieniu art. 6 ustawy. Odprawa tego rodzaju jest nadzwyczajnym przychodem, uzyskanym ze spieniężenia prawa majątkowego (emerytalnego) i jako taka w myśl art. 7 ustawy nie uważa się za dochód, podlegający opodatkowaniu.

HERBY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnym z dn. 4. V. 1933 r. Nr. SS. 33/25/1 szczegółowo ustaliło sposób opracowywania przez zainteresowane związki samorządowe, m. in. i miasta, wniosków o nadanie lub zatwierdzenie herbów. Wnioski te powinny być zawsze zgłaszane za pośrednictwem wojewody. W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z dnia 8. VI. 1933 r. Nr. SS. 32/25/4 przedłużyło poprzednio ustalony termin do składania powyższych wniosków do końca sierpnia 1933 roku.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA FUNKCJONARJUSZÓW SAMORZĄDOWYCH WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

W piśmie z dnia 9. V. 1933 r. Nr. SS. 87/1/3 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że przepis art. 33 ust. 3 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. II. 1928 r. (Dz. U. Nr. 24 p. 206) postanawiający, że w razie wygaśnięcia stosunku służbowego obwinionego, postępowanie dyscyplinarne podlega umorzeniu, nie stoi na przeszkodzie pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariusza, który popełnił przestępstwo w innym związku samorządowym, nawet wtedy, gdy postępowanie zostało wszczęte i umorzone z powodu wygaśnięcia poprzedniego stosunku służbowego.

CZY WOZY WZGL. T. ZW. „LIFTY” (WOZY MEBLOWE BEZ KÓŁ, SŁUŻĄCE DO TRANSPORTÓW ZAMORSKICH) PODLEGAJĄ KOMUNALNEMU PODATKOWI OD TOWARÓW PRZYWOŻONYCH

W powyższej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 23. VI. 1933 r. Nr. S. F. 56 101/3 wyjaśniło co następuje:

W myśl zest. 1 § 42 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23. XI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 113 poz. 937) opakowanie i próżne naczynia zasobne nie podlegają komunalnemu podatkowi od towarów przywożonych.

Stosownie do przepisu ust. 2 § 42 powołanego wyżej rozporządzenia, jako opakowanie wzgl. próżne naczynia zwrotne uważać należy — między innymi — wszelkiego rodzaju skrzynie, paki i pudła. Wozy meblowe i t. zw. „lifty“, o ile służą do przewożenia mebli wzgl. są zwracane próżne po skutecznieniu transportu mebli, nie mogą być traktowane w świetle powołanych wyżej przepisów inaczej, jak skrzynie wzgl. pudła, służące do opakowania mebli, i wskutek tego nie podlegają one komunalnemu podatkowi od towarów przywożonych.

KRONIKA

I. OGÓLNA.

POŻEGNANIE PREZYDENTA MIASTA BRONISŁAWA ZIEMIĘCKIEGO

W piątek, dnia 14-go lipca r. b., o godzinie 14-ej, w sali posiedzeń Magistratu zebrałi się naczelnicy i kierownicy Wydziałów i Oddziałów Zarządu Miejskiego oraz przedstawiciele Związków Zawodowych Pracowników Miejskich, w celu pożegnania ustępującego prezydenta miasta — p. Bronisława Ziemięckiego.

W imieniu wszystkich urzędników miejskich żegnał prezydenta B. Ziemięckiego dyrektor Zarządu Miejskiego — p. M. Kalinowski. W przemówieniu swem podkreślił pożyteczną i niestrudzoną działalność prezydenta na polu gospodarki samorządowej i przychylny stosunek jego do spraw pracowniczych. Zaznaczył, że stanowisko prezydenta m. Łodzi jako ośrodka robotniczego i centrum przemysłowego, zaniedbanego pod względem urządzeń miejskich — w czasie pomyślnej konjunktury jest nader trudne, w dobie zaś kryzysu ekonomicznego wymaga wiele trudu i energii.

Samorząd Łódzki znajduje się wprawdzie w ciężkiej sytuacji finansowej, dzięki jednak pracy kierownika swego, w miarę sił i możliwości starał się sprostać ciężącym na nim obowiązkom i nie dopuścił do zalamania się gospodarki miejskiej, jak to miało miejsce w wielu innych miastach Rzpltej Polskiej.

Kończąc swe przemówienie dyr. Kalinowski pożegnał prezydenta Ziemięckiego w imieniu zebranych, podziękował mu za światłe kierownictwo, oświadczył, że pamięć o nim pozostanie wśród ogółu pracowników miejskich nazawsze i życzył mu owocnej pracy na nowem stanowisku, które zapewne w najbliższej przyszłości obejmie, a które będzie również odpowiedzialne, jak dotychczasowe.

W odpowiedzi Prezydent Ziemięcki zabierając głos oświadczył, iż przemawia w swoim imieniu, gdyż pozostali członkowie Magistratu już się ze swoimi pracownikami pożegnali. Władze samorządowe zostały rozwiązane z motywów, przytoczonych w odpowiednim reskrypcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nie czas jednak i miejsce na omawianie tych motywów. Stwierdził, że za działalność miasta w okresie kadencji przyjmuje odpowiedzialność i ma przeświadczenie, że wszystkie jego posunięcia były nacechowane troską o dobro miasta i jego obywateli. Zebrany, jako kierownikom poszczególnych działów Magistratu, dziękuje za współpracę, żegna ich i prosi, aby w jego imieniu podziękowali swojemu podwładnemu personelowi, za pracę dla dobra miasta.

Następnie w imieniu związków zawodowych przemawiali poszczególni przedstawiciele Związków.

Prezydent Ziemiecki — po uściśnieniu rąk obecnym opuścił zebranie.

Urzednicy miejscy powzięli projekt uczczenia pamięci prezydenta B. Ziemieckiego przez przygotowanie adresu i wręczenie go Prezydentowi po powrocie jego z wywczasów letnich.

II. Z ŻYCIA ZARZĄDU M. ŁODZI.

Podziękowanie. Wszystkim tym instytucjom i osobom, które — z racji objęcia przeze mnie stanowiska Komisarza Rządowego w Zarządzie m. Łodzi złożyły mi gratulacje — składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Komisarz Rządowy
Inż. Wacław Wojewódzki

Łódź, dnia 17-go lipca 1933 roku.

Z Magistratu. W miesiącu lipcu 1933 roku Magistrat odbył — wobec rozwiązania Rady Miejskiej i złożenia z urzędu członków Magistratu — tylko jedno posiedzenie, na którym powzięto 41 uchwał. Na porządek dzienny obrad zgłoszono w trybie zwykłym 37 spraw, w trybie nagłym 6 spraw, zdjęto zaś z porządku dziennego obrad 2. Wydział Prezydjalny zgłosił 11 wniosków, Wydział Budownictwa — 9, Wydział Gospodarczy — 9, Biuro Wojskowe — 8, inne Wydziały — 4. 5 uchwał dotyczyło spraw personalnych, 5 — spraw finansowych, 14 — spraw gospodarczych, 8 — spraw budowlanych, 2 — spraw organizacyjnych, 2 — spraw gruntowych, 5 — spraw różnych.

Z ważniejszych uchwał, powziętych przez Magistrat, należy wymienić następujące:

1) zlikwidowanie z dniem 1 października 1933 r. Wydziału Podatkowego oraz Biura Rady Miejskiej.

2) nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź nieruchomości małż. Ellertów przy ul. Skwrowej Nr. 23,

3) zatwierdzenie regulaminów dla personelu weterynaryjnego rzeźni publicznych m. Łodzi,

4) podwyższenie cen maksymalnych na mąkę i pieczywo.

Z Miejskich Półkolonij Letnich. W dniu 20-go czerwca r. b. — staraniem Wydziału Opieki Społecznej Zarządu m. Łodzi — zostały

otwarte w Parku 3 Maja miejskie półkolonje letnie dla najuboższej dziatwy, uczęszczającej do szkół powszechnych.

Na półkolonje te zakwalifikowano na pierwszy turnus, trwający od 20 czerwca do 19 lipca r. b. 2720 dzieci. Na półkolonjach dziatwa przebywała od godziny 8-ej rano do 5-ej i otrzymywała 3 razy dziennie pożywienie, składające się: ze śniadania (mleko, kakao i chleb), obiadu (miesnej lub jarzynowej zupy) i podwieczorku (mleko, kakao, chleb). Słabsze dzieci, w liczbie 200, wypoczywały na 2 leżalnicach i otrzymywały 4 razy dziennie posiłek. Działwa podzielona była na 31 grup, a nad każdą z nich czuwał 1 wychowawca.

Według wyznania na półkolonjach w pierwszym turnusie znajdowało się: katolików 2236 (970 chłopców, 1266 dziewcząt), ewangelików 92 (30 chłopców i 62 dziewcząt), żydów 383 (128 chłopców i 255 dziewcząt), prawosławnych 9 (9 dziewcząt). Na ogólną ilość 2720, dzieci, których rodzice należą do Kasy Chorych, znajdowało się 1103, nie należących do Kasy Chorych 1617.

Zaznaczyć należy, że dziatwie, wypoczywającej na półkolonjach przybyło na wadze: po pół kg 776 (369 chłopcom i 407 dziewczynkom); do 1 kg 648 (294 chłopcom i 354 dziewczynkom); powyżej 2 kg 43 (36 chłopcom i 7 dziewczynkom) bez zmian 205 (61 chłopcom i 144 dziewczynkom). Ubyło na wadze 91 (41 chłopcom i 50 dziewczynkom), niezważono z powodu nieobecności 607 dzieci (135 chłopców i 472 dziewczynek).

Miejskie półkolonje letnie prowadzone były łącznie z Wojewódzkim Komitetem do Spraw Bezrobocia, który przydzielił Wydziałowi Opieki Społecznej bezpłatnie mąkę, chleb i cukier. Zarząd m. Łodzi przeznaczył na prowadzenie tej akcji zł. 20,000.

Dziatwę z krańców miasta przywoziły i odwoziły wagony Łódzkiej Kolei Elektrycznej. Przeciętna dzienna frekwencja na półkolonjach wynosiła 1794, najwyższa 2491, najniższa 662.

Drugi turnus półkolonij letnich rozpoczął się 20 lipca i trwać będzie do dnia 19 sierpnia r. b. Na turnus ten zakwalifikowano 2700 dzieci.

W sprawie umarzania podatku. Okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 17 grudnia 1932 roku uprawnienie umarzania podatku od lokali tym podatnikom, od których ściągając go nie można z powodu ubóstwa, przekazane zostało właściwym Urzędem Skarbowym i Izbie Skarbowej.

Wydział Podatkowy Zarządu m. Łodzi w chwili obecnej uprawnień do umarzania podatku nie posiada i zajmuje się jedynie inkasem tegoż. Zalegającym w opłacie podatku wręcza się upomnienia, a po bezskutecznym upływie 7-dniowego terminu, sprawę kieruje się do właściwego Urzędu Skarbowego.

Składanie w tych warunkach jakichkolwiek podań do Wydziału Podatkowego o umorzenie podatku od lokali z powodu niemożności zapłacenia tegoż jest zupełnie zbędnym, gdyż podania takie pozostawione będą bez uwzględnienia.

Spis zwierząt gospodarskich. W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22-go marca 1932 roku o statystyce produkcji rolnej, nakładającego na zarządy gmin obowiązek do rocznego ustalenia pogłowia zwierząt — w czasie od 1-go do 15-go lipca 1933 roku na terenie całego Państwa odbyła się rejestracja zwierząt gospodarskich według stanu z dnia 30-go czerwca 1933 roku.

Przeprowadzenie rejestracji zwierząt gospodarskich na terenie m. Łodzi powierzone zostało przez Zarząd m. Łodzi Wydziałowi Statystycznemu. Rejestracja wykazała, że w gospodarstwach prywatnych na terenie m. Łodzi znajduje się ogółem 3776 koni, 1878 sztuk bydła rogatego, 200 sztuk trzody chlewnej, 33 baranów i owiec, 247 kóz. W porównaniu z danymi za rok poprzedni, liczba zwierząt gospodarskich wykazuje dość znaczne zmniejszenie, w szczególności zmalała liczba koni o 15%, kóz o 14% i trzody chlewnej o 44%.

Największą liczbę koni zarejestrowano na terenie III Komisarjatu P. P., który liczy 753 sztuk, pozatem w VIII Komisarjacie P. P. znajduje się 442 sztuk oraz w I — 384 sztuk. Najmniej koni zarejestrowano w VI Komisarjacie P. P., który liczy 85 sztuk.

Największą liczbę bydła rogatego zarejestrowano w III Komisarjacie P. P., w których znajduje się 293 sztuk i w XIV Komisarjacie, w którym znajduje się 288 sztuk, w 12 Komisarjacie 205 sztuk, najmniej krów zanotowano w XI Komisarjacie P. P. — 26 sztuk.

Ostrzeżenie. Wobec zdarzających się ostatnio bardzo często wypadków nabywania piekarń i wylówni wędliniarskich, podlegających likwidacji, przez co nabywcy narażeni są na straty materialne — Urząd Przemysłowy I-ej Instancji przypomina wszystkim zainteresowanym, aby uprzednio, przed nabyciem przedsiębiorstwa, czy zakładu, zgłosili się do Urzędu Przemysłowego, celem stwierdzenia, czy dany zakład odpowiada wymogom przepisów.

III. RÓŻNE.

O domy dla bezrobotnych miasta Warszawy. Komisja budżetowa m. Warszawy zaakceptowała wnioski w sprawie kredytu na urządzenie w schronisku dla bezdomnych przy ul. Okopowej 59 pogotowia mieszkaniowego dla zapewnienia bezzwłocznego dachu nad głową rodzinom, które znajdują się na bruku.

Pogotowie obliczone ma być na 3100 rodzin, t. j. 12,000 osób i ma być urządzone kosztem 33,000 zł. Na tej podstawie wydział opieki społecznej przystąpi niezwłocznie do przebudowy pomieszczeń przy ul. Okopowej.

W sprawie utworzenia funduszu w wysokości 375,000 zł. dla wynajętych już istniejących lokali prywatnych na potrzeby bezdomności oraz kredytu w wysokości 200,000 zł. na udzielanie pożyczek zagrożonym eksmisią, komisja wypowiedziała również przychylną opinię.

Wynajęte lokale odciążą dotychczasowe schroniska, a pożyczki zmniejszą tempo wzrostu liczby bezdomnych.

Obecnie więc pomyślnie załatwienie sprawy zależy tylko od zdobycia funduszy w postaci dodatków ze strony władz państwowych, gdyż

w obecnym stanie w kasie miejskiej, zarząd miasta nie mógłby rozstrzygnąć tego zagadnienia we własnym zakresie.

Z opieki społecznej. W okresie lepszej konjunktury gospodarczej władze miejskie w Warszawie nie zwracały uwagi na przynależność gminną przyjmowanych do szpitali, zakładów opiekuńczych i przytułków. Był to okres, kiedy nie odczuwano braku funduszy i wobec tego uczucia filantropji i chęci przyjęcia każdemu z pomocą nie były hamowane przez wyrachowanie i kalkulacje.

Wobec pogorszenia się sytuacji i wprowadzenia oszczędności do budżetu miejskiego, zwrócono uwagę na brak kontroli przy przyjmowaniu chorych do szpitali. Obecnie kontrola taka istnieje. Pochodzący z gmin obcych przyjmowani są do szpitali stołecznych po wpłaceniu należności, albo po przedstawieniu zaświadczenia z obcej gminy, że pokryje należność, o ile nie zapłaci sam chory.

W ten sposób zmniejszył się napływ chorych z prowincji do szpitali stołecznych. Należy bowiem zaznaczyć, że w okresie przedwojennym około 60 proc. chorych w szpitalach warszawskich pochodziło z poza stolicy.

Co się tyczy przyjmowania starców i kalek do zakładów opiekuńczych, przyjmuje się tylko takich, którzy nie mają rodzin i wobec tego według ustawy, mają prawo do opieki gminy. Niezdolni do pracy muszą przedstawić zaświadczenie lekarza. Dodać należy, że stacje opieki społecznej prowadzą dochodzenia w każdym poszczególnym przypadku.

Komisja sanitarna. Na terenie poszczególnych powiatów województwa wileńskiego bawiła specjalna komisja sanitarna, która przeprowadziła inspekcje lekarskie w miejscowościach, gdzie zanotowano zapadnięcia na tyfus plamisty, brzusznym oraz inne choroby zakaźne. Komisja stwierdziła, że w ostatnich czasach na terenie województwa wileńskiego stan sanitarny uległ znacznej poprawie i epidemja tyfusu całkowicie wygasła.

Nowe domy w Wilnie. Mimo złej konjunktury i pesymistycznych przewidywań tegoroczny ruch budowlany w Wilnie przedstawia się na ogół pomyślnie. W Wilnie buduje się obecnie 300 domów mieszkalnych. Szczególnie silne

ożywienie ruchu budowlanego daje się zauważyć na Zwierzyńcu i Antokolu. W ciągu roku bieżącego ma przybyć ogółem 450 domów.

Magistrat wileński postanowił w bieżącym roku wziąć po raz pierwszy udział w Targach Północnych. Wybudowany zostanie wobec tego pawilon miejski, który zgrupuje ekspozycje dotyczące pracy komunalnej Wilna.

Baranowicze. Nowa rzeźnia miejska. Baranowicze nie miały dotąd odpowiedniej rzeźni miejskiej, to też samorząd miejski mimo trudności finansowych uznał za konieczne zbudowanie specjalnego budynku z potrzebnymi instalacjami. Ogólny koszt budowy wyniósł 73,000 złotych. Budowa została już ukończona i nowa rzeźnia oddana do użytku.

120 tysięcy bezrobotnych pracowników umysłowych. Wybitny wzrost bezrobocia, jaki daje się odczuwać dotkliwie wśród pracowników umysłowych, nie znalazł dotychczas, niestety, oficjalnego ujęcia i zobrazowania w cyfrach.

Kryzys, który tak okrutnie przerzedził szeregi pracujących umysłowo, ciągle był do tej pory na tym odcinku wielką niewiadomą, którą się przeważnie operowało dowolnie, w miarę tej czy innej potrzeby.

Dopiero w ostatnich dniach dokonano niezmiernie ciekawych obliczeń, ilustrujących bezrobocie wśród pracowników umysłowych wedle zawodów, jego struktury i podziału terytorjalnego i t. p.

Jak się okazuje, ogólna liczba pracowników umysłowych wynosiła w końcu 1931 r. 460 tysięcy osób, z czego na służbę publiczną przypadało 35 proc., na transport i komunikację 21 proc., na przemysł i górnictwo 20 proc., na handel i ubezpieczenia 17 proc., na rolnictwo 4 proc. i na inne gałęzie pracy 3 proc.

Z tej liczby w końcu 1932 r. pozostawało bez pracy ogółem 120 tysięcy osób.

Najsmutniejsze jest jednak to, że bezrobocie wśród armji pracowników umysłowych według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie zjawiskiem krótkotrwałym. Państwo i samorządy, zatrudniające około 60 proc. ogółu pracowników, oraz przemysł i handel, zatrudniające 37 proc., nie tak łatwo nawet przy poprawie konjunktury, zdołają wchłonąć całą nadwyżkę rąk pracy.

BIBLIOGRAFJA

„Samorząd m. Łodzi w latach 1928—1932“.
W końcu m. czerwca 1933 roku opuściła
prasę drukarską książka p. t. „Samorząd m.
Łodzi w latach 1928—1932“, wydana przez
Zarząd m. Łodzi.

Książka ta, o objętości 348 stronice druku,
ilustrowana rysunkami i planami, stanowi
cenny materiał sprawozdawczy dla każdego,
interesującego się sprawami samorządowymi
i na treść jej składają się artykuły: Zarys
ogólny; — Majątek i Finanse; — Oświata i
Kultura; — Zdrowie Publiczne; — Opieka
Społeczna; — Apropizacja; — Budownictwo; —
Plantacje Miejskie; — Majątki rolno-jełne; —
Kanalizacja i Wodociągi; — Gazownia Miej-
ska; — Przedsiębiorstwa koncesjonowane; —
Urząd Przemysłowy I-ej Instancji; — Rozjem-
stwo w sprawach najmu; — Komunalna Ka-
sa Oszczędności; — Ewidencja Ludności; —
Urząd Stanu Cywilnego; — Biuro Wojskowe; —
Statystyka miejska; — Archiwum Akt Dawnych
m. Łodzi; — Działalność wydawnicza; —

Udział w Powszechnej Wystawie Krajowej
w Poznaniu; — Sprawy pracownicze; — Orga-
nizacja Zarządu Miasta.

W skład Komitetu Redakcyjnego wchodzili
pp. Prezydent Miasta — Bronisław Ziemięcki,
jako przewodniczący; wiceprezydent Stanisław
Rapalski, ławnik Przeclaw Smolik, Dyrektor
Zarządu Miejskiego Mieczysław Kalinowski,
naczelnik Edward Rossel — jako członkowie
oraz sekretarz Prezydjum Magistratu — Eu-
genjusz Ajnenkiel — jako sekretarz.

Wspomnieć należy, że okładka książki zo-
stała wykonana według projektu art. malarza
W. Strzemińskiego, laureata nagrody m. Łodzi
w roku 1932.

„Samorząd m. Łodzi w latach 1928—1932“
w cenie zł. 6.- nabywać można w Administra-
cji „Dziennika Zarządu m. Łodzi“ (Plac Wol-
ności Nr. 14, pokój Nr. 14), w godzinach
od 9-ej do 2-ej, i w księgarni S. Seipelta
(ul. Piotrkowska Nr. 47).

PROTOKUŁ

10 (VII SESJI) POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.

LÓDŹ, DNIA 24 MAJA 1933 ROKU.

KOMPLET RADNYCH 72.
OBECNYCH RADNYCH 52.

KOMPLET CZŁONKÓW MAGISTRATU 11.
OBECNYCH CZŁONKÓW MAGISTRATU 6.

Posiedzenie otworzył o godz. 22 min. 10 Wiceprezes Rady Miejskiej, K. Hartman, w obecności quorum Rady (58 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego radnych-sekretarzy: St. Kowalskiego i Sz. Milmana, oraz dyrektora Biura Rady, P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

1. **Zawiadomienia członków Rady Miejskiej:** W. Ciołka, dr. A. Grohmana, R. Izdebskiego, L. Kuka, J. Lesińskiego, A. Purlala, St. Rapalskiego, F. Turskiego, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

2. a) **Krótkie zapytanie r. inż. Wojewódzkiego:** Jakimi motywami kieruje się Magistrat zwalniając w Wydziale Podatkowym pracowników rutynowanych, którym będzie musiał płacić emerytury, a pozostawia kontraktowych, którzy mają po kilka lat pracy w Magistracie?

b) **odpowiedź Prezydenta Ziemieckiego:** Wymówienia, które zostały doręczone, podlegają obecnie gruntownej rewizji; ważne będą od 1 lipca wzgl. od 1 sierpnia. Nie mogliśmy w Wydziale Podatkowym zastosować redukcji wyłącznie do pracowników kontraktowych ze względu na to, że jest cały szereg takich pracowników, którzy pracują od wielu lat, a jeżeli są na kontrakcie, to tylko dlatego, że w niektórych oddziałach nie uzyskano jeszcze dla nich etatów. Praca tych pracowników ma jednakże charakter stały.

3. Komunikaty Prezydium Rady:

a) że w myśl obowiązującego regulaminu „Nagrody m. Łodzi dla Polskiej Literatury Pięknej” w bieżącym miesiącu winno się odbyć uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej dla wręczenia dyplomu, przyznanego w roku bieżącym uchwałą Komitetu z dnia 30 kwietnia 1933 roku powieściopisarzowi Andrzejowi Strugowi. Ze względu na ciężką chorobę laureata i niemożności przybycia jego do Łodzi, Prezydium Rady postanowiło wydelegować do Warszawy Prezesa Rady i Prezydenta Miasta w celu wręczenia nagrody i dyplomu laureatowi.

b) że wskutek zgonu r. Izraela Lichtensteina, wstąpił w skład Rady Miejskiej p. Izrael Menachem Zylbersztajn, jako zastępca z leższe listy kandydatów.

4) Uchwały Magistratu treści następującej:

Nr. 222 z dnia 16 marca 1933 roku:

„Na wniosek p. prezydenta B. Ziemieckiego postanowiono, opierając się na art. art. 5 i 6 Pragmatyki służbowej dla pracowników Zarządu m. Łodzi, zatwierdzone uchwałą Rady Miejskiej Nr. III z dnia 27 maja 1926 roku:

1. ustalić w służbie miejskiej z dniem 1 kwietnia 1933 roku p. Michała Wójcika, gońca Centralnej Ekspedycji Wydziału Prezydjalnego;

2. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości“.

Nr. 234 z dnia 16 marca 1933 roku:

„Na wniosek Wydziału Zdrowotności Publicznej Nr. 916/33—VI z dnia 14 marca 1933 roku postanowiono w związku z uchwałami Magistratu Nr. 933 z dnia 6 października 1932 roku i Nr. 25 z dnia 7 stycznia 1933 roku:

1. przedłużyć termin funkcjonowania 2 baraków w miejskim szpitalu powszechnym w Radogoszczu do dnia 1 października 1933 roku, przeznaczając jeden barak dla chorych wewnętrznych, drugi zaś dla chorych tyfusowych;

2. przedłużyć w związku z tem do dnia 1 października 1933 roku termin pracy 6 pielęgniarkom VIII st. służb., 6 dozorczyń oddziałowym XI st. służb. oraz 1 lekarzowi z wynagrodzeniem ryczałtowem w wysokości zł. 200.- miesięcznie za 1½ godziny pracy dziennie;

3. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości“.

Nr. 270 z dnia 6 kwietnia 1933 roku:

„Na wniosek Oddziału Personalnego Wydziału Prezydjalnego Nr. dz. I Pers. 431 z dnia 3 marca 1933 roku postanowiono:

I. dokonać następujących zmian w rozporządzeniu wykonawczem do „Przepisów o udzielaniu zapomóg na wpisy szkolne pracownikom Zarządu m. Łodzi, zatwierdzonym uchwałą Magistratu Nr. 1167 z dnia 6 listopada 1925 roku:

1. § 3 skreślić, a w związku z tem zmienić numerację §§ 4, 5 i 6 na 3, 4 i 5;

2. § 3 według nowej nomenklatury, nadać brzmienie następujące: „Za wpis szkolny uważać należy opłaty, jakie rodzic względnie opiekun ponieść musi z rozporządzenia władz szkolnych za kształcenie dziecka. Opłaty nakładane przez Koła Rodzicielskie nie uważane są za wpis szkolny. Wysokość przyznawanych pracownikom miejskim zapomóg na opłacanie wpisów szkolnych, wynosi 50% nominalnego wpisu, ustalonego dla danej klasy“.

3. dodać nowy § 6 o następującem brzmieniu: „Do § 6. Pracownicy miejscy obowiązani są najdalej w ciągu 2 tygodni od otrzymania zapomogi nadesłać drogą służbową Oddziałowi Personalnemu Wydziału Prezydjalnego pokwitowanie dyrekcji odnośnej szkoły z odbioru kwoty, jaka pracownikom wypłacona została przez Magistrat tytułem zapomogi na opłacenie wpisu szkolnego, a to pod rygorem potrącenia wypłaconej kwoty z najbliższych poborów służbowych“.

II. Przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości“.

Nr. 290 z dnia 6 kwietnia 1933 roku:

„Przychylając się do wniosku Wydziału Budownictwa Nr. 1262—5/33—V z dnia 3 kwietnia 1933 roku, postanowiono:

1. zwolnić w drodze wyjątku p. Abrama Sztajnsznajdera od należnej Magistratowi opłaty w sumie zł. 1323.45 za rozpatrzenie projektów budowy oraz wydanie zezwolenia na wzniesienie 3-piętrowej murywanej oficyny poprzecznej oraz parterowej murywanej oficyny prawej na posesji przy ul. Cegielnianej Nr. 63 (punkt 1 i 5 taryfy opłat, pobieranych za świadczenia Miejskiej Inspekcji Budowlanej na podstawie uchwały Rady Miejskiej Nr. II z dnia 15 października 1931 roku) — ze względu na to, iż projektowane budynki przeznaczone są, w myśl uchwały Magistratu Nr. 286 z dnia 6 kwietnia 1933 roku, całkowicie na pomieszczenie publicznej szkoły powszechnej;

2. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości“.

Nr. 324 z dnia 13 kwietnia 1933 roku:

„W związku z wnioskami Wydziału Budownictwa Nr. 1414—6/33—V z dnia 15 marca 1933 roku oraz Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich Nr. 489—4/33—XI z dnia 29 marca 1933 roku postanowiono:

1. zaakceptować w myśl § 6 umowy koncesyjnej z dnia 23 czerwca 1923 roku opracowany przez Spółkę Akcyjną „Kolej Elektryczna Łódzka“ w miejscu projekt budowy nowej linii tramwajowej na ulicy Kilińskiego pomiędzy ulicami Narutowicza i Przejazd pod warunkiem, że szyny, układane na podłożu betonowym, będą podsypane szabrem na zaprawie cementowej;

2. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości“.

Jednocześnie na wniosek p. wiceprezydenta St. Rapalskiego uchwalono stwierdzić, iż Magistrat rezygnuje z budowy przez Spółkę Akcyjną „Kolej Elektryczna Łódzka“ w miejscu nowej linii tramwajowej na ulicy Składowej pomiędzy ulicami Kilińskiego i Skwerową“.

Nr. 342 z dnia 20 kwietnia 1933 roku:

„Przychylając się do wniosku Wydziału Zdrowotności Publicznej Nr. 1003/33—VI z dnia 30 marca 1933 roku oraz zgodnie z opinią Wydziału Finansowego Nr. 908/33—IIa z dnia 8 kwietnia 1933 roku postanowiono:

1. ustalić na rok administracyjny 1933/34 wysokość dopisów do ceny leków, wydawanych przez Miejską Aptekę Szpitalną instytucjom miejskim, jak następuje:

- a) 15% do kosztów własnych surowca do leków złożonych;
- b) 10% do kosztów własnych surowca do leków pojedynczych;

Uwaga: do surowie dopisu nie stosować.

2. ustalić na rok administracyjny 1932/33 dla wyrównania niedoboru Miejskiej Apteki Szpitalnej, powstałego z powodu stosowania 5% dopisu, dodatkowy dopis w wysokości 40% do ceny wszystkich leków, wydanych w tymże roku instytucjom miejskim;

3. wezwać Wydział Zdrowotności Publicznej do niezwłocznego przeprowadzenia odpowiednich rozrachunków zgodnie z punktem 2 niniejszej uchwały;

4. wezwać Wydział Finansowy do uwzględnienia tych rozrachunków nie bacząc na ewentualne przekroczenie odnośnych pozycji rozchodowych w budżecie Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1932/33;

5. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości“.

Nr. 351 z dnia 20 kwietnia 1933 roku:

„Przyjęto do wiadomości:

1. referat p. prezydenta B. Ziemięckiego, jako przewodniczącego Wydziału Finansowego, o stanie finansowym Gminy Miejskiej Łódź oraz o nierealności uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 23 lutego 1933 roku, a rozpatrywanego obecnie przez Wojewódzką Komisję Oszczędnościową budżetu Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1933/34;

2. zawiadomienie o wydaniu przez p. prezydenta B. Ziemięckiego poszczególnym Wydziałom Zarządu Miejskiego polecenia przystąpienia do wydatnej redukcji wydatków oraz do operowania, poczynając od miesiąca czerwca 1933 roku, budżetami miesięcznymi w granicach, ustalonych przez Wydział Finansowy“.

Nr. 353 z dnia 25 kwietnia 1933 roku:

„Przyjęto do wiadomości reskrypt Wojewody Łódzkiego L. IX. B. I. 14/49—33 z dnia 24 kwietnia 1933 roku zawiadamiający Magistrat o przyznaniu Gminie Miejskiej Łódź przez Fundusz Pracy:

a) pożyczki w kwocie zł. 648,000.- na regulację rzeczek Łódki, Bałutki i Jasieni, zwrotnej w 20 ratach kwartalnych, poczynając od dnia 30 czerwca 1934 roku;

b) pożyczki w kwocie zł. 330,000.- na budowę drogi Łódź-Lagiewniki, zwrotnej w 20 ratach kwartalnych, poczynając od dnia 30 czerwca 1934 roku i

c) pożyczki w kwocie zł. 300,000.- na budowę urządzeń kanalizacyjnych, zwrotnej w 30 ratach kwartalnych, poczynając od dnia 30 czerwca 1934 roku

z tem, że pożyczki te oprocentowane będą na 2% rocznie, wypłacane ratami miesięcznymi, a przeznaczone na zatrudnienie przez 3 dni w tygodniu odpowiedniej liczby bezrobotnych,

skierowanych przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy z płacą zł. 3.- dziennie dla robotnika niewykwalifikowanego i zł. 4.- dziennie dla robotnika wykwalifikowanego.

Po wysłuchaniu referatu Pana Prezydenta B. Ziemięckiego i przeprowadzeniu dyskusji postanowiono zawiadomić Pana Wojewodę, że:

1) Gmina Miejska Łódź może zaciągnąć pożyczkę tylko na zakup materiałów, potrzebnych do prowadzenia robót publicznych, natomiast na pokrycie kosztów robocizny powinna otrzymać bezzwrotną subwencję;

2) Gmina Miejska Łódź powinna otrzymać z Funduszu Pracy również subwencję na prowadzenie robót inwestycyjnych, plantacyjnych i drogowych;

3) Gmina Miejska Łódź powinna otrzymać z Funduszu Pracy subwencję na zatrudnienie wszystkich robotników sezonowych, którzy pracowali na robotach publicznych w roku 1932;

4) stawka dziennego wynagrodzenia robotnika niewykwalifikowanego, zatrudnionego na prowadzonych przez Gminę Miejską Łódź robotach publicznych powinna wynosić zł. 6.15 względnie w ostateczności zł. 5.-;

5) robotnicy sezonowi na prowadzonych przez Gminę Miejską Łódź robotach publicznych powinni być zatrudnieni przez 6 dni w tygodniu w ciągu 26 tygodni w sezonie 1933 roku;

6) na prowadzone przez Gminę Miejską Łódź roboty publiczne Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy powinien kierować przedewszystkiem tych robotników sezonowych, którzy na robotach tych pracowali już w latach ubiegłych.

Jednocześnie postanowiono, opierając się na materiałach, dostarczonych przez Wydział Budownictwa, Wydział Plantacyj Miejskich oraz Przedsiębiorstwo Miejskie p. n. „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi“ zatwierdzić plan robót inwestycyjnych Gminy Miejskiej Łódź na rok 1933 przewidujący zatrudnienie na robotach kanalizacyjnych, plantacyjnych, drogowych 2705 robotników za ogólną sumę zł. 5,856,745.- (na materiały 2,715,857.- złotych), na świadczenia socjalne i koszty administracyjne zł. 753,308.- i na robocizną bez świadczeń socjalnych zł. 2,387,580.

Nr. 354 z dnia 25 kwietnia 1933 roku:

„Na wniosek p. wiceprezydenta St. Rapalskiego, jako przewodniczącego Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, postanowiono:

1. wydelegować w charakterze przedstawicieli Gminy Miejskiej Łódź:

a) do Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka“ w miejscu pp. radnych adw. Rafała Kempnera i Reinholda Klima,

b) do Zarządu Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka“ w miejscu pp. wiceprezydenta Stanisława Rapalskiego, ławnika Antoniego Purlala i inż. Samuela Lebenafta,

c) do Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“ w miejscu pp. Prezydenta Bronisława Ziemięckiego i inż. Jana Holcgrebera,

d) do Zarządu Spółki Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“ w miejscu pp. wiceprezydenta Stanisława Rapalskiego, ławnika Ludwika Kuka i radnego Józefa Pogonowskiego oraz

e) do Komisji Rewizyjnej Spółki Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“ w miejscu pp. radnego adw. Kazimierza Hartmana, inż. Juliana Brzozowskiego i inż. Lucjana Szustra;

przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości“.

Nr. 388 z dnia 9 maja 1933 roku:

„Przychylając się do wniosku przedsiębiorstwa miejskiego p. n. „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi“ L. dz. 455 z dn. 5 maja 1933 roku postanowiono:

1. upoważnić je do wykupu kosztem około zł. 30,000.- gruntów niezbędnych dla poszerzenia i przesunięcia łożyska rzeki Łódki w związku z jej regulacją z tem, że:

a) cena wykupywanych gruntów nie przekroczy kwoty zł. 1.50 za metr kwadratowy,

b) akty notarialne, dotyczące wykupu tych gruntów będą w swoim czasie przedłożone Magistratowi i Radzie Miejskiej do zatwierdzenia:

2. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości“.

Nr. 397 z dnia 18 maja 1933 roku:

„Na wniosek p. prezydenta B. Ziemięckiego postanowiono:

1. unieważnić uchwałę Magistratu Nr. 243 z dnia 23 marca 1933 roku:

2. stosować w roku budżetowym 1933/34 względem robotników sezonowych, zatrudnianych na prowadzonych przez Wydziały: Budownictwa i Plantacyj Miejskich dorocznych robotach publicznych w granicach administracyjnych miasta z funduszków własnych Gminy Miejskiej Łódź warunki pracy, przewidziane w projekcie umowy zbiorowej w sprawie warunków pracy i płacy robotników sezonowych, zatwierdzonych uchwałą Magistratu Nr. 391 z dnia 28 kwietnia 1932 roku:

3. ustalić następujące stawki wynagrodzenia dla wyżej wymienionych robotników sezonowych, zmieniając odpowiednio treść § 14 projektu wzmiankowanej wyżej umowy zbiorowej:

| | |
|--|-------------------|
| 1. dozorca robót brukarskich | dziennie zł. 10.— |
| 2. rzemieślnik sezonowy, ogrodnik sezonowy, układacz płyt i brukarz | „ „ 9.— |
| 3. dozorca robót plantacyjnych, płyciarz-kamieniarz, ubijacz, robotnik przy tłucze szabru, porządkowy (pomocnik rzemieślnika) robót ciesielskich, murarskich i ślusarskich | „ „ 7.— |
| 4. starszy pomiarowy | „ „ 6.20 |
| 5. pomiarowy | „ „ 5.40 |
| 6. robotnik niewykwalifikowany i stróż nocny | „ „ 5.— |
| 7. robotnica | „ „ 4.— |
| robotnik sezonowy, zajęty układaniem darniny, koszeniem trawy, otrzymuje za każdy dzień takiej pracy dopłatę w wysokości zł. 2.—; | |

4. ustalić następujące stawki wynagrodzenia dla robotników sezonowych, zatrudnianych na prowadzonych przez Wydział Budownictwa robotach publicznych poza granicami administracyjnymi miasta z funduszków przydzielonych Gminie Miejskiej Łódź przez Fundusz Pracy, nie przesądzając narazie innych warunków ich pracy:

| | |
|---|------------------|
| 1. dozorca robót brukarskich | dziennie zł. 8.— |
| 2. rzemieślnik sezonowy, układacz płyt i brukarz | „ „ 7.— |
| 3. płyciarz-kamieniarz, ubijacz, robotnik przy tłucze szabru, porządkowy (pomocnik rzemieślnika) robót ciesielskich, murarskich i ślusarskich | „ „ 5.60 |
| 4. starszy pomiarowy | „ „ 5.— |
| 5. pomiarowy | „ „ 4.40 |
| 6. robotnik niewykwalifikowany i stróż nocny | „ „ 4.— |

5. nie przesądzać narazie wysokości stawek wynagrodzenia robotników sezonowych, zatrudnianych przez przedsiębiorstwa miejskie p. n. „Kanalizacja i Wodociąg m. Łodzi“.

6. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości“.

5. Reskrypt Wojewody Łódzkiego L. SA. II. 1 a/11/33 z dnia 9 maja 1933 roku w sprawie ogłoszenia za nieważną uchwały Rady Miejskiej m. Łodzi z 9. III. 1933 r. w sprawie strajku w przemyśle włókienniczym oraz uchwały Magistratu Nr. 425 z dnia 18 maja 1933 roku w tymże przedmiocie, treści następującej:

„Od decyzji Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego L. SA. II. 1 a/11/33 z dnia 9 maja 1933 roku, unieważniającej uchwałę Rady Miejskiej Nr. BI z dnia 9 marca 1933 roku w sprawie

strajku w przemyśle włókienniczym postanowiono odwołać się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, upoważniając do opracowania odpowiedniej skargi w myśl wskazówek, udzielonych przez p. Prezydenta B. Ziemięckiego, Oddział Prawny Wydziału Prezydjalnego".

Uchwalono:

I. W sprawie wyboru jednego członka Prezydjum:

Odroczyć sprawę do najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej.

II. W sprawie zaciągnięcia z Funduszu Pracy pożyczek na cele inwestycyjne:

Po wysłuchaniu referatu Pana Prezydenta Ziemięckiego o obecnej fazie pertraktacyj w sprawie zaciągnięcia pożyczek oraz przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos członkowie Rady Miejskiej: Pawlak, Wojewódzki, Milman i Holenderski — Rada Miejska postanawia delegować do Warszawy rr. Feina, Klima, Kowalskiego, Milmana i Pawlaka celem interwenjowania wspólnie z przedstawicielami Magistratu w Zarządzie Funduszu Pracy w kierunku uzyskania wydatnej pomocy na zatrudnienie bezrobotnych.

Rada Miejska protestuje przeciwko stanowisku Funduszu Pracy, który zwleka z udzieleniem samorządowi łódzkiemu odpowiednich kwot na zatrudnienie robotników sezonowych i domaga się, aby Fundusz Pracy w terminie jaknajkrótszym udzielił miastu dostatecznych funduszy, umożliwiających samorządowi zatrudnienie robotników sezonowych, którzy zajęci byli na robotach sezonowych w roku zeszłym, przy czem płaca wzmiankowanych robotników nie powinna ulec redukcji.

W głosowaniu brało udział 58 członków Rady Miejskiej; uchwałę powzięto jednomyślnie.

III. W sprawie udzielenia Magistratowi prowizorium budżetowego na miesiąc czerwiec 1933 roku:

Rada Miejska, przychyłając się do wniosku Magistratu Nr. 428 z dnia 18 maja 1933 roku, udziela Magistratowi na podstawie przepisów, zawartych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 roku o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. R. P. Nr. 51/24 poz. 522) oraz w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanem w porozumieniu z Ministrem Skarbu w dn. 6 grudnia 1932 roku o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych (Dz. U. Nr. 11/33 poz. 71) prowizorium budżetowe na miesiąc czerwiec 1933 roku w wysokości jednej dwunastej ($\frac{1}{12}$) części budżetu Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1932/33.

W głosowaniu brało udział 58 członków Rady Miejskiej, z których 56 głosowało za uchwałą, 2 — przeciwko.

IV. W sprawie poboru podatku wojskowego:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 385 z dnia 9 maja 1933 roku, postanawia:

1. nieważnić uchwałę swoją Nr. III z dnia 3 marca 1932 roku;
2. przystąpić do uskutecznienia na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1931 roku o podatku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 697) wymiaru i poboru na rzecz Gminy Miejskiej Łódź zasadniczego podatku wojskowego za lata 1932 i 1933;
3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

V. W sprawie częściowej zmiany uchwały Rady Miejskiej Nr. III z dnia 10. XI. 1932 roku, dotyczącej wysokości dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości:

A. Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 273 z dnia 6 kwietnia 1933 roku oraz w związku z reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. SF. 49/2/11 z dnia 10 marca 1933 roku, nadesłanym Magistratowi przy piśmie Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego L. SF. I. 5/19/32 z dnia 17 marca 1932 roku — nadaje punktowi c) i ustępowi końcowemu uchwały swej Nr. III z dnia 10 listopada 1932 roku brzmienie następujące:

„c) przy ogólnej sumie komornego, przekraczającej zł. 4000.- 75% należności państwowego podatku od nieruchomości oraz **od nieruchomości kategorii II**, w których w roku 1933 conajmniej 50% ogólnej sumy czynszów komornianych względnie wartości czynszowej przypada na mieszkania trzy i więcej izbowe oraz na lokale handlowe i przemysłowe —

- a) od domów mieszkalnych — 100%,
- b) od nieruchomości użytkowanych na cele przemysłowe i handlowe — 75% należności państwowego podatku od nieruchomości“.

B. Rada Miejska protestuje jak najenergiczniej przeciwko zmniejszeniu dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości i uprzywilejowaniu w ten sposób nielicznej garstki obywateli kosztem najszerzych warstw pracujących i domaga się, aby dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości nie został zredukowany.

VI. W sprawie pokrywania z funduszków miejskich podatków państwowych i komunalnych oraz innych opłat publiczno-prawnych od sum, otrzymywanych przez przedstawicieli Gminy Miejskiej Łódź, zasiadających we władzach spółek akcyjnych „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“

i „Kolej Elektryczna Łódzka“ tytułem wynagrodzenia za sprawowanie odnośnych mandatów:

Rada Miejska, w związku z wnioskiem Magistratu Nr. 348 z dnia 20 kwietnia 1933 roku, postanawia:

1. pokrywać z funduszków miejskich wszelkie prawomocnie wymierzone podatki państwowe i komunalne oraz inne opłaty publiczno-prawne w związku z otrzymywanym wynagrodzeniem przez przedstawicieli Gminy Miejskiej Łódź, zasiadających we władzach Spółek Akcyjnych „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“ i „Kolej Elektryczna Łódzka“ za sprawowanie odnośnych mandatów a przelewanych w myśl uchwał Rady Miejskiej Nr. I z dnia 23 lutego 1928 roku i Nr. I z dnia 19 stycznia 1933 roku całkowicie do Głównej Kasy Miejskiej;

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

VII. W sprawie zaniechania pobierania opłat za korzystanie z miejskich urządzeń kanalizacyjnych od lokatorów, zamieszkałych w domach osiedla miejskiego im. Montwilla-Mireckiego, którzy zawarli kontrakty najmu według wzoru z dnia 12 czerwca 1930 roku:

Przekazać sprawę Komisji Finansowo-Budżetowej celem ponownego rozpatrzenia.

VIII. W sprawie wyboru komisji specjalnej dla rozpatrywania podań właścicieli nieruchomości oraz wydawania ostatecznych decyzji na prawach Rady Miejskiej w sprawach budowlanych, sprzecznych z zamierzeniami regulacyjnymi miasta:

Rada Miejska, przychyłając się do wniosku Magistratu Nr. 167 z dnia 18 lutego 1933 roku, postanawia:

1. unieważnić uchwałę swoją Nr. VI z dnia 27 czerwca 1928 roku;

2. powołać do życia na podstawie art. 21 punktu 13 i art. 22 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 19 lutego 1919 roku (Dz. Praw P. P. Nr. 13 poz. 140) specjalną Komisję, złożoną z 7 osób, dla rozpatrywania podań właścicieli nieruchomości wzgl. osób, w ich imieniu działających, w sprawach budowlanych, sprzecznych z zamierzeniami regulacyjnymi miasta, do czasu uprawomocnienia się ogólnego planu zabudowania miasta oraz wydawania na prawach Rady Miejskiej ostatecznych decyzji w tych sprawach;

3. desygnować do wzmiankowanej Komisji następujących członków Rady Miejskiej: Rapalskiego, Popielawskiego, Hartmana, Feina, Kowalskiego, Kuka i Schotta.

W głosowaniu brało udział 58 członków Rady Miejskiej, z których 55 głosowało za uchwałą, 3 — przeciwko.

IX. W sprawie zamiany gruntów między Gminą Miejską Łódź a sukcesorami Rocha Szczygielskiego:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 310 z dnia 6 kwietnia 1933 roku, postanawia:

1. odstąpić na własność Sukcesorom Rocha Szczygielskiego: Władysławie Józwiak oraz Wawrzyńcowi, Janowi, Marcelemu i Julji rodzeństwu Szczygielskim 17 działek gruntu wolnych od wszelkich długów i ciężarów, wydzielonych z gruntów Bałuty Nowe, stanowiących własność Gminy Miejskiej Łódź, wchodzących w skład nieruchomości, zapisanych do księgi inwentarzowej miejskiej pod Nr. Nr. 107 i 108, oznaczonych na planie, sporządzonym i poświadczonym przez Oddział Pomiarów Wydziału Budownictwa w dniu 31 października 1932 roku Nr. Nr. 13, 14, 19, 20, 24, 25, 26, 43, 45, 46, 47, 50, 55, 67, 85, 93 i 94, zawierających łącznie 9751,76 m² powierzchni, a położonych w Łodzi przy ul. Kielma i Marysińskiej pod warunkiem, że wyżej wymienieni sukcesorowie Rocha Szczygielskiego wzamian za te działki gruntu odstąpią na własność Gminy Miejskiej Łódź wolną od wszelkich długów i ciężarów część terenu, stanowiącego na mocy decyzji Zwierzchności Hipotecznej z dnia 5 lutego 1911 roku współwłasność Władysławy Józwiak oraz Wawrzyńca, Jana, Marcelego i Julji rodzeństwa Szczygielskich, zawierającą 5294,32 m² powierzchni, położoną na projektowanym przedłużeniu ul. Wierzbowej (między ul. Pomorską i ul. Źródłową) a oznaczoną na planie, sporządzonym i poświadczonym przez Oddział Pomiarów Wydziału Budownictwa w dniu 14 maja 1932 roku literami: b, c, e, f, g, h, i, k, l;

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

W głosowaniu brało udział 58 członków Rady Miejskiej; uchwałę powzięto jednomyślnie.

X. W sprawie zatwierdzenia w drodze wyjątku zgłoszonego przez Marjana Pawelca projektu (planu legalizacyjnego) przebudowy na mieszkania poddasza dwupiętrowego murowanego budynku mieszkalnego przy ul. Krakusa Nr. 12:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 341 z dnia 20 kwietnia 1933 roku, postanawia:

1. zatwierdzić w drodze wyjątku, nie bacząc na kolizję z ogólnym planem zabudowania miasta, uchwalonym przez Radę Miejską w dniu 24 czerwca 1930 roku, złożony przez p. Marjana Pawelca w dniu 7 lutego 1933 roku projekt (plan legalizacyjny) przebudowy na mieszkania

poddasza 2-piętrowego murowanego frontowego budynku mieszkalnego, położonego na posesji przy ul. Krakusa Nr. 12;

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

XI. W sprawie wydania opinii w przedmiocie dodatkowego statutu wydziału pogrzebowego przy cechu cukierników w Łodzi:

Rada Miejska, opierając się na art. 75 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) wydaje w sprawie Statutu dodatkowego Wydziału Pogrzebowego przy Cechu Cukierników w Łodzi następującą opinię:

Stworzenie Wydziału Pogrzebowego przy Cechu Cukierników w Łodzi, będące konsekwencją zadań wymienionych w §§ 3, 4 i 36 Statutu Cechu, zasługuje na zupełne poparcie i zatwierdzenie przez władzę przemysłową II instancji (województwą), przyczem Zarząd Cechu winien baczyć, aby:

- 1) wszyscy członkowie byli ubezpieczeni,
- 2) wypłata zapomogi była jaknajrychlejsza, wolna od zbędnych formalności i biurokratyzmu,
- 3) koszty utrzymania Wydziału Pogrzebowego były jaknajmniejsze.

Pozatem należy do Statutu dodatkowego Wydziału Pogrzebowego wprowadzić następujące uzupełnienia:

- a) w § 3 po słowie „przez“ dodać słowa: „jednorazowo“;
- b) w drugim zdaniu § 3 dodać po słowie: „darowizn“ słowa: „legatów, zapisów, dobrowolnych ofiar członków Cechu oraz instytucyj i osób prywatnych“;
- c) w § 7 dodać na końcu zdania: „Zapomoga jest płatna w ciągu 24 godzin od daty śmierci“.

Z powodu wyczerpania porządku dziennego przewodniczący o godz. 23 min. 50 posiedzenie zamyka.

Przewodniczący:

(—) *K. Hartman.*

Prowadzący protokół:

(—) *P. Rundo.*

Radni Sekretarze:

(—) *St. Kowalski.*

(—) *Sz. Milman.*

PROTOKUŁ

11 (VII SESJI) POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.

ŁÓDŹ, DNIA 7 CZERWCA 1933 ROKU.

KOMPLET RADNYCH 72.
OBECNYCH RADNYCH 51.

KOMPLET CZŁONKÓW MAGISTRATU 11.
OBECNYCH CZŁONKÓW MAGISTRATU 10.

Posiedzenie otworzył o godz. 21 min. 20 Prezes Rady Miejskiej, E. Andrzejak, w obecności quorum Rady (61 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego radnych-sekretarzy: M. Feina i W. Lajsa oraz dyrektora Biura Rady Miejskiej, P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

1. Zawiadomienia członków Rady Miejskiej: I. M. Bialera, W. Ciołka, dr. W. Fischera, G. Moskiewiczówny i F. Turskiego, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

2. Zawiadomienie Ewalda Gustawa o rezygnacji z mandatu radnego miasta Łodzi.

3. Komunikat Frakcji radzieckiej „Bund“ o desygnowaniu na miejsce zmarłego r. Izraela Lichtensteina: do Komisji do Spraw Ogólnych — r. Zylbersztajna, do Delegacji Wydziału Oświaty i Kultury — r. Poznańskiego i do Delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej — r. Milmana.

4. Uchwały Magistratu treści następującej:

Nr. 411 z dnia 18 maja 1933 roku:

„Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Wydziału Opieki Społecznej Nr. 1613/33—IV z dnia 8 maja 1933 roku, złożonem w wykonaniu uchwały Rady Miejskiej Nr. B. I. z dnia 20 kwietnia 1933 roku postanowiono na wniosek p. prezydenta B. Ziemięckiego:

1) wyasygnować z kredytów przeznaczonych w budżecie Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1933/34 na wydatki nieprzewidziane (poz. a § 44 dz. XIII wydatków) kwotę zł. 3000.- na udzielenie przez Wydział Opieki Społecznej pomocy ludności żydowskiej, poszkodowanej w czasie zajęć, jakie miały miejsce na Balutach w dniach 17, 18 i 19 kwietnia 1933 roku;

2) przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości“.

Nr. 424 z dnia 18 maja 1933 roku:

„Zgodnie z wnioskiem Wydziału Oświaty i Kultury Nr. 748/32—HIP z dnia 22 maja 1933 roku postanowiono:

1) połączyć z dniem 15 sierpnia 1933 roku w jedną całość w gmachu szkolnym przy ul. Zagajnikowej Nr. 54 znajdujące się tam Miejskie Seminarjum Nauczycielskie Męskie z Miejskim Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim, mieszczącym się dotychczas w gmachu szkolnym przy ul. Łęczyckiej Nr. 23;

2) zmniejszyć w związku z tem kredyty, przewidziane w budżecie Zarządu m. Łodzi

na rok administracyjny 1933/34 na pobory dla personelu nauczycielskiego Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego (poz. b A § 19 dz. VI wydatków) o zł. 8925.-;

3) przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości“.

5. Pismo Magistratu m. Łodzi do Ministerstwa Opieki Społecznej treści następującej:

„W dniu 30 maja r. b. delegacja Rady Miejskiej m. Łodzi wraz z prezydentem miasta B. Ziemięckim przedstawiła panu Ministrowi Opieki Społecznej sytuację robotników sezonowych na terenie m. Łodzi. Dzięki dotacjom, uzyskanym z Funduszu Pracy oraz kwotom, przeznaczonym na roboty sezonowe przez Zarząd m. Łodzi z własnych funduszy, uda się już w najbliższej przyszłości zatrudnić na robotach sezonowych w Łodzi zgórá 2000 robotników. Ponieważ jednak w latach ubiegłych Samorząd Łódzki zatrudniał ponad 3000 robotników sezonowych, kilkuset pozostanie w dalszym ciągu bez pracy. Sytuacja ich jest nad wyraz ciężka, gdyż od paru miesięcy pozostają — po wyczerpaniu zasiłków — zupełnie bez środków do życia, a są to w ogromnej większości ludzie obarczeni licznymi rodzinami.

Zarząd m. Łodzi mógłby zatrudnić jeszcze około 530 robotników przy robotach plantacyjnych, a głównie przy urządzaniu Parku Ludowego, jednak poza sumami już przeznaczonymi na roboty sezonowe, nie posiada na ten cel zupełnie środków. Dlatego też nawiązując do oświadczenia Pana Ministra wobec delegacji, iż będzie się starał dać na roboty plantacyjne pewną subwencję, Magistrat m. Łodzi zwraca się z gorącą prośbą o przyznanie subwencji, umożliwiającej zatrudnienie 530 robotników w ciągu 156 dni. Wysokość subwencji tej wyniosłaby zł. 330,720.-, czyli po zł. 55,120.- miesięcznie w ciągu 6 miesięcy“.

Uchwalono:

I. W sprawie zaciągnięcia z Funduszu Pracy pożyczek na cele inwestycyjne — I uchwalenie (zgodnie z art. 33 Dekretu o Samorządzie Miejskim, Dz. P. P. P. Nr. 13 z dn. 7. II. 1919 roku, poz. 140):

A. Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 433 z dnia 1 czerwca 1933 roku, postanawia:

1. zaciągnąć na rzecz Gminy Miejskiej Łódź z Funduszu Pracy w Warszawie:

a) pożyczkę w kwocie zł. 529,200.- na wykończenie gmachu szkolnego oraz domu nauczycielskiego przy ul. Rokicińskiej Nr. 41 w Łodzi, zwrotną w 60 ratach kwartalnych po zł. 8820.- każda, poczynając od dnia 30 czerwca 1938 roku, oprocentowaną na 3% w stosunku rocznym, a zabezpieczoną na hipotecę nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 2244 rej. hip. 5759;

b) pożyczkę w kwocie zł. 2,664,600.- na budowę urządzeń kanalizacyjnych oraz na regulację rzek Łódki i Bałutki w Łodzi, zwrotną w 60 ratach kwartalnych po zł. 44,410.- każda, poczynając od dnia 30 czerwca 1938 roku, a oprocentowaną na 2% w stosunku rocznym;

c) pożyczkę w kwocie zł. 269,850.- na wykonanie robót, związanych z budową drogi Łódź-Łagiewniki, zwrotną w ratach kwartalnych, poczynając od dnia 30 czerwca 1934 roku, w wysokości każda 15% sum,

osiąganych przez Magistrat ze sprzedaży parcel w Osiedlu Miasto-Las Łagiewniki, a oprocentowaną na 2% w stosunku rocznym;

d) pożyczkę w kwocie zł. 164,250.- na wykonanie robót, związanych z przygotowaniem terenów pod stworzenie osiedla przez budowę tanich domów w majątkach miejskich Łagiewniki lit. A i Marysin Nr. III, zwrotną w ratach kwartalnych, poczynając od dnia 30 czerwca 1934 roku w wysokości każda 15% sum, osiągniętych przez Magistrat ze sprzedaży parcel w Osiedlu Miasto-Las Łagiewniki, a oprocentowaną na 2% w stosunku rocznym;

2. upoważnić 2 członków Magistratu do ustalenia szczegółowych warunków tych pożyczek oraz do załatwienia w imieniu Gminy Miejskiej Łódź wszelkich formalności z zaciągnięciem tych pożyczek związanych;

3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Jednocześnie Rada Miejska stwierdza, iż uchwała zaciągnięcie przez Gminę Miejską Łódź pożyczek z Funduszu Pracy na cele inwestycyjne wobec kategorycznej odmowy udzielenia na ten cel subwencji. Niemniej jednak Rada Miejska uważa, iż wobec tego, że Fundusz Pracy powstaje z danin publicznych — na cele służące użyteczności publicznej, jak urządzenia kanalizacyjne, powinny być udzielane subwencje bezwrotne i nieoprocentowane, tem bardziej, że tego rodzaju inwestycje są nieomal zupełnie nierentowne i Gmina Miejska Łódź będzie musiała płacić raty amortyzacyjne i odsetki od zaciągniętych pożyczek ze zwyczajnych swych dochodów, uszczuplając przez to sumy, przeznaczone na potrzeby ubogiej ludności, które to potrzeby już dziś nie mogą być zaspakajane w sposób wystarczający.

B. Rada Miejska wzywa Magistrat do poczynienia starań celem ubezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników, zatrudnionych na robotach, na które udzielił pożyczek Fundusz Pracy.

W głosowaniu brało udział 61 członków Rady Miejskiej, z których 55 głosowało za, 6 zaś przeciwko uchwale.

II. W sprawie upoważnienia Magistratu do sprzedaży akcji Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego:

Rada Miejska, przychyłając się do wniosku Magistratu Nr. 439 z dnia 1 czerwca 1933 roku, postanawia:

upoważnić Magistrat do sprzedaży akcji Spółki Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“ w miejscu, stanowiących własność Gminy Miejskiej Łódź, w ilości nieprzekraczającej 7842 sztuk akcji IV emisji tejże Spółki, będących obecnie na przechowaniu w Banku Handlowym w Bazylei (Basler Handelsbank), a posiadających wartość emisyjną złotych 4,234,680.- i na warunkach, jakie Magistrat uzna za wskazane.

Jednocześnie Rada Miejska stwierdza, iż kwota uzyskana ze sprzedaży tych akcji może być przez Magistrat użyta na pokrycie wydatków, preliminowanych w budżecie zwyczajnym Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1933/34 tylko do wysokości spłaconej w dniu 5 maja 1933 roku pierwszej raty pożyczki, zaciągniętej przez Gminę Miejską Łódź w roku 1930 od Spółki Akcyjnej Electroanlagen w Bazylei w kwocie 2,460,000 franków szwajcarskich, reszta zaś powinna być użyta na spłatę przedterminową dalszych rat tejże pożyczki.

W głosowaniu brało udział 61 członków Rady Miejskiej, z których 57 głosowało za, 4 zaś przeciwko uchwale.

III. W sprawie udzielenia subwencji na budowę gmachu Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 440 z dnia 1 czerwca 1933 roku, postanawia:

1. przyznać Związkowi Młodzieży Chrześcijańskiej — Polska Y. M. C. A. w Łodzi subwencję z funduszków miejskich w kwocie zł. 150,000.- na budowę gmachu Y. M. C. A. w Łodzi, wypłacając ją w 3 równych ratach i wstawiając na ten cel do budżetów Zarządu m. Łodzi na lata administracyjne 1933/34, 1934/35 i 1935/36 po zł. 50,000.-;

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

W głosowaniu brało udział 61 członków Rady Miejskiej, z których 60 głosowało za, 1 zaś przeciwko uchwale.

IV. W sprawie ustanowienia opłat za korzystanie ze stacji badania mięsa i wyrobów masarskich, przywożonych do miasta:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 408 z dnia 18 maja 1933 roku, postanawia:

1. ustanowić — opierając się na art. 27 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 106/32 poz. 884) — następujące opłaty za korzystanie ze stacji badania mięsa i wyrobów masarskich, przywożonych do miasta przy Rzeźni Publicznej Nr. 1:

a) od 1 kg mięsa zbadanego w miejscu uboju przez oglądacza groszy 11,
b) od 1 kg mięsa zbadanego w miejscu uboju przez lekarza weterynaryjnego gr. 6,

c) od 1 kg mięsa nieoznakowanego lub oznakowanego niewłaściwie (fałszywie) groszy 15,

d) od 1 kg wyrobów masarskich, niezaopatrzonych w świadectwa i plomby lekarza weterynaryjnego groszy 6,

e) od 1 kg wyrobów masarskich, zaopatrzonych w świadectwa i plombę lekarza weterynaryjnego gr. 4 łącznie z ważeniem, przechowywaniem w ciągu 16 godzin oraz znakowaniem lub plombowaniem;

2. stwierdzić, iż od powyższych opłat, pobieranych przez koncesjonariuszy Rzeźni Miejskiej w Łodzi przypada na rzecz Gminy Miejskiej Łódź — w myśl umowy koncesyjnej z roku 1899 na budowę i eksploatację Rzeźni Miejskiej w Łodzi — 32,11%;

3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

W głosowaniu brało udział 61 członków Rady Miejskiej; uchwałę pozięto jednomyślnie.

Z powodu wyczerpania porządku dziennego przewodniczący o godz. 23 min. 20 posiedzenie zamyka.

Prowadzący protokół:

(—) *P. Rundo.*

Przewodniczący:

(—) *E. Andrzejak.*

Radni Sekretarze:

(—) *M. Fein.*

(—) *W. Lajs.*

Sprawozdanie kasowe Zarządu m. Łodzi za miesiąc lipiec 1933 roku.

| Dz. | WYSZCZEGÓLNIENIE | Pdłg. budżetu 1933/34 r. | Realizacja od 1.IV.—30.VI.1933 | Realizacja w lipcu 1933 r. | RAZEM |
|-------|--|-----------------------------|-----------------------------------|-------------------------------|---------------|
| | A. Dochody zwyczajne: | | | | |
| I | Majątek komunalny | 215.430 | 45.632.06 | 12.403.78 | 58.035.84 |
| II | Przedsiębiorstwa komunalne | 3.215.652 | 908.106.69 | 268.063.38 | 1.176.170.07 |
| III | Subwencje i dotacje | 130.561 | 19.850.— | 8.460.— | 28.310.— |
| IV | Zwroty | 850.289 | 112.515.92 | 25.755.02 | 138.270.94 |
| V | Opłaty administracyjne | 501.864 | 135.348.74 | 41.897.32 | 177.246.06 |
| VI | Opł. za korzyst. z urządz. i zakł. dobra publiczn. | 409.426 | 130.423.92 | 32.507.02 | 162.930.94 |
| VII | Dopłaty | — | — | — | — |
| VIII | Udział w podatkach państwowych | 2.600.000 | 496.322.82 | 157.636.69 | 653.959.51 |
| IX | Dodatki do podatków państwowych | 13.035.000 | 2.187.591.20 | 1.019.236.20 | 3.206.827.40 |
| X | Podatki samoistne | 2.630.003 | 768.011.88 | 210.518.83 | 978.530.71 |
| XI | Różne | 260.489 | 51.912.01 | 14.313.49 | 66.225.50 |
| | B. Dochody nadzwyczajne: | 23.848.714 | 4.855.715.24 | 1.790.791.73 | 6.646.506.97 |
| I-VII | Zasiłki inwestycyjne i inne | — | 859.966.25 | 2.361.247.04 | 3.221.213.29 |
| | Realizacja zaległości czynnych | — | 11.545.65 | 300.00 | 11.845.65 |
| | | 23.848.714 | 5.727.227.14 | 4.152.338.77 | 9.879.565.91 |
| Szp. | Szpitala miejskie | 1.769.574 | 254.703.51 | 95.170.62 | 349.874.13 |
| Z. O. | Zakłady Opiekuńcze | 943.209 | 111.436.49 | 39.550.61 | 150.987.10 |
| P. K. | Przedsiębiorstwa komunalne | 6.579.586 | 171.806.96 | 52.182.40 | 223.989.36 |
| | | 33.141.083 | 6.265.174.10 | 4.339.242.40 | 10.604.416.50 |
| | Sumy przechodnie | | 4.990.187.38 | 1.006.120.31 | 5.996.307.69 |
| | Zaliczki | | 495.454.37 | 41.909.80 | 537.364.17 |
| | | | 11.750.815.85 | 5.387.272.51 | 17.138.088.36 |

Sprawozdanie kasowe Zarządu m. Łodzi za miesiąc lipiec 1933 roku.

| Dz. | WYSZCZEGÓLNIENIE | Pdłg. budżetu 1933/34 r. | Realizacja od 1.IV.—30.VI.1933 | Realizacja w lipcu 1933 r. | RAZEM |
|--|---|-----------------------------|-----------------------------------|-------------------------------|---------------|
| A. Wydatki zwyczajne: | | | | | |
| I | Administracja ogólna | 4.299.698 | 996.829.26 | 266.472.06 | 1.263.301.32 |
| II | Majątek komunalny | 605.417 | 121.153.58 | 40.021.12 | 161.174.70 |
| III | Przedsiębiorstwa komunalne | 419.948 | — | — | — |
| IV | Splata długów | 2.986.755 | 903.476.70 | 1.933.473.16 | 2.836.949.86 |
| V | Drogi i place publiczne | 1.555.420 | 160.180.56 | 173.239.03 | 333.419.59 |
| V _a | Regulacja miasta | 209.023 | 41.763.28 | 18.155.85 | 59.919.13 |
| VI | Oświata | 3.132.195 | 629.083.15 | 229.410.76 | 858.493.91 |
| VII | Kultura i Sztuka | 580.969 | 135.951.57 | 38.799.59 | 174.751.16 |
| VIII | Zdrowie publiczne | 4.049.829 | 530.352.26 | 285.950.74 | 816.303.— |
| IX | Opieka Społeczna | 2.992.197 | 469.614.01 | 159.558.87 | 629.172.88 |
| X | Popieranie rolnictwa | 182.922 | 39.763.92 | 12.357.18 | 52.121.10 |
| XI | Popieranie przemysłu i handlu | 486.236 | 89.412.06 | 30.886.52 | 120.298.58 |
| XII | Bezpieczeństwo Publiczne | 1.317.605 | 95.263.04 | 22.389.43 | 117.652.47 |
| XIII | Różne | 387.879 | 45.227.12 | 28.728.69 | 73.955.81 |
| B. Wydatki nadzwyczajne: | | 23.206.093 | 4.258.070.51 | 3.239.443.— | 7.497.513.51 |
| Realizacja zaległości biernych | | — | 1.413.077.96 | 113.127.88 | 1.526.205.84 |
| | | 23.206.093 | 5.671.148.47 | 3.352.570.88 | 9.023.719.35 |
| Szp. | Szpitala miejskie | 1.769.574 | 254.703.51 | 95.170.62 | 349.874.13 |
| Z. O. | Zakłady Opiekuńcze | 943.209 | 111.436.49 | 39.550.61 | 150.987.10 |
| P. K. | Przedsiębiorstwa komunalne | 6.579.586 | 1.919.938.67 | 113.972.18 | 2.033.910.85 |
| | | 32.498.462 | 7.957.227.14 | 3.601.264.29 | 11.558.491.43 |
| Sumy przechodnie | | | 2.125.144.51 | 1.058.868.20 | 3.184.012.71 |
| Zaliczki | | | 1.239.162.91 | 742.473.57 | 1.981.636.48 |
| | | | 11.321.534.56 | 5.402.606.06 | 16.724.140.62 |

NEKROLOGJA

Dnia 4 sierpnia 1933 roku zmarł, przeżywszy lat 50

Ś. † P.

Jan Romański

pracownik Biura Wojskowego

Cześć Jego pamięci.

ZARZĄD MIASTA ŁODZI.

RUCH SŁUŻBOWY PRACOWNIKÓW ETATOWYCH

ZA MIESIĄC LIPIEC 1933 ROKU.

A. ZWOLNIENIA:

niżsi funkcjonariusze

1. **Grinbergowa Stanisława**, niania II Miejskiego Domu Wychowawczego z dniem 5. VII. 1933 roku.

B. PRZENIESIENIA:

urzędnicy:

1. **Jaworski Władysław**, referent Wydziału Oświaty i Kultury przeniesiony z dniem 24. VII. 33 do Wydziału Prezydyjnego na stanowisko sekretarza osobistego z dotychczasowym uposażeniem.

2. **Ajnenkiel Eugenjusz**, referent Wydziału Prezydyjnego przeniesiony z dniem 24. VII. 33 na równorzędne stanowisko do Wydziału Oświaty i Kultury z dotychczasowym uposażeniem.

3. **Pacholska Stanisława**, maszynistka Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu przeniesiona z dniem 1. VII. 33 na równorzędne stanowisko do Wydziału Prezydyjnego z dotychczasowym uposażeniem.

4. **Staniszewski Wincenty**, referent Urzędu Zasilkowego dla bezrobotnych przeniesiony z dniem 1. VII. 33 na równorzędne stanowisko do Wydziału Plantacyj Miejskich z dotychczasowym uposażeniem.

5. **Purtal Antoni**, przywrócony z dniem 13. VII. 33 do pełnienia czynności urzędniczych w związku z upływem terminu urlopu bezpłatnego, udzielonego na czas pełnienia obowiązków członka Magistratu i przeniesiony z dniem 26. VII. 33 na stanowisko referenta Biura Wojskowego.

6. **dr. Margolis Aleksander**, przywrócony z dniem 13. VII. 33 do pełnienia czynności urzędniczych w związku z upływem terminu urlopu bezpłatnego, udzielonego na czas pełnienia obowiązków członka Magistratu i przeniesiony z tymże dniem na stanowisko dyrektora szpitala w Radogoszczu.

nizsi funkcjonariusze:

7. **Skonka Zygmunt**, goniec Zakładu Hodowli Roślin przeniesiony z dniem 1. VII. 33 na równorzędne stanowisko do Centralnej Ekspedycji z dotychczasowym uposażeniem.

8. **Soińska Aniela**, pielęgniarka Domu dla chronicznie chorych przeniesiona z dniem 1. VII. 33 na równorzędne stanowisko do Domu Starców i Kalek chrześcijan z dotychczasowym uposażeniem.

9. **Wasilewski Tadeusz**, odkażacz II Zakładu Kąpielowego przeniesiony z dniem 1. VII. 33 do I Zakładu Kąpielowego z dotychczasowym uposażeniem.

C. MIANOWANIA:

nizsi funkcjonariusze:

1. **Mroczkowski Wojciech**, kontraktowy woźny szkoły powszechnej mianowany z dniem 1. VII. 33 etatowym niższym funkcjonariuszem Wydziału Oświaty i Kultury na stanowisko woźnego szkoły powszechnej z uposażeniem według XII st. st.

D. PRZENIESIENIA W STAN SPOCZYNKU:

urzędnicy:

1. **Feldman Jankiel**, kontroler Wydziału Opieki Społecznej z dn. 1. VII. 33 roku.
2. **Gwizdka Michał**, inkasent Wydziału Finansowego z dniem 1. VII. 33 roku.

nizsi funkcjonariusze:

3. **Domański Jan**, odkażacz II Zakładu Kąpielowego z dniem 1. VII. 33 roku.
4. **Hoffman Wawrzyniec**, odkażacz II Zakładu Kąpielowego z dniem 1. VII. 33 roku.
5. **Kotlicki Władysław**, odkażacz II Zakładu Kąpielowego z dniem 1. VII. 33 roku.

OKÓLNIK NR. 11.

DO
WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW i BIUR
ZARZĄDU M. ŁODZI
ODPIS ZWIĄZKOM ZAWODOWYM
PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

PRZEDMIOT: DODATEK KOMUNALNY
NA ROK BUDŻETOWY 1933/34.

Podaje się do wiadomości, iż decyzją Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego L. SF. 1. 2/2/33 z dnia 16 czerwca 1933 roku zatwierdzona została uchwała Rady Miejskiej Nr. 1 z dnia 21 lutego 1933 roku w sprawie przyznania pracownikom Zarządu m. Łodzi w roku budżetowym 1933/34 dodatku komunalnego do uposażeń służbowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że dodatek ten nie może przewyższać 10% uposażenia służbowego.

W związku z tem uprzedza się pracowników i emerytów Zarządu m. Łodzi, że od dnia 1 października 1933 roku pobierany przez nich dodatek komunalny do uposażeń służbowych obniżony zostanie do 10% uposażenia.

Treść okólnika niniejszego należy ogłosić pracownikom Zarządu m. Łodzi, którzy przyjęcie tegoż do wiadomości winni stwierdzić swemi podpisami.

Łódź, dnia 27 czerwca 1933 roku.

Dyrektor Zarządu Miejskiego
(—) *M. Kalinowski.*

Prezydent
(—) *B. Ziemięcki.*

OKÓLNIK NR. 12.

DO
WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW I BIUR
MAGISTRATU M. ŁODZI
W MIEJSCU

PRZEDMIOT: ROZWIĄZANIE RADY
MIEJSKIEJ, ZŁOŻENIE Z URZĘDU
CZŁONKÓW MAGISTRATU, OBJĘ-
CIE WŁADZY PRZEZ KOMISARZA
RZĄDOWEGO.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż:

1) Decyzją Pana Wojewody Łódzkiego Nr. L. O-379/Tjn. z dnia 12 lipca 1933 roku mianowany zostałem Komisarzem Rządowym m. Łodzi i w dniu 12 lipca 1933 roku objąłem urządowanie i przejąłem czynności, przekazane mi przez p. Bronisława Ziemięckiego, ustępującego Prezydenta miasta.

2) Decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. SS. 2097/1/Tjn./33 z dnia 11 lipca 1933 roku Rada Miejska m. Łodzi została rozwiązana, zaś wszyscy członkowie Magistratu m. Łodzi złożeni z urzędu.

W związku z tem zarządzam z dniem 13 lipca 1933 roku co następuje:

I. Kierownictwo Wydziałów, Urzędów i Biur Zarządu Miejskiego przechodzi niepodzielnie w ręce właściwych naczelników, którzy odtąd z działalności tychże są osobiście odpowiedzialni.

II. Dotychczasowi ławnicy-przewodniczący poszczególnych Wydziałów, Urzędów i Biur Zarządu Miejskiego przekażą protokularnie sprawowane przez się czynności właściwym naczelnikom.

III. Do czasu wydania specjalnych zarządzeń: a) korespondencję urzędową Magistratu, wychodzącą nazewnątrz a wymagającą dotąd podpisu Prezydenta miasta, jak również wszelkiego rodzaju dokumenty: paszporty, zaświadczenia, legitymacje i t. p. — podpisywać będzie „Komisarz Rządowy“ wzgl. „za Komisarza Rządowego — Dyrektor Zarządu Miejskiego“; korespondencję tę należy w odpowiednich teczkach przysyłać w celu wyjednania podpisu do Wydziału Prezydjalnego; b) korespondencję urzędową Magistratu, wychodzącą nazewnątrz, a wymagającą dotąd podpisu Przewodniczącego Wydziału, podpisuje „Naczelnik Wydziału“ wzgl. „za Naczelnika Wydziału — Kierownik Oddziału“, c) korespondencję międzywydziałową (wewnętrzną) Magistratu podpisuje „Naczelnik Wydziału“ wzgl. „za Naczelnika Wydziału — Kierownik Oddziału“. W ten sposób w korespondencji urzędowej Magistratu obowiązuje tylko jeden podpis, przyczem winna być ona prowadzona bądź w pierwszej osobie liczby pojedynczej (proszę, zawiadamiam, wyjaśniam), bądź w trzeciej osobie liczby pojedynczej (Zarząd Miejski prosi, Wydział zawiadamia, Urząd wyjaśnia).

IV. Aż do odwołania: a) asygnacje kasowe przychodowe (niebieskie i różowe), jak również asygnacje rozrachunkowe (białe) podpisują: w miejsce „Przewodniczącego Wydziału“ — „Naczelnik Wydziału“, w miejsce zaś „Naczelnika Wydziału“ — „Kierownik Oddziału“; b) asygnacje kasowe rozchodowe (białe) do zł. 10,000.- — podpisują: w miejsce „Naczelnika Wydziału“ — „Kierownik Oddziału“, w miejsce „Przewodniczącego Wydziału“ — „Naczelnik Wydziału“, w miejsce „Prezydenta miasta“ — „za Komisarza Rządowego Naczelnik Wydziału Finansowego“, powyżej zł. 10,000.-: w miejsce „Naczelnika Wydziału“ — „Kierownik Oddziału“, w miejsce „Przewodniczącego Wydziału“ — „Naczelnik Wydziału“ i w miejsce „Prezydenta miasta“ — „Komisarz Rządowy“.

V. Do czasu wydania specjalnych zarządzeń kompetencje przewodniczących poszczególnych Wydziałów przechodzą w całości na naczelników Wydziałów, Urzędów i Biur Zarządu Miejskiego. W ważniejszych sprawach wzgl. sprawach, nasuwających pewne wątpliwości, ci ostatni powinni zwracać się o wyjaśnienia do Dyrektora Zarządu Miejskiego.

VI. Wszystkie sprawy, wymagające dotąd decyzji Prezydenta miasta, Magistratu i Rady Miejskiej, winny być kierowane przez poszczególne Wydziały, Urzędy i Biura Zarządu Miejskiego do Wydziału Prezydjalnego dla nadania właściwego biegu.

VII. Wszyscy pracownicy Zarządu Miejskiego, zajmujący stanowiska kierownicze i referendarskie, powinni zapoznać się z wydawnictwem Związku Miast Polskich w Warszawie p. t. „Ustrój Samorządu Miejskiego w Województwach Centralnych“, zawierającym Dekret Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 roku o samorządzie miejskim (Dz. Pr. P. P. Nr. 13, poz. 140) oraz Ustawę z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) wraz z komentarzami i uzupełnieniami, jak również z załączonemi 2 okólnikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie wprowadzenia w życie nowej ustawy samorządowej.

Postanowienia okólnika niniejszego polecam wprowadzić niezwłocznie w życie; w związku z nimi podlegają rewizji okólniki Nr. 7—152/32—I.A z dnia 12 kwietnia 1932 r. i Nr. 11—152/32—I.A z dnia 16 czerwca 1932 roku, traktujące o zakresie czynności i odpowiedzialności urzędników Magistratu m. Łodzi oraz o podpisywaniu korespondencji urzędowej.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Dyrektor Zarządu Miejskiego.

Łódź, dnia 13 lipca 1933 roku.

Komisarz Rządowy

(—) *W. Wojewódzki*

(Inż. *Wacław Wojewódzki*).

OGŁOSZENIE

MAGISTRATU M. ŁODZI O OPŁATACH ZA LECZENIE I UTRZYMANIE CHORYCH
W SZPITALACH I SANATORJACH MIEJSKICH.

Magistrat m. Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że Urząd Wojewódzki reskryptem z dnia 22. VI. 1933 roku za Nr. SF. 1. 5/3/33 zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej z dnia 23 marca 1933 roku w sprawie opłat za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach i sanatorjach miejskich, w których obowiązywać będą opłaty następujące:

A. za chorych, zamieszkałych na terenie m. Łodzi, a leczących się na rachunek własny lub na zlecenie urzędów państwowych względnie na rachunek gminy miejskiej Łódź:

| | | |
|--|----------|----------|
| a) za chorego chirurgicznego | zł. 6.50 | dziennie |
| b) za chorego wewnętrznego | „ 5.50 | „ |
| c) za chorego skórno-wenerycznego | „ 5.50 | „ |
| d) za chorego płucnego w Sanatorjum w Chojnach | „ 6.50 | „ |
| e) za dziecko w Sanatorjum w Łągiewnikach | „ 6.50 | „ |

B. za chorych, zamieszkałych poza granicami m. Łodzi, leczących się na rachunek własny lub na rachunek gmin obcych, względnie na rachunek Kas Chorych z gmin obcych:

| | | |
|--|----------|----------|
| a) za chorego chirurgicznego | zł. 7.50 | dziennie |
| b) za chorego wewnętrznego | „ 6.50 | „ |
| c) za chorego skórno-wenerycznego | „ 6.50 | „ |
| d) za chorego płucnego w Sanatorjum w Chojnach | „ 7.50 | „ |
| e) za dziecko w Sanatorjum w Łągiewnikach | „ 7.50 | „ |

C. za chorych, zatrudnionych i zamieszkałych w m. Łodzi, a kierowanych do miejskich szpitali publicznych przez Kasę Chorych m. Łodzi — połowę rzeczywistych kosztów leczenia, na podstawie art. 43 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 272).

Uwaga: Wykazane opłaty zgodnie z art. 35 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o zakładach leczniczych (Dz. Ust. R. P. Nr. 38 poz. 382) obowiązywać będą szpitale i sanatorja miejskie w 14 dni po ogłoszeniu w „Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim“.

Łódź, dnia 16 lipca 1933 roku.

Komisarz Rządowy m. Łodzi
(—) inż. *W. Wojewódzki*
(Inż. *Wacław Wojewódzki*).

OBWIESZCZENIE.

Zarząd m. Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 24 maja 1933 roku i stosownie do reskryptu Urzędu Wojewódzkiego

Łódzkiego — Wydziału Samorządowego — z dnia 14 lipca 1933 roku L. S. F. I. 5/6/33 — przystępuje do wymiaru za rok 1933

zasadniczego podatku wojskowego,

który przekazany został Gminie Miejskiej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1931 roku o podatku wojskowym.

O wymiarze podatku podatnicy powiadomieni zostaną przez doręczenie im nakazów płatniczych.

Łódź, dnia 5 sierpnia 1933 roku.

Komisarz Rządowy m. Łodzi
(—) *W. Wojewódzki*
(Inż. *Wacław Wojewódzki*).

OGŁOSZENIE.

Irena Szapował, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 159, zagubiła dowód osobisty Nr. 8126, wydany przez Biuro Ewidencji Ludności Zarządu m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Adam Kasprowicz, zam. w Radogoszczu przy ul. Dolnej Nr. 3, zagubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Jakubowicz Moszek, zam. w Łodzi przy ul. Mickiewicza Nr. 8, zagubił numer resorki Nr. 1675, wydany przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Lejbowicz Moszek Lajb, zam. w Łodzi przy ul. Nowaka Nr. 7, zagubił kartę prawa jazdy, wydaną przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Maksymiljan Ziółtecki, zam. w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr. 90, zagubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez Urząd Przemysłowy Zarządu m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Izrael Mydlarz, zam. w Łodzi przy ul. Lutomierskiej Nr. 9, zagubił kartę prawa jazdy, wydaną przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu m. Łodzi.